Dział 1 — W DWUCH DZIAŁACH

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

IN TWO SECTIONS — Section 1

No. 62. Rok XXVI. DAILY AND SUNDAY NEW YORK, Niedziela, 4-go marca (Sunday, March 4th) 1923

Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

CENA 5 CENTÓW

RZĄD NIEMIECKI OSKARŻONY O UTRZYMYWANIE TAJNEJ ARMJI

Niemcy mieli napaść na Francję w następnych trzech latach

NIEMCY RÓWNIEŻ POSIADAJĄ OLBRZYMIE ZAPASY UKRYTEJ AMUNICJI

PARYŻ, 3 marca. — Mówiąc dzisiaj w senacie w sprawie 18 miesięcznej służby wojskowej — minister wojny Maginot oświadczył, że okupacja zagłębia Ruhr przez wojska francuskie zapobiegła napadowi Niemiec na Francję, którego Niemcy mieli dokonać w ciągu trzech następnych lat.

Niemcy — oświadczył generał Maginot — posiadają tajną armję i olbrzymie zapasy amunicji ukryte w krajach neutralnych. Wycofanie się wojsk niemieckich z miasta Monastyr (Muenster w północno-wschodniej Westfalji) w pierwszych dniach okupacji Ruhr przez wojska francuskie nastąpiło z powodu obawy, że wojska francuskie posuną się dalej w głąb Niemiec i odkryją olbrzymie zapasy amunicji, które są tam zgromadzone, dla projektowanego napadu na Francję.

SERCEM ZA FRANCJĄ ALE NIE GŁOWĄ—DERBY

LONDYN, 3 marca. — Lord Derby, angielski minister wojny, przemawiając w Liverpoolu w sprawie stosunków francusko-angielskich, jakkolwiek nie potępił Francji za jej stosunek do Niemiec, to jednak w całej rozciągłości zaaprobował stanowisko zajęte przez rząd angielski w sprawie sporu francusko-niemieckiego, podając za powód tego stanowisko, zrozumienie okoliczności i pobudek, jakie powodowały Francję do okupacji Ruhr, ale nie zgadzając się na okupację Ruhr.

Serce moje jest z Francją w Ruhr, ale głowa pozostaje na lewym brzegu Renu — powiedział lord Derby.

Liczba marek niemieckich zwiększyła się w tygodniu o 419 miljardów marek

BERLIN, 3 marca. — Sprawozdanie niemieckiego banku państwowego z 23 lutego wykazuje, że liczba marek niemieckich w obiegu w ostatnim tygodniu przed ogłoszeniem sprawozdania zwiększyła się o 419 miljardów marek, a równocześnie zapasy złota w skarbcu niemieckim zmniejszyły się w ostatnim tygodni o poważne sumy nie wliczając 360 miljonów złotych marek, rzuconych przez rząd niemiecki na wykup marek papierowych, pozostających w rękach giełd zagranicznych, skutkiem czego kurs marki niemieckiej podniósł się do 20 tysięcy marek za dolara.

Anglja i St. Zj. mają załatwić spór niemiecko - francuski

PARYŻ, 3 marca. — W francuskich kołach rządowych spodziewają się, że Anglja i Stany Zjednoczone, przekonawszy się o groźącem niebezpieczeństwie wybuchu nowej wojny z powodu sporu niemieckiego postanowiły doprowadzić do pogodzenia Francji i Niemiec, albo przy pomocy swojego pośrednictwa, czy też wprost pomiędzy Francją i Niemcami.

KONFERENCJA AMERYKAŃSKO-FINLANDZKA

WASHINGTON, 3 marca. — Przedstawiciel rządu finlandzkiego przedłożył dzisiaj sekretarzowi skarbu Mellon'owi plan rządu finlandzkiego, odnośnie spłaty długów należnych Stanom Zjednoczonym od Finlandji.

Sekretarz Mellon zakomunikuje wręczony sobie plan komisji długów, która ma swoje posiedzenie w przyszłym tygodniu.

Księża rzymsko-katoliccy w Meksyku działają na szkodę państwa

MEXICO CITY, 3 marca. — Ks. Francesco Novelo został dzisiaj aresztowany w stanie Yucatan za odprawienie pod gołem niebem nabożeństwa, co jest zabronione konstytucją krajową. Ksiądz został skazany na dwa tygodnie aresztu i zapłacenie 100 dolarów kary.

ROKOWANIA Z TURCJĄ MAJĄ BYĆ WZNOWIONE

FRANCJA NIEZADOWOLONA Z POPRZEDNIEJ KONFERENCJI W LOZANNIE

PARYŻ, 3 marca. — Wznowienie obrad konferencji pokojowej Bliskiego Wschodu w Lozannie, albo w innej miejscowości, nastąpi w najbliższym czasie, jeżeli Wielkie tureckie Zgromadzenie Narodowe określi definitywnie swoje stanowisko w sprawie przedłożonego mu przez aljantów traktatu pokoju i wyrazi gotowość załatwienia spornych spraw na drodze pokojowej.

W kołach aljanckich panuje nie wzruszone przekonanie, że powodem trudności w dojściu do pokojowego załatwienia sprawy są intrygi bolszewickiej Rosji, która wywiera przemożny wpływ na bieg wypadków politycznych w Turcji.

Nowy Kongres pozwoli na wyrób piwa

WASHINGTON, 3 marca. — Na pierwszej sesji nowego 68 kongresu, który się zbierze 5 marca, senator Edge, republikanin ze stanu New Jersey, wniesie projekt do prawa pozwalającego na wyrób piwa. Senator Edge jest pewny, że w nowym kongresie znajdzie się wystarczająca liczba głosów, które się opowiedzą za wyrobem piwa.

Eksplozja w katedrze dublińskiej

DUBLIN, 3 marca. — Podczas nabożeństwa w miejscowej katedrze wybuchła bomba umieszczona w pobliżu katedry. Wybuch nie spowodował żadnej szkody. Wiele kobiet obecnych w kościele zemdlało.

OTRZYMYWANIE ROZWODÓW W ANGLJI UŁATWIONE

OBOK NIEWIERNOŚCI; OKRUCIEŃSTWO I OPUSZCZENIE WYSTARCZY

LONDYN, 3 marca. — W parlamencie angielskim uchwalone zostało w drugim czytaniu nowe prawo rozwodowe, które przyzna je kobiecie na równi z mężczyzną te same przywileje w otrzymaniu rozwodu. Dotychczas w Anglji kobiety miały utrudnione otrzymanie rozwodu, ponieważ tylko mężczyźni mieli prawo oskarżać żony o zdradę małżeństwa,— kobiety mogły się starać o uzyskanie rozwodu tylko na podstawie okrutnego obchodzenia i opuszczenia, obecnie kobiety angielskie, będą się mogły domagać rozwodu na podstawie udowodnionej mężowi zdrady małżeńskiej.

KEMAL PASZA PRZEWIDUJE MOŻLIWOŚĆ WOJNY ZARÓWNO, JAK I POKOJU

KONSTANTYNOPOL, 3 marca. „Rok obecny może być zarówno rokiem wojny, jak i pokoju", — powiedział Kemal Mustafa Pasza w mowie wygłoszonej przed Wielkiem Zgromadzeniem Narodowem w Angorze. Kemal przemawiał kilka godzin, składając sprawozdania z wojny greckiej. Mówiąc o przyszłości Turcji, Kemal Pasza wskazał na konieczność zawarcia ściślejszych stosunków politycznych z pokrewnymi narodami, jak Persja i Afganistanem, a również podtrzymania przyjaznych stosunków z bolszewicką Rosją.

„Dzisiaj Turcja jest silniejsza, jak kiedykolwiek — powiedział Kemal. — Stosunki z państwami bałkańskiemi są dość dobre, a z państwami kaukazkiemi zupełnie dobre.

W sprawie odroczonej konferencji w Lozannie, Kemal oświadczył ,że Turcja absolutnie będzie obstawać przy przyznaniu jej przez aljantów wszystkich praw zwierzchniczych i od tego żądania Turcja nie odstąpi, choćby zmuszona była bronić tych praw orężnie, jak broniła swojej niepodległości i wolności.

Stany Zjedn. nie otworzą konsulatów w New Castle

WASHINGTON, 3 marca. — Ambasador Stanów Zjedn. do Anglji, Harvey, zawiadomił dzisiaj rząd angielski, że Stany Zjedn. nie otworzą z powrotem konsulatów amerykańskich w New Castle, zamkniętych przez rząd angielski z powodu robienia różnicy przez konsula amerykańskiego pomiędzy angielskiemi a amerykańskiemi kompanjami okrętowemi. Ludność New Castle domaga się otwarcie konsulatu ame rykańskiego dla nawiązania stosunków handlowych ze Stanami Zjedn., które zostały w wysokim stopniu utrudnione przez zamknięcie konsulatów amerykańskich.

Pro-niemiecki major miasta Chicago ponosi klęskę w wyborach miejskich

CHICAGO, 3 marca. — Długoletni major miasta Chicago, Thompson, otwarty zwolennik Niemiec, który nazwał miasto Chicago drugiem największem niemieckiem miastem na świecie, — poniósł zupełną klęskę w wyborach miejskich. Przeciwnicy majora republikanie odnieśli kompletne zwycięstwo.

SPRAWA MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ PRZED RADĄ AMBASADORÓW

MIASTO BOCHUM ZAPŁACI 35 MIL. MAREK KARY

MAJOR MIASTA SKAZANY NA 4 LATA WIĘZIENIA I 10,000,000 MK KARY

KOBLENCJA, 3 marca. — Sąd wojenny w miejscowości Pirmasens skazał majora tego miasteczka na 4 lata więzienia i 10 miljonów marek kary, a więc majora na 5 lat więzienia i 15 miljonów marek kary, za sprzeciwianie się rozkazom miejscowego komendanta francuskich wojsk okupacyjnych.

Na miasto Bochum nałożyły francuskie władze okupacyjne 35 miljonów marek kontrybucji za szkody wyrządzone francuskim wojskom okupacyjnym i ciężkie poranienia kilku żołnierzy francuskich.

Projekt do prawa o powszechnem głosowaniu w Japonji odrzucony

TOKIO, 3 marca. — Projekt przedłożony w parlamencie dla uchwalenia powszechnego prawa głosowania został dzisiaj odrzucony, gdy premjer Kato oświadczył, że rząd nosi się z zamiarem rozszerzenia dotychczasowej ustawy wyborczej.

Bójki pomiędzy redaktorami

MADRYD, 3 marca. — Redaktor gazety „El Heraldo" został postrzelony prawdopodobnie ciężko przez redaktora konkurencyjnej gazety „Vog", Alfonsa Vidal Planasa. Strzelanina miała miejsce w teatrze podczas przedstawienia sztuki „Capitan Lanalma".

GRANICE RZECZYPOSPOLITEJ BĘDĄ WKRÓTCE OSTATECZNIE USTALONE

Rada Ambasadorów, uznając traktat polsko-rosyjski, tym samym uzna sprawę Małopolski rozstrzygniętą

(Specjalna wiadomość dla "Nowego świata.")

WARSZAWA, 3 marca. — Jak już w ubiegłym tygodniu doniesiono, ministerjum spraw zagranicznych wystosowało notę do Rady Ambasadorów w sprawie uznania przez aljantów traktatu ryskiego, zawartego pomiędzy Polską i Rosją.

Wobec tego, że w traktacie ryskim kwestja Małopolski Wschodniej została ostatecznie rozstrzygniętą ,na korzyść Polski — Rada Ambasadorów, która zbierze się w przyszłym tygodniu, przez wzięcie pod rozwagę traktatu ryskiego, będzie zmuszona podjąć dyskusję w sprawie Małopolski Wschodniej.

O ile przedstawicielom Polski w Radzie Ambasadorów uda się przeprowadzić korzystną uchwałę, wschodnie granice Rzeczypospolitej Polskiej zostaną ostatecznie ustalone.

Z rocznego zebrania Tow. Pom. dla Czerwonego Krzyża

WYBÓR NOWEGO ZARZĄDU NA ROK PRZYSZŁY

W piątek wieczorem odbyło się roczne zgromadzenie Towarzystwa Pomocy dla Czerwonego Krzyża w Polsce, na którem dotychczasowy Komitet złożył sprawozdanie ze swojej działalności zeszłorocznej i funduszów zebranych na pomoc dla bratniej organizacji w Polsce. (Sprawozdanie finansowe podajemy na innem miejscu).

Po złożeniu sprawozdania przez urzędników i przyjęciu go przez izbę, stary zarząd ustąpił ze swego miejsca i przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na przewodniczącego zebrania powołany został druh Nowotka, który włożone na siebie zadanie wykonał szybko i sprawnie ku zadowoleniu zgromadzonych. Wybór urzędników poszedł gładko o tyle, że znikły dawne zawiści partyjne, które swego czasu groziły zniszczeniem tej pięknej organizacji. Trudność przy wyborach była ta, że nie było dość kandydatów, którzy by byli gotowi podjąć się urzędniczej a bezinteresownej pracy. Mimo tych trudności, zarząd na rok przyszły został obrany w następującym składzie: Prezeska obywatelka Ross; wice-prezes ks. W. Trzepierczyński; sekretarz protokułowy ob. J. Śliski; sekretarz korespondencyjny ob. Miziumski; sekretarz finansowy ob. Wallas; skarbnik druh Piszczek.

Oprócz Komitetu wykonawczego wybrano 5 rewizorów względnie 3 rewizorów i 2 wydziałowych dla pomocy Komitetowi Wykonawczemu.

Miarą pracy, jakiej dokonał Czerwony Krzyż w roku ubiegłym, jak zaznaczyła była prezeska panna Wojciechowska, jest suma pieniędzy, zebrana przez Komitet. Suma ta jest dość pokaźna, — wynosi bowiem blisko 4,400 dol, z czego 2,800 wysłano do Polski. Zebranie tej sumy należy zawdzięczać niezwykłemu poświęceniu i gorliwej pracy prawie wszystkich urzędników i poparciu niektórych jednostek z ogółu i pojedynczych organizacji ideowych, które rozumiejąc doniosłe znaczenie organizacji Czerwonego Krzyża spieszyły jej z wydatną pomocą.

Roczne posiedzenie Polskiego Czerwonego Krzyża wykazało, że wśród Polonji nowojorskiej nie brak ludzi ideowych, którzy rozumieją ciążące na nich obowiązki.

Ostatni dzień istnienia 67 kongresu Stanów Zjednoczonych

Kongres spieszy się, by ukończyć niezałatwione sprawy

WASHINGTON, 3 marca. — Prawne istnienie obecnego 67 Kongresu Stanów Zjednoczonych — kończy się w sobotę, 3 marca, o godzinie 12 w nocy. — Członkowie izby reprezentantów zarówno jak i izby senatorów spieszą się na gwałt, by wykończyć niezałatwione sprawy ustawodawcze. W ostatnich dniach kończącej swój żywot 67 Kongres, załatwił kilka ważnych spraw, a mianowicie: uchwalił zapomogi dla farmerów dla podniesienia rolnictwa, odrzucił sprawę subsudjów dla floty handlowej. Uchwalił 60,000,000 dolarów na obwałowanie rzeki Mississippi i zatwierdził wiele nominacji na najwyższe urzędy przedłożone przez prezydenta Hardinga.

Jedna z najważniejszych spraw którą Kongres wziął w ostatniej chwili pod obrady, jest sprawa dalszego ograniczenia imigracji do 2 procent na podstawie spisu z roku 1900, kiedy emigracja z krajów zachodnio europejskich: Anglji, Niemiec, krajów skandynawskich była największa.

Przewodniczący komitetu imigracyjnego z łona kongresu, kongresman Johnson, proponuje wzięcie roku 1900 za podstawę dla dopuszczenia 2 procentów imigracji ludności, przybyłej w r. 1900, pragnie ograniczyć przyjazd imigrantów z krajów wschodnio-europejskich, jak Polski, Rosji,— Austrji i krajów bałkańskich, — których imigracja doszło do największej liczby w 1910 roku i na tej podstawie kraje te otrzymały możność wysyłania znacznej liczby imigrantów w proporcji do swego zaludnienia.

Przesunięcie podstawy do obliczeń z roku 1910 do 1900 powstrzymałoby imigrację z krajów wschodniej Europy, a jest imigracja raczej sezonowa i trudniej się amerykanizuje, a zwiększyłaby imigrację z krajów północno-zachodniej Europy, która osiada w Ameryce na stałe i niejednokrotnie już w pierwszem pokoleniu zupełnie się się amerykanizuje.

Niemcy opanują całkowicie gospodarcze życie bolszewickiej Rosji

Chcą zawrzeć z Rosją traktat gospodarczy wygodny dla siebie

BERLIN, 3 marca. — Do Berlina przybył dzisiaj wysoki komisarz handlowy Stominiakow, dla rozpoczęcia wstępnych rokowań, dla zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Rosją i Niemcami.

Chociaż traktat handlowy pomiędzy Rosją i Niemcami jeszcze nie został zawarty, pomiędzy Rosją i Niemcami panują ożywione stosunki handlowe. Bolszewicka Rosja poraz pierwszy od wybuchu rewolucji bolszewickiej nadesłała w ostatnich tygodniach do portów w Szczecinie, Kielu, Królewcu i Hamburgu znaczne zapasy zboża a Niemcy na odwrót, każdym okrętem, odpływającym do Petrogradu, wysyłają do Rosji olbrzymie zapasy narzędzi rolniczych, lokomotyw, automobili, — sukna, butów i innych artykułów pierwszej potrzeby.

Niemcy, jeszcze przed formalnem zawarciem traktatu handlowego z Rosją, opanowały całe gospodarcze życie Rosji, do tego stopnia, że większość transakcji handlowych dla Rosji, dokonywuje się w Berlinie, który można nazwać handlową stolicą Rosji, ze względu na to, że po Moskwie, w Berlinie przebywa największa ilość najzdolniejszych dyplomatów bolszewickich, którzy pracują nad skónsolidowaniem rosyjsko niemieckich stosunków politycznych i handlowych w tym stopniu, jak to się nie zdarzało na wet w czasach największej przyjaźni pomiędzy carską Rosją i monarchistycznemi Niemcami.

DZISIAJ! :—: DZISIAJ!

DR. A. KOZŁOWSKA

wygłosi w Domu Narodowym odczyt

NA TEMAT:

„OD KARPAT DO BAŁTYKU"

Odczyt będzie ilustrowany pięknemi obrazkami świetlnymi, które dr. Kozłowska przywiozła z Polski

POCZĄTEK PUNKTUALNIE O GODZINIE 2:30 PO POŁUDNIU

Dochód przeznaczony jest na pisma i książki dla uniwersytetu

. . . . . do *Krakowie*

Serdecznie Polonję zaprasza

KkomitET RADY OŚWIATOWEJ ZŁ. TOW.

JUTRO! 6 STRON JUTRO!

„Co pisze o Polsce wielki nasz pisarz Stefan Żeromski"

CZYTAJCIE, JAK POLSKA SIĘ BUDUJE I ROZWIJA POLITYCZNIE I EKONOMICZNIE

KRONIKA ILUSTROWANA

TERAZ NIKT NIE POWINIEN BYĆ BEZ PRACY!

Dziesiątki ofert różnych firm w drobnych ogłoszeniach w „Nowym Świecie" są dowodem, że pracę można znaleźć. Tylko leniuch pozostaje dziś bez pracy. Jeżeli macie znajomego bez pracy, dajcie mu numer „Nowego Świata".

TEATR POLSKI pod kierunkiem F. Wandyczowej i W. Ochrymowicza

„KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI" Wielka Premjera Narodowa

W NIEDZIELĘ 11 MARCA PUNKTUALNIE O GODZINIE 2-EJ PO POŁUDNIU

W CENTRAL OPERA HOUSE 67 Ul. i 3-cia Ave., w New Yorku

POŁOWA CZYSTEGO DOCHODU NA „INSTYTUT NAUKOWY IM. KOŚCIUSZKI"

KRONIKA MIEJSCOWA

WŁOSY POZOSTAJĄ ZACZESANE, BŁYSZCZĄCE

Miljony używają tej bez tłuszcza pomady do czesania. — Kilka centów kupi słoik w aptece — nie lepi się — nie pachnie

Nawet sztywne, niesforne albo świeżo wymyte włosy pozostają zaczesane w jakikolwiek sposób przez cały dzień. „Hair-Groom" to wszędzie przyjęty krem do czesania, który nadaje włosom ten naturalny połysk i szarmancki wygląd — ten ostateczny efekt, który dopełnia dobrego stroju tak w interesie, jak i w towarzystwie.

Bez tłuszczu, bez koloru, „Hair-Groom" jest niewidoczny na włosach, gdyż jest absorbowany przez skórę, skutkiem czego Wasze włosy pozostają tak miękkie i łatwe do czesania, a przytem tak naturalne, że nikt nie może Wam powiedzieć, że używacie go. W aptekach.

Dzisiaj — Kazimierza.

Dzisiaj — Pogoda, cieplej.

Dzisiaj! Dzisiaj!

ODCZYT

„Od Karpat do Bałtyku"

CZYLI PODRÓŻ PO POLSCE

Dzisiaj w Domu Narodowym na 8 ulicy dr. nauk przyrodniczych p. A. Kozłowska wygłosi interesujący odczyt o Polsce. Odczyt będzie ilustrowany wspaniałymi obrazkami świetlnymi, przedstawiającymi widoki i epizody z życia nowej niepodległej Polski wzdłuż Wisły, od gór Karpackich do Gdańska.

Dr. Kozłowska jest przyrodniczką. Umie mówić o ziemi polskiej, o jej bogactwach i malowniczości krajobrazu, jak mówi ten, kto ziemię tę i wszystko to co na niej się znajduje mózgiem i sercem umiłował.

Słyszeliśmy odczyty dr. Kozłowskiej i możemy śmiało zapewnić tych, którzy na odczyt się wybierają, że będą mieli rzeczywistą ucztę duchową. Usłyszą o Polsce rzeczy i zobaczą takie, których nie dowiedzą się chociażby z najlepszych mów działaczy politycznych.

A gdy do istotnej wartości odczytu dodamy, że dochód jaki wpłynie z biletów wejściowych, będzie obrócony na prenumeratę pism fachowych i zakupno książek naukowych dla uniwersytetu krakowskiego, należy przypuszczać, że sala w Domu Narodowym będzie miała dzisiaj więcej gości, niż na zwykłych czwartkowych odczytach Rady Oświatowej.

Około setki biletów jest już sprzedanych.

Niechże polonja nowojorska, która zawsze chętnie popiera wszelkie dobre cele, stawi się licznie na odczyt i jeszcze raz da dowód, że tam, gdzie idzie o poparcie nauki polskiej, z pomocą zresztą miłej i niezodzierżanej rozrywki duchowej — tam jej nie bra knie.

A więc spotkajmy się wszyscy o godzinie 2:30 w Domu Narodowym.

Influenza moralna

Pani Emma Jacoby, mieszkająca pn. 276 przy 73 ulicy, wniosła skargę przeciw F. A. Ecksowi o odszkodowanie w wysokości $10,000 za to, że oskarżony Ecks odważył się niewinną panię Jacoby ubliżenić i ucałować. Oczywiście obrażona pani Jacoby doniosła o tem sędziemu dopiero, gdy jej wypowiedziano mieszkanie. (Sędzia wezwie fachowców dla sprawdzenia, czy żądania pani Jacoby nie są przesadzone). Prawdziwe paskarstwo.

Na ulicy

Policjant Michał Murphy znalazł na Drugiej ulicy przy Drugiej Ave, O. Mc Mahona, leżącego w kałuży krwi. Murphy natychmiast zaalarmował pogotowie ratunkowe, które ofiarę odwiozło do szpitala. Tam stwierdzono, iż został postrzelony. M. Mahon był stróżem nocnym. Dotychczas nie odzyskał przytomności, wobec czego policja nie ma żadnych wskazówek.

RESTAURACJA DOMU NARODOWEGO

Zniżone ceny za obiady i kolacje. Wybór potraw pierwszorzędny. W soboty i niedziele do godziny 1-szej w nocy doskonała muzyka.

Nie zapominajmy o restauracji własnej w Domu Narodowym, 19 St. Marks Place.

Posłuszna groserniczka

Do groserni Anny Sapin, pn. 2 przy 136 ulicy wstąpiło czterech murzynów, którzy nakazali jej milczenie, poczem jeden z czarnych kostumerów zabrał się do oczyszczenia kasy. Groserniczka, jako że była bardzo posłuszna, zemdlała ze strachu i w takim stanie była bardzo milcząca. Gdy odzyskała przytomność, stwierdziła brak pieniędzy, których prawdopodobnie nie odzyska. Murzyni zbiegli.

Romantyczne samobójstwo

Armeńczycy: Mikołaj i Eljasz Apostle przyjechali w styczniu z Buffalo do New Yorku i przywieźli ze sobą dziewczynę, którego obaj kochali. Atoli miłość do psa oziębła w duszy Eljasza, który go ostatecznie podarował szoferowi. Wobec tego — postępując logicznie, Mikołaj pożyczył sobie 10 dolarów, kupił bilet do Niagara Falls, gdzie zwykle odpoczywają nowożeńcy i tam skoczył do wody. Przedtem jednak na brzegu rzeki położył list, w którym patetycznie oświadczył: „Pies poszedł, więc i ja poszedłem". Cały świat zapłakał nad głupotą Mikołaja.

Honorowy bynesista

Louis Epstein handlował narkotykami i wpadł w ręce policji. Podczas śledztwa Epstein stanowczo odmawiał wszelkich informacji co do pochodzenia narkotyków. Wobec tego sędzia skazał go na 18 miesięcy więzienia. Epstein dopuścił się dwu przestępstw. Sprzedanie narkotyków jest oczywiście karygodnem, — lecz równie karygodną jest „dyskrecja" w tym wypadku.

DO EUROPY

Artystka E. Murray wyjeżdża do Europy, gdzie ma ukończyć studja w Paryżu

W PODRÓŻY DO EUROPY

Księżna Alice de Bourbon (z lewej) i księżna A. Conzerrani wyjechały do Francji po dłuższym pobycie w Palm Beach.

Za 20c

Edgar Roundtree, murzyn po kłócił się z murzynem J. Moore o dwadzieścia centów. W końcu Roundtree postrzelił Moora i ciężko go ranił, za co powędrował do kozy. Wszystko za 20 centów. Chyba tanio!

NAJNOWSZY WYNALAZEK

Najnowszy aparat radiotelegraficzny, który używany będzie na okrętach wojennych. Może operwać 11,881,387 szyframi. Próba przeprowadzona w Washingtonie udała się dobrze.

Biały kruk

W Radzie miejskiej, wkrótce odczytany będzie wniosek, który prawdopodobnie kilka miljonów ludzi pobudzi do śmiechu.— Oto assemblyman Cuvillier, ma zamiar wnieść wniosek, ażeby opłata za rozmowę telefoniczną w New Yorku kosztowała tylko 3 centy.

Cuvillier leci z motyką ku słońcu. Śmiesznem jest o tem nawet głośno myśleć.

Pod ziemią

Na stacji kolei podmiejskiej — przy 168 ulicy wybuchł pożar we windzie, która transportowała pasażerów z ulicy do platformy. We windzie w owym czasie było 12 osób. Odźwierny zaalarmował straż pożarną, która w krótkim czasie stłumiła pożar. Sprzedaż biletów zawieszona była podczas akcji ratunkowej, która trwała przez 40 minut.

EKSPLOZJA SKŁADU DYNAMITU

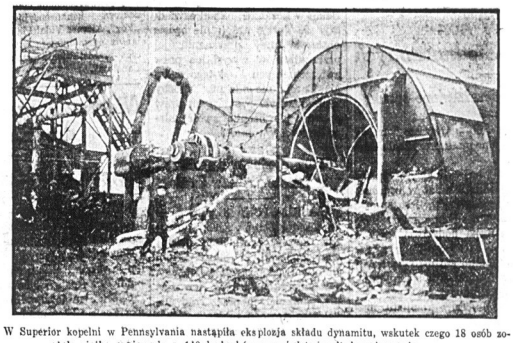

W Superior kopalni w Pennsylvania nastąpiła eksplozja składu dynamitu, wskutek czego 18 osób zostało ciężko rannych, a 140 budynków w sąsiedztwie uległo zniszczeniu.

Najnowsze

Zawikłana sprawa morderstwa którego ofiarą padł T. Schneider w Bronx, obecnie wzięła inny obrót. Starają się udowodnić, że Schneider popełnił samobójstwo z powodu złego stanu finansów. W toku śledztwa stwierdzono, że Schneider miał bardzo wiele przyjaciółek.

WIECZOREK

Oddziału „Potęga" Nr. 34 Zw. Soc. Polskich

Dorocznym zwyczajem, również i w tym roku w sobotę, dnia 17-go marca odbędzie się zabawa Oddziału „Potęga" Związku Socjalistów Polskich, w Domu Narodowym, St. Marks Place, New York.

Ze względu na pracę społeczną powyższej organizacji, oraz cel, obowiązkiem Polonji nowjorskiej jest przybyć tłumnie na zabawę.

Podpalacz

W domu apartamentowym, p. nr. 1721 przy Amsterdam Ave., w którym mieszka 16 rodzin, wybuchł pożar. Stwierdzono, iż ktoś podpalił dwie miotły i stare gazety, leżące pod schodami. — Straż pożarna przybyła natychmiast na miejsce wypadku i ugasiła ogień, poczem biwakującym na ulicy 16 rodzinom pozwolono wrócić do domu. W ostatnich czasach coraz częściej zdarzają się podobne wypadki.

Pożycie małżeńskie

Michał Kelly, 40, aresztowany został za okrutne traktowanie swej żony. Kelly, który się zwykle upijał oburzył się, gdy mu jego żona na to zwróciła uwagę — wskutek czego doszło do bójki. Kelly pchnął swoją żonę ku rozpalonemu piecykowi tak, iż ta odniosła poważne oparzenia. W Bellevue Hospital uważają jej stan za krytyczny.

Co to będzie

Doktor Copeland ze wszech stron otrzymuje podarki i pamiątki. Obecnie tłuste panie nowojorskie, któremi tak gorąco opiekował się doktor Copeland, postanowiły urządzić paradę ku jego czci. O Boże, co to będzie?

Pierwszy ogień

Dwaj urzędnicy, J. Warda, słyszeli jak ktoś młotem uderzał o ogniotrwałą kasę, w biurze firmy pn. 115 przy Cedar St. Zawiadomili o tem policję, która wysłała 2 detektywów na oznaczone miejsce. W biurze, za pomocą młotka i dłuta do kasy ogniotrwałej dobijał się 16 letni posłaniec W. Granaal, którego odwieziono na studja do kozy.

Nazimowa

Znakomita artystka Nazimowa występuje w Selwyn Theatre w sztuce Anspachera „Dagmaz". Sztuka zyskuje znaczenie na wartości, dzięki grze wspaniałej artystki.

Dyktatura landlordów

Katarzyna Tagan znajduje się w Bellevue Hospital, chora na zapalenie płuc i nie wie nawet o tem, że pan landlord w czasie jej choroby wystawił jej meble na bruk za niezapłacenie rentu.

ODEZWA

Do wszystkich Rzemieślników Budowlanych w New Yorku i okolicy

Komitet tymczasowy zaprasza wszystkich rzemieślników, pracujących we wszystkich działach budowlanych na WALNE ZGROMADZENIE, które odbędzie się w środę dnia 7-go marca, b. r., o godzinie 8-ej wieczór, w sali Domu Narodowego, 19-23 St. Marks Place.

Celem tego Zgromadzenia jest zorganizowanie się w jedno Towarzystwo Benefitowe, czyli Wzajemną Pomoc.

Sprawa bardzo ważna. O jak najliczniejsze przybycie uprasza

KOMITET.

POLSKI WODEWIL - KINEMATOGRAF

WYSTAWIA

W niedzielę, dnia 4-go marca 1923 roku

W WASHINGTON HIGH SCHOOL

40 IRVING PLACE, NEW YORK

wspaniały dramatyczny obraz w 6 aktach, p. t.:

„NOC ARABSKA" z Polą Negri

NAJSŁAWNIEJSZĄ, POLSKĄ ARTYSTKĄ W GŁÓWNEJ ROLI

PONADTO ODEGRANY BĘDZIE WODEWIL I ARCYWESOŁA FARSA, p. t.:

„WYSTĘP BAZYLEGO FURY"

ze współudziałem najwybitniejszych sił artystycznych

BLIŻSZE SZCZEGÓŁY W KRONICE

Ceny miejsc: 55c i 85c z War Tax

DWA PRZEDSTAWIENIA:

Początek obrazów o godzinie 6ej wieczorem, o godzinie 8ej część wodewilowa, po wodewilach znów pokazaną będzie serja obrazów.

FARMY NA SPRZEDAŻ

Z powodu choroby, farma musi być tanio sprzedana. 132 akrów dobrej ziemi, duży las, wielki sad, dom 10 pokoi, stodoła, silo, duży kurnik i inne zabudowania, 12 krów, 2 konie, 200 kur, dużo siana, kartofli, 3 mile od dużego miasta. Cena za wszystko $4,500; gotówki $2,000.

Farma 62 akrów, 45 akrów ornej ziemi, reszta pastwisko i las, dom 8 pokoi, stodoła kurniki i inne zabudowania, 2 krowy, 1 koń, 100 kur, siano, maszynerja, uprząż, 2 mile do miasta. Cena za wszystko $1,900, gotówki $700.

P. OWDY
194 Ave A, blisko 12 ulicy New York
(9s)

Tel.: Orchard 1264
PIERWSZORZĘDNY
Zakład Krawiecki
SZYJĘ UBRANIA I PALTA
z najlepszych materji po cenie stosownej dla każdej kieszeni.
ODNAWIAM, CZYSZCZĘ, I PRASUJĘ GARDEROBĘ, tak męską jak i żeńską.
A. MICKIEWICZ
125 E. 7 ULICA, NEW YORK
(poniżej kościoła).

BUCZERNIA POLSKA

Czy wiecie o tem Szanowni Rodacy, iż został otwarty pierwszorzędny skład wszelkiego rodzaju Mięsa, Drobiu i Wędlin. Krajana siekana kiełbasa

Kiszki wyborowe

każdego czasu, w niedzielę otwarte od 7 do 10 rano i 5 do 8 po południu. Spodziewamy się poparcia naszej Polonji

B. J. i K. D.
1892—2 Ave.
NEW YORK N. Y.

DR. G. BUKKI
POLSKI LEKARZ
58 East 33rd Street, News York City
Leczy chorych bezpłatnie, niewiastę i dzieci
SPECJALNOŚĆ REGULOWANIE TWARZY I NOSA
Godziny konsultacyjne:
Od 9-tej rano do 7-ej wieczór.
W świąteczne dnie i w niedzielę do 4.

Royal Mail

„DROGA WYGÓD" DO EUROPY

Okręty o jedno-klasowych kabinach Słynne „O" okręty „ORBITA" i „ORDUNA", teraz zamienione na statki o pierwszej i trzeciej klasie, dalej specjalną obsługę do Hamburga. Najniższa rata 2 klasy $130 i wyż. Rata trzeciej klasy ... $103.50

Dwa znakomite, nowe okręty, „ORCA" i „OHIO" z 1-szą, 2-gą i 3-cią klasą zaczną kursować między Europą na wiosnę.

Royal Mail Steam Packet Co.
SANDERSON & SON, INC. AGENTS
26 Broadway, New York
albo miejscowi agenci.

Popularna Droga DO Polski

SKANDYNAWSKO - AMERYKAŃSKA LINJA otrzymuje stałą komunikację między Polską a Ameryką przez Kopenhagę i Gdańsk.

Popularność swoją Linja ta zawdzięcza wielkim wygodom i wspaniałej obsłudze, jakie pasażerowie bez różnicy klasy otrzymują.

Następne odejścia z New Yorku

'OSCAR II' 'UNITED STATES'
8 Marca 22 marca

Kto chce pojechać do Polski lub sprowadzić bliskich, a Polski w komforcie i swojskiem otoczeniu, niech zwróci się po szczegóły do najbliższego agenta lub do jednego z poniższych głównych biur.

SCANDINAVIAN-AMERICAN LINE
27 Whitehall St. NEW YORK
246 Washington St. BOSTON
17 N. Dearborn St. CHICAGO
123 S. Third St. MINNEAPOLIS

CUNARD *Spędźcie Wielkanoc w POLSCE*

Doskonała sposobność do udania się przez ocean na jednym z najszybszych i największych parowców.

Wyjeżdżając z New Yorku na statku

AQUITANIA 45,647 tonn **20-go Marca**

(przez Cherbourg)

dostaniecie się do swej Ojczyzny w ciągu 8 dni.

Dzięki specjalnym urządzeniom, będziecie się mogli rozkoszować tą podróżą do domu bez żadnych trosk.

Wygody, życie, usługa — nieporównane.

Zamówcie już teraz swoją podróż.

Po informacje, ceny i t. d., zwróćcie się do którego z agentów biletowych.

CUNARD LINE
25 Brodway, New York.

Telefon: Gramercy 2831.

AGENCJA BELWEDER INC.

Wysyłamy pieniądze do Polski w markach i dolarach. — wyrabiamy wszelkie dokumenta prawne. — Wszelkie informacje, a także kurs kurs marek wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

359 — 2nd Ave., pomiędzy 20 i 21 ul. New York, N. Y.

BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA LINJA

9 BROADWAY, N.Y.

WPROST do POLSKI PRZEZ GDAŃSK

Z NEW YORKU, BOSTONU lub PHILADELPHI DO GDAŃSKA $106.50 i $5.00 podatku wojennego.
Z Bostonu do New Yorku linja Fall River
Z Filadelfji kolej.
W 3-ej klasie tylko kajuty na 2, 4, 6 i 8 osób.
Polska Kuchnia. — Polska służba.
Grzeczna usługa.

S. S. LITUANIA ..... 14 Marca
S. S. ESTONIA ..... 28 Marca
Zamawiajcie kajuty zawczasu u swego agenta.

$$! DOLARY $$!

Wypłacamy w Polsce pod gwarancją. Wysyłając w markach, dajemy najtańszy kurs. Sprowadzamy krewnych z Polski, tanio i prędko.

POLISH TRAVEL BUREAU
136 East 42nd Street.

SZYFKARTY

Sprzedajemy do wszystkich portów. Już czas zamawiać kajuty. Sumienne opiekujemy się podróżnymi z innych miast. Piszcie do nas lub przyjeżdżajcie.

(INTERNATIONAL TRAVEL BUREAU)
New York, N. Y.

SZWEDZKO-AMERYKAŃSKA LINJA DO GDAŃSKA

24 STATE ST. NEW YORK

Szybka obsługa pasażerska z New Yorku do Gdańska przez Gothenburg, Szwecję, cała droga wodą. Pasażerów zmieniają z okrętu na okręt w Gothenburgu. — ODJEŻDZAJĄ Z NEW YORKU:

S. S. DROTTNINGHOLM 10 Marca, 14 Kwietnia
S. S. KUNGSHOLM, ... 31 Marca
S. S. STOCKHOLM ..... 26 Kwietnia

Do Gdańska $106.50. — Podatek wojenny $5.

Podróż trwa 12 dni. Pasażerowie 3-ciej klasy jadą w kabinach na 2-4 osób. Nie potrzeba Szwedzkiej wizy.

Po bliższe informacje o passportach zgłosić się do lokalnych agentów.

Telefon: 8766 Market.

WOJCIECH RUCKI

Notarjusz Publiczny, Komisarz spraw realnych. — Wyrabiam akta prawne, wysyłam pieniądze do Polski; sprzedaję karty okrętowe; domy na dogodne spłaty. — Asekuruję od ognia domy i mobile i t. p.

86 Tyler Street, Newark, N. J.

znaczeniu snów i wpływie ich na rzeczywiste życie człowieka. Od młodości, jest ociemniała, ale to nie przeszkadza jej pracować ciągle naukowo i całkiem oryginalnie, bo teorja pani Lipińskiej jest niezależną od słynnych badań Younga i Freuda.

ASPIRYNA

Powiedz „Bayer" i dopominaj się

Prawdziwa

BAYER

Dopóki nie zobaczysz nazwy "Bayer" na paczce lub na tabletce nie otrzymujesz prawdziwego Bayer wyrobu przepisywanego przez lekarzy, przez przeszło dwadzieścia dwa lata i uznanego przez miljony, jako doskonały na:

Neuralgję	Ból głowy
Ból zębów	Lumbago
Ból uszu	Reumatyzm
Zaziębienie	Ból, Ból.

Przyjmujucie tylko "Bayer" paczkę, która zawiera odpowiednie instrukcje. Wygodne pudełko z 12 tabletkami kosztuje kilka centów. Aptekarze również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami. Aspiryna jest marką ochronną wyrobów Bayera Monoaceticacidester Salicylicacid.

SPRZEDAJEMY, ROBIMY I REPERUJEMY wszelkiego rodzaju harmonje. Lekcje Pianoharmonji codziennie od 2-ej, w niedzielę do 12 po poł. R. Gaianti & Bros. 71 THIRD AVE. New York, pom. 11 i 12 ulica.

ARENA AUTO SCHOOL

BEZ POSADY

Uczniowie nasi dziś pracują i są szczęśliwi, gdyż nauczyli się fachu i zarabiają dziś od 25 do 50 dolarów tygodniowo.

SZKOŁA NASZA posiada 5 systemów automobilów ostatnich modeli z 1921 roku, na których uczymy po polsku kierowania, jazdy i mechaniki.

Kurs trwa do 4-ch tygodni. Dostarczamy posad. Uczcie się fachu, który popłaca. Dla pracujących szkoła otwarta w niedzielę. Piszcie po katalog darmo do:

ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54th St., New York

National Auto School

220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue.
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, uczące naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorami.
KOMPLETNY KURS $ 25.00.

GALILEO GALILEI MIAŁ SŁUSZNOŚĆ!

Galileo Galilei (1564—1642), jeden z ojców nauki doświadczalnej, od r. 1592 profesor matematyki na uniwersytecie w Padwie, we Włoszech, gdzie jego wykłady ściągały tłumy studentów ze wszystkich części Europy, był autorem prób zasadniczych. Między innemi powiedział: „Pojedynczy eksperyment wystarcza do zdruzgotania tysięcy prawdopodobnych argumentów". Te próby zasadnicze zamiast argumentowania, zostały zastosowane już tysiące razy do Trinera Gorzkiego Wina, czego rezultatem jest dzisiaj ogólne przekonanie, we wszystkich częściach Stanów Zjednoczonych i Kanady, że Trinera Gorzkie Wino jest niezrównanem lekarstwem w wypadkach utraty apetytu, chronicznego zatwardzenia, gazów w kiszkach, bólów głowy, uczucia ogólnego przygnębienia i innych dolegliwości żołądkowych. Jeżeli nie zapoznaliście się jeszcze z tem lekarstwem, nie traćcie czasu na argumentowanie, lecz kupcie butelkę w aptece, lub od dostawcy lekarstw i wypróbujcie go! Przekonacie się, że jego nadzwyczajna popularność jest zasłużona. Spróbujcie również Trinera Liniment na reumatuzm, neuralgję, zwichnięcia, opuchnięcia, Trinera Łagodziciel Kaszlu na przeziębienia i kaszel i Trinera Antiputrin na ból gardła!

W Atenach aresztowano pannę Bertę Zairatis, którą oskarżają o zamordowanie pięciu mężczyzn.

* * *

W przeciągu 22 lat zabito w porcie londyńskim 1,250,000 szczurów.

ANGIELSKI W 15- TU MINUTACH. Co dzień u siebie w domu. Absolutnie nowa praktyczna i łatwa metoda. Piśmienna gwarancja. Wspaniałe rezultaty po kilku lekcjach. Żądajcie informacji podając adres. UNIVERSAL INSTITUTE, 1 236 W.168 St. New York.

Niestety jest wiele osób, którzy śmieją się z Waszego nieszczęścia! Dobry przyjaciel jednak poradziłby Wam użyć

Ruffles

śmiertelny wróg łupieża.

Nacieranie Ruffles em skórę głowy codziennie, mniej więcej z tydzień czasu i łupież wkrótce zniknie. Później używanie Ruffles od czasu do czasu i utrzymujcie w ten sposób skórę głowy czystą i zdrową i Wasze włosy bujnemi i ładnemi.

65c. w aptekach lub posiljcie 75c. wprost do laboratoryum.

F. AD. RICHTER & CO.
104-114 So. 4th St.
Brooklyn, N. Y.

Tel.: Dry Dock 2996. Biuro otwarte w dzień i w nocy.

A. KWARCIAŃSKI - T. WOLINNIN

NAJSTARSZE POLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE W NEW YORKU

Urządzamy wspaniałe pogrzeby po cenach umiarkowanych.

Uważajcie ściśle na nazwisko i numer zakładu naszego — 123 East 7-ma ulica. Nie mamy żadnej styczności z innemi przedsiębiorstwami pogrzebowemi w tej dzielnicy.

USŁUGA DLA WSZYSTKICH PRAWDZIWA I RZETELNA.

123 EAST 7 ULICA.

T. Wolinnin, Właściciel.

Trustys prawie wszystkich polskich towarzystw w New Yorku.

PO WSZYSTKO, CO WCHODZI W ZAKRES APTEKI I APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH
Opłaci się Wam pójść dwa bloki dalej
POLSKA KLIENTELA
F. GARFINKEL
APTEKARZ
141 Ave. A. New York Róg 9 UL.

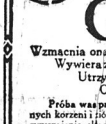

W późniejszym wieku
możecie pozostać silnymi i w dobrym zdrowiu przez używanie
DRA. PIOTRA
GOMOZO
Wzmacnia ona wasze organy trawienia.
Wywiera zbawienne skutki na nerki i wątrobę.
Utrzymuje jelita w porządku.
Ostrzega i buduje wasz organizm.
Próba was przekona. Jest ono sporządzone z czystych, zdrowotnych korzeni i ziół, i nie zawiera szkodliwych lub wchodzących w przyzwyczajenie składników. Nie jest lekarstwem aptecznym. Dostarczane tylko przez specyalnych agentów. Piszcie do
DR. PETER FAHRNEY & SONS CO.
2501 Washington Blvd. CHICAGO, ILL.
Dostawiane wolne od cła w Kanadzie.

ELIZABETH, N. J.

OBCHÓD KU CZCI KOPERNIKA

Staraniem K. O. N., Filji Stow. Mech. Pol., Polskiej Rob. Kasy Chorych i Oddziału Z. S. P., odbędzie się w niedzielę, dnia 4-go marca, o godzinie 4-ej po południu w Domu Narodowym Polskim, 111 — 1-sza ul. — uroczysty **Obchód Kopernikowski.**

Przemawiać będą: ob. A. Gostomski, współredaktor „Nowego Świata" i J. Dombkowski.

Wstęp wolny.

KOMITET.

JERSEY CITY, N. J.

POL. UNIWERSYTET LUDOWY
578 Jersey Ave.

W niedzielę, dnia 4-go marca, o godzinie 5:30 popołudniu

Dr. Jakób Szacki

wygłosi odczyt na temat:

POWSTANIE W ROKU 1863

Wstęp wolny.

ODCZYTY DR. MARJI LIPIŃSKIEJ

W Trenton, N. J.

Dr. Lipińska wygłosi odczyt w niedzielę dnia 4-go marca w sali parafjalnej staraniem ks. Budziaka na temat:

„Sen i senne marzenia"

Początek o godzinie 2 po południu.

W Jersey City, N. J.

Odczyt na ten sam temat jak w Trenton, wygłosi dr. Lipińska w niedzielę dnia 11 marca, w Domu Polskim przy Brunswick ulicy.

Początek o godzinie 7:30 wieczór.

NEWARK, N. J.

ODCZYT

We wtorek, dnia 6 marca odbędzie się odczyt w Polskim Klubie Oświatowym, 255 Court St.

Prelegentem będzie znany prawnik z Buffalo ob. St. Sredziński, który będzie mówił na temat:

„Filozofja i Autosuggestja"

Początek o godz. 8-ej wiecz.

Wstęp wolny.

Za Komitet Oświatowy:
R. A. Borkowski.

53 osób zabitych w stanie New York w lutym

ALBANY, N. Y., 2 marca. — Według sprawozdania biura ochrony na drogach, w stanie New York 53 osób zostało zabitych przez automobile, kołeje i wozy, skutkiem rozszerzania się hasła „bezpieczeństwo przedewszystkiem. Skutkiem stosowania tego hasła, w całej Ameryce liczba wypadków na kolejach w Stanach Zjedn. w roku ubiegłym zmniejszyła się o połowę.

PHILADELPHIA

ZWIĄZEK WETERANÓW ARM. POLSKIEJ W PHILADELPHIA

Zacni Koledzy!

Posiedzenie miesięczne odbędzie się dnia 4go marca, b. r., o godzinie 1:30 popołudniu w sali St. Wojciecha, przy Allegheny Ave. i Thompson ul. Obecność każdego członka jest wymagana. Są proszeni ci wszyscy, co jeszcze nie należą do Z. W. A. P.

Ważne sprawy z korzyścią dla każdego weterana.

ZAWIADOMIENIE

Posiedzenie Kom. Okręgowego Z. S. P. w Filadelfji, odbędzie się w niedzielę 4-go marca br. w sali Domu Polskiego, 211 Fairmount Avenue, o godzinie 11 rano, na które punktualnie powinien się zejść cały zarząd, jakoteż i towarzysze delegaci wszystkich oddziałów.

K. Narolski, org. okr.

POL. UNIWERSYTET LUDOWY

Osiemnasty z rzędu odczyt P. U. L. odbędzie się w niedzielę, d. 4-go marca, o godzinie 5-tej po południu w Domu Polskim, przy 211 Fairmount Ave.

Odczyt wygłosi inż. A. Wilk, na temat

„Wpływ środków komunikacji na ustrój społeczny i polityczny".

Początek punktualnie o 5tej po południu.

Wstęp wolny dla wszystkich.

W. Tyl, kierownik.

Hall Telefon Kens: 3641.
DR. FRANCISZEK TRYGAR
3119 RICHMOND ST.
PHILADELPHIA, PA.
Godziny ofiscowe:
od 10 rano.
1 do 4 po południu.
6 do 8 wieczór.
W Niedzielę do 1 popoł. 6 do 8 wiecz.

DOBRA SPOSOBNOŚĆ
poznania wszystkim prawdy o religji. Jak łudzkość szuka i czci Boga— 25c. O Kościół Narodowy w Polsce — 10c. Wrażenia z Polski — — 10c.
Ks. JÓZEF ZIELONKO
kierownik Polsko-Katolickiego Kościoła w Ameryce
72 Montgomery St., Newark, N. J.

POTRZEBA LUDZI
Czy macie chwilę czasu? Zgłoście się jeszcze dzisiaj, a udowodnię, że jutro wieczorem zarobicie $4 przez 2 godziny. Pokój 244, 206 Broadway, New York. Otwarte do 8 godz. wieczorem.

EDWARD DAMESKI
Męski i Damski Krawiec
Przyjmuje ubrania na zamówienie. — Modny krój, staranne szycie. Ceny przystępne. Reparacje
434 E. 15th St.
NEW YORK CITY

KTO CHCE NAJLEPIEJ KUPIĆ KTO CHCE NAJPRĘDZEJ SPRZEDAĆ
Dom, farmę, lotę, interes, sklep, i t. d.
GAWLIŃSKI & COMPANY
Kupno i sprzedaż realnośći. — Kontrakty kupna i sprzedaży.
426 EAST 16th STREET, NEW YORK CITY.

Kto chce kupić — Kto chce sprzedać DOM lub INTERES niech się zgłosi do
POSKIEGO BIURA REALNOŚCIOWEGO W GREENPOINT
W. WOLAŃSKI
Telefon: Greenpoint 6022.
111 DUPONT STREET, BROOKLYN, N. Y.
KANCELARJA NOTARJALNA załatwie wszelkie sprawy starokrajowe z legalizacją konsularną.
WYSYŁKA PIENIĘDZY do Polski w dolarach i markach. — Sprzedaż Szyfkart na wszystkie linje po cenach kompanijnych
SPROWADZAMY RODZINY Z KRAJU.
Wszelkie informacje udzielamy chętnie Rodakom DARMO!

RYSZARD MARKIEWICZ
(PROSTHETIC DENTYSTA)
Otworzył Zakład Dentystyczny do współki z DR. A. BROMBERGER
100—2-ga ulica
w PASSAIC, N. J.

Tel. Bigelow 6616.
DR. LEON BANACH, M. D.
336 Belmont Ave., Newark, N. J.
SPECJALNOŚĆ
CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE
Godziny:
od 9 — 10 rano
od 1 — 3 popołudniu
od 6 — 9 wieczór.

Automobile na licytacji
Wszystkie wyroby i modele
Stosownie do stanu kieszeni każdego. Sprzedawane na PUBLICZNEJ LICYTACJI każdego poniedziałku, wtorku, czwartku i soboty BROWN'S 3rd Ave., róg 11th St. Automobile zawsze na wystawie.

Polski Kościół Baptyski.
NAUKA I KAZANIE
na temat
„Nasze Łączności"
„Związek z życiem".
w Niedzielę dnia 4-go Marca,
o godzinie 4:30 po południu.
Wstęp wolny!
Ks. A. Ziarko.
164 Second Ave., przy 10 ulicy.
Czytajcie Pismo święte!

NASZE GORZKIE ŻALE
Oto temat, na który będzie wygłoszona ciekawa nauka w niedzielę, dnia 4-go marca, w sali zebrań Polskich Baptystów — przy Jersey Ave i 4ej ulicy.
Początek o godzinie 4ej po południu.
Wstęp wolny.
Ks. M. Pawłowski,
81 Palisade Ave., J. C.

FIRMA GRAMOFONÓW
S. MALINOWSKIEGO
425 GROVE STREET,
JERSEY CITY, N. J.
Tel. Montgomery 5022

Posiada na składzie największy wybór gramofonów, rekordów i rolek polskich do pianin. — Przy zakupnie gramofonu dodajemy

25 REKORDÓW DARMO!
SPŁATY BARDZO MAŁE
tygodniowe lub miesięczne.
10% taniej za gotówkę.
Przyjdźcie i wybierzcie gramofon do swego gustu mahoniowy, dębowy lub orzechowy

Columbia Grafonola

FREE
HEARTH RUG

$1
SPROWADZI WAM TEN WEŁNIANY DYWAN BEZ SZWU

Brukselski Dywan

9 × 12 stóp, Wielkość na Cały Pokój — DARMO Dywan przed Kominek!

Cudowny dywan po bajecznej cenie—będzie Waszym na łatwe spłaty. — Przyślijcie tylko $1 na ten piękny, wełniany dywan. Połóżcie go w swym salonie lub bawialni. Zobaczycie, jak pięknie harmonizują jego bogate barwy z umeblowaniem pokoju. Jest to model, który się nie sprzykrzy nigdy. Zatrzymajcie go przez 30 dni na bezpłatną próbę. A wówczas, gdy nie będziecie całkowicie zadowoleni, jeżeli nie powiecie, że jest to najlepszy dywan przy tej bajecznej cenie, zwróćcie go,—a natychmiast wypłacimy Wam $1 i zwrócimy koszt przesyłki w obydwie strony. Gdy go zatrzymacie—dopłacicie resztę w małych miesięcznych ratach.

BLISKO ROK DO SPŁATY!

DARMO
DYWAN PRZED KOMINEK

Przy każdem zamówieniu na duży Brukselski Dywan, wyżej przedstawiony, przedmiot Wam zupełnie DARMO ten piękny, najlepszego gatunku, bez szwu, 27x54 cali. Dywan przed Kominek. Piękny dzień w kwiaty z medaljonem pośrodku na staroświetnem niebieskiem tle, ujętem w miłemi kombinacjami kolorów czerwonego, pomarańczowego i zielonego. Pasuje do wielkiego dywanu.

Oto dywan, który doda każdemu domowi piękna i elegancji, jest to bowiem jeden z najszpkowniejszych wzorów, jakie kiedykolwiek utkano. Kolory są piękną kombinacją czerwonego, niebieskiego, pomarańczowego i bronzowego. Medaljon środkowy jest pięknym desenem z kwiatów liljowych i otoczony jest wspaniałą kwiecistą kratką. Brzeg jest również bogatym desenem w harmonijnych barwach. Posiada on ściśle tkaną z wełnianych nici, powierzchnię, która pozwoli na zadawalające używanie go całemi latami. Jest to wzór, który Wam się będzie z każdym dniem więcej podobać. Wydawcy gazety wiedzą, że każde oświadczenie Hartmana jest prawdziwe i gwarantuje Wasze zadowolenie.

Wielkość na cały pokój — 9 stóp × 12 stóp
Zamówienie No. 34EMA30. Cena $28.95.
Zapłacicie teraz tylko $1.00.
Spłaty po $2.75 miesięcznie.

PRZYŚLIJ Po Hartmana Wielki o 368 Str. Bezpłatny „BARGAIN" KATALOG

Ta wielka książka o 368 stronach ofiaruje największe bargainy świata w zakresie umeblowania, dywanów, srebra, porcelany, biżuterji, naczyń kuchennych etc., również maszyn farmerskich — wszystko na dogodne spłaty i z 30-dniową bezpłatną próbą.

CUDOWNE PREZENTY

Katalog wyjaśni, w jaki sposób możecie dostać absolutnie DARMO wiele cennych przedmiotów, za które musielibyście płacić drogo w sklepach. — Piękne szkła, komplety do lemonady, srebra, obrusy, serwety i in. elegandkie przedmioty dawne DARMO przy zakupach. Posłijcie po niego. „Niech Hartmani uciele Wasze Gniazdko".

HARTMAN Furniture & Carpet Co.
Dept. 5417 Chicago, Ill.

Hartman Furniture & Carpet Co.
DEPT. 5417. CHICAGO, ILL.

W zaniczeniu znajdą Panowie $1.00, jako pierwszą ratę. Przyślę mi przyniść Brussels Rug No. 34EMA30, a razem z nim, najrupełniej DARMO, piękny Hearth Rug, wszystko, jak opisano. Mam prawo do 30-dniową bezpłatną próbę. Jeżeli nie będę zadowolony, odeślę wszystko z powrotem, a Panowie zwrócą mojego $1.00 i zapłacą przesyłkę w obie strony. W razie, gdy dywan zatrzymam, będę płacił $2.75 miesięcznie, tylko za duży dywan, aż cała suma, $28.95 będzie spłacona. Tytuł własności pozostaje przy Panach, dopóki nie spłacę ostatecznej raty.

Nazwisko .....
R. F. D. Box No. ..... Zawód .....
lub Ulica i No. .....
Poczta ..... Stan .....
(Gdy adres przesyłki jest inny, niż adres Waszej poczty, wypełnijcie poniższy wiersz).
Proszę wysłać przesyłkę do .....
.....

Nowy Swiat

THE POLISH DAILY

Owned and published daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

DR. B. KULAKOWSKI ..... President and Editor
W. BLAZEWICZ ..... Managing Editor
M. F. WEGRZYNEK ..... General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Swiat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.
DR. B. KULAKOWSKI ..... Prezydent i Redaktor
W. BLAZEWICZ ..... Redaktor Zarządzający
M. F. WEGRZYNEK ..... Zarządca

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)

Daily Excluding Sunday: One Year $5.00, Six Months $2.75
Sunday Only: One Year $2.25, Six Months $1.25
Daily and Sunday: One Year $7.00, Six Months $4.00

NEW YORK CITY
Daily Excluding Sunday: One Year $8.00, Six Months $4.50
Sunday Only: One Year $2.75, Six Months $1.50
Daily and Sunday: One Year $10.00, Six Months $ 6.00

PRENUMERATA (Na prowincji)

Codziennie z wyjat. niedzieli. Rocznie $5.00, Półrocznie $2.75
W niedziele tylko: Rocznie $2.25, Półrocznie $1.25
Codziennie i w niedziele: Rocznie $7.00, Półrocznie $4.00
W NEW YORKU
Codziennie z wyjat. niedzieli. Rocznie $8.00, Półrocznie $4.50
W niedziele tylko: Rocznie $2.75, Półrocznie $1.50
Codziennie i w niedziele: Rocznie $10.00, Półrocznie $ 6.00

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(4 Ave., miedzy 15 i 16 ulicami).
Telephone: Stuyvesant 5493.

„NIE RYCHŁO, MARYCHNO, PO ŚMIERCI TAŃCOWAĆ."

Jakiś bliżej nikomu nieznany „szermierz" i „wiarus" p. Ignacy Czerwiński i aż nazbyt wszystkim znany apologeta morderstwa politycznego Aleksander Syski, z zawodu ksiądz, rzymski, pierwszy jako prezes, drugi jako sekretarz dawno już zapomnianego przez wychodztwo Wydziału Narodowego, oznajmili wszem wobec i każdemu z osobna, że na dzień 16 kwietnia b. r. wyznaczony został czwarty „Sejm Wychodztwa". „Sprawa to zbyt poważna, ten „sejm wychodztwa, czytamy w odezwie dwuch wyżej wymienionych panów, „tu w Ameryce i dla sprawy polskiej wogóle (???!!!) aby potrzeba do niej zachęcać sztucznymi apelami". Zapewnienie to wcale się nie zgadza z minorowym tonem samej odezwy, w której czytamy,

„po sejmie buffalowskim **wrogowie Wydziału Narodowego zaczęli rozpowszechniać wszędzie twierdzenie, że odkąd Polska ma swój rząd i swoich reprezentantów w Ameryce Wydział Narodowy Polski stał się niepotrzebnym i powinien być rozwiązany. Propaganda ta puściła w obieg myśl, aby akcję ratunkową oddać zupełnie w ręce Poselstwa i Konsulatów polskich w Ameryce.**

Ta agitacja wywarła bardzo ujemny wpływ na całe Wychodźtwo.

Cała akcja ratownicza i pomocnicza została zdezorganizowana, rozbita, z chwilą kiedy wrogowie Wydziału rzucili hasło: — „Nie dawać ani dolara Wydziałowi!" Brak centralnego kierownictwa, brak przewodniej myśli, odkąd ufność we Wydziale Narodowym rozmyślnie z powodów czysto partyjnych podkopano..."

Skoro więc „ufność do Wydziału" zo...ała "podkopana" należy się dziwić, jak bez tej ufności ktokolwiek zgodzi się na powierzanie centów, chociażby, tej instytucji, która chce uzurpować sobie prawo zbierania pieniędzy na jakieś bliżej nieokreślone cele. Przecie na tak zwanym trzecim sejmie otwarcie wygłaszano wezwania do składek na przewrót w Polsce, nawet przy pomocy siły, przecie Komitet Pięciuset z łona Wydziału powstały probował bezskutecznie, a raczej z ujemnym skutkiem zbierać pieniądze na forsowanie kandydatury Mistrza Ignacego na Prezydenta Rzeczypospolitej, jeśli nie na Króla Cwieczka. Najciekawszym jest ustęp w którym mówią ci panowie o akcji w Ameryce:

„Tak samo jest też i z planową systematyczną akcją naszą narodową w Ameryce. Czekają tutaj na ujęcie ich **przez nas i rozwiązanie sprawy takie, jak zagrożone nasze szkolnictwo,** jak równouprawnienie w kościele i hierarchii katolickiej, **jak obrona naszej młodzieży i ideałów narodowych przed rozpłynięciem się w morzu organizacji i ideałów nie tylko dla nas obcych, ale owszem dla nas wrogich i zgubę nam gotujących,** — czekają tutaj na nas sprawy dla nas tak żywotne, a my tymczasem zamiast skupiać się do obrony, do walki i do pracy, rozbijamy się i rozpraszamy, dezorganizujemy się i opuszczamy nawet tę jedyną naszą organizację, jaka nas tu podczas wojny skupiła i zjednoczyła."

Cóż to za „wrogie ideały, w których ma się rozpłynąć młodzież i ideały narodowe?" Czyżby to były ideały amerykańskiej demokracji, rządy ludu przez lud i dla ludu, poszanowanie prawa większości, zasadniczo potępiające stanowisko względem mordów politycznych, tak zalecanych przez księży polskich jako jedyny sposób i nawet „obowiązek" przeciw władzy „od sza-tana pochodzącej" to jest od większości mającej prawo głosowania i z tego prawa korzystającej?

Na sejm wydziałowy, mimo całej śmieszności zakusów „tańczących po śmierci Marychen" w sutanach winniśmy baczną zwrócić uwagę. Nie chcemy ani na gruncie amerykańskim, ani na eksport do Polski propagandy anarchistycznej, apostolstwa rządów mniejszości i zamachów politycznych. **Kto wychwalał i na świętego kreował mordercę Niewiadomskiego, jak ksiądz Syski, kto wzbudza nienawiści rasowe i na namiętnościach najciemniejszych mas chce opierać swą władzę, ten jest dla każdego uczciwego obywatela każdego wolnego kraju, radykała czy konserwatysty, bez różnicy, człowiekiem podejrzanym i w szelkiej społeczności szkodliwym.**

BRONISŁAW D. KUŁAKOWSKI.

Z CHWILI

„Wolność pracy"

„District of Columbia" uchwalił prawo minimum płacy robotnika. To znaczy, że za pewną określoną pracę, pracodawca musi płacić najmniej tyle, ile prawo nakazuje. Oczywiście, że robotnicy, lub robotnice zdolniejsi i bardziej wyspecjalizowani mogą żądać większą płacę.

Przeciw prawu o minimum, powstała szalona nagonka w całych Stanach Zjednoczonych. Prasa kapitalistyczna i reakcyjna wystawiła obłudne hasło „wolności najmu i pracy", dowodząc, że określanie minimum jest autokracją i pozbawianiem osobistej wolności robotnika. Spór oparł się o najwyższy sąd federalny. Sąd ten uznał, że kapitał ma rację i że prawo o minimum płacy w District of Columbia jest niekonstytucyjne.

Jednem słowem, „wolność pracy" polega, według interpretacji sędziów federalnych, na tem, że każdy musi pracować za taką płacę, jaką mu pracodawca ofiaruje, a prawo wtrącać się do tego nie może.

Może fabrykant jeżeli mu się uda, wyzyskiwać robotników ile się zmieści, a sąd federalny twierdzi, że byłoby niekonstytucyjnie w takiem miłem zajęciu mu przeszkadzać.

Ciekawe zaiste pojęcie „wolności pracy", które właściwiej trzeba nazwać „wolnością kapitału".

* * *

Gigantyczne aeroplany

Zdumiewającym wprost projektem, który wprowadzi olbrzymi przewrót w dziedzinie lotnictwa, zajmuje się obecnie francuskie koło awjatyczne w Paryżu. Ma ono zamiar, urządzić stałą komunikację powietrzną przez Ocean Atlantycki do Południowej Ameryki.

W tym celu rozpocznie się w najbliższym czasie budowa aeroplanów „olbrzymów", które na podstawie oceny znanego pilota Bleriota, osiągną rekordową szybkość 400 mil ang. na godzinę.

Nowe te powietrzne okręty urządzone będą z niebywałym przepychem, a wspaniałe salony i sypialnie dadzą możność pasażerom odbycia wygodnej podróży. Oprócz tego skonstruowane będą specjalne automatyczne przyrządy, które dadzą możność czerpania świeżego powietrza na wysokości 10 mil angielskich.

Cały świat oczekuje z zainteresowaniem pierwszego lotu „powietrznych olbrzymów".

* * *

DO NICH!

Z swych kazalnic wciąż się drzecie,
w każdym słychać was kościele,
że nie ludzie, a zwierzęta
ci, co nawet i w niedzielę
nie przybędą do świątyni,
by ukorzyć się przed Bogiem —
że ci wszyscy już za życia
nad piekielnym stoją progiem...

Wartość dla was ten posiada
i uczciwym jest człowiekiem,
choćby djabła miał za skórą,
kto z gotówką, albo z czekiem
przyjdzie do was — się pokłoni
i poprosi w imię Boga,
byście datek raczyć wzięli,
choć ofiara to uboga...

Może tarzać się w zgniliźnie,
może duszę mieć plugawą,
byle tylko dał na kościół,
to istotą będzie prawą
i szlachetną, bardzo zacną,
i za przykład wciąż stawianą
nieświadomym, łatwowiernym
i owieczkom i baranom.

Gorszych zwierząt, jak wy sami,
w żadnej puszczy nie znajdziecie,
choćby przyszło wiek wam cały
po przestronnym szukać świecie!
Żadnych uczuć wy nie macie,
ani iskry prawdy w duszy —
was, wyrodnych Polski synów,
żadna wzniosła rzecz nie wzruszy!
Co dla serca jest polskiego
nietykalne, co jest święte,
przez was musi być opłwane,
wyszydzone i wyklęte!
Jeno ducha wam podnosi:
co jest podłe i przewrotne,
co dla Polski jest zabójcze,
niegodziwe i sromotne!

Wyście winni wciąż z swych ambon,
wobec ludu, w wielkiej skrusze,
bić się w piersi — wołać trzykroć:
„Daj nam, Boże, ludzką duszę!"

MARJA CHYBOWSKA.

Scranton, Pa

Z PRASY I O PRASIE

Krakowski „Naprzód" komentując zamordowanie metropolity prawosławnego Jerzego przez mnicha Smaragda Latiszenkę, podkreśla związek psychologiczny tej zbrodni ze zbrodnią popełnioną przez Niewiadomskiego na pierwszym Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej.

Między innemi, „Naprzód" pisze:

„Doszło więc do tego, że duchowni zatracają rozróżnianie między cnotą a grzechem, między dobrem a złem, między zasługą a zbrodnią, że duchowni chwytają zbójecką dłonią za rewolwer i mordują, jak bandyci.

Powie ktoś: duchowni prawosławni,

Prawda. Ale jak daleko są dziś od nich duchowni katoliccy w Polsce?

Na to pytanie dał wymowną odpowiedź wczoraj rano w Krakowie widok zakonników, OO. Franciszkanów, zdzierających pospiesznie z murów swego kościoła kartki z wydrukowanym napisem:

Piąte przykazanie:
NIE ZABIJAJ!

Spieszyli się OO. Franciszkanie ze zdarciem tych kartek z katolickiej świątyni, w której za chwilę mieli odprawić uroczyste nabożeństwo polityczne ku czci mordercy, ku gloryfikacji Eligjusza Niewiadomskiego.

Takiemi samemi kartkami oblepione były wczoraj wnijścia wszystkich kościołów krakowskich i pałacu biskupiego: wszędzie duchowni i studzy kościelni zdzierali te kartki. Piąte przykazanie: Nie zabijaj! — skwapliwie usuwa polskie duchowieństwo katolickie ze świątyń chrześcijańskich...

Modlono się następnie za Eligjusza Niewiadomskiego w kościele Franciszkanów, uroczyste wznoszono modły i śpiewy do Pana Wszechmogącego, aby przyjął go między chóry anielskie w niebiesiech w nagrodę za popełnione przezeń morderstwo, za zastrzelenie z tyłu pierwszego Prezydenta zmartwychwstałej Polski.

Módlcie się także i za drugiego „świętego Eligjusza", który wszak jeszcze większym jest wedle was „bohaterem", bo przynajmniej z przodu, twarzą w twarz, a nie z tyłu, nie w plecy, strzelał do swej ofiary! Módlcie się za niego, chrześcijanie!

Spieszcie się temi modłami, zanim przebierze się miara cierpliwości i Pan spuści deszcz ognisty na tę Sodomę i Gomorę!".

Odpowiedzi Redakcji

Czytelniczce z New Yorku. — Akcję trzeba zatrzymać, bo sprawa jeszcze nie jest skończona. W razie wyjazdu do Polski, można zostawić ją u zaufanych znajomych. Prenumerata rocznа Nowego Swiata w Polsce kosztuje razem z wydaniem niedzielnem 11 dolarów.

"CASCARETS" 10c NA WASZ ZATWARDZONY ŻOŁADEK

Przeczyście Wasz żołądek zajście się dobrze.

Kiedy czujecie się chorzy, osłabieni, wzburzeni, kiedy macie ból głowy, lub żołądek jest zakwaszony, pełen gazów, weźcie jeden lu dwa Cascarets na przeczyszczenie. Niema kolek — najlepszy środek przeczyszczający w świecie. Smakuje jak cukierki. cie dla dorosłych i dzieci. 10c.

Czytelnikowi A.K.J. z Brooklyna. Szkoły o jaką sz. ob. pytacie, nie znamy. Informacji może udzielić kto rakolwiek ze szkół technicznych, jak np. Cooper Union.

* * *

Czytelnikowi G.P. z Yonkers, N.J. Brat mógłby przyjechać z Francji, ale czy nie jest związany jaką umową w pracy.

* * *

Czytelnikowi A.Z. z New Yorku. Pierwsze papiery stają się nieważne po siedmiu latach. Trzeba nanowo je wyjąć i po dwuch latach, o ile oczywiście niema żadnych formalnych przeszkód, można otrzymać drugie papiery obywatelskie.

* * *

Czytelniczce: B. S. — 1) Bilet okrętowy, (szyfkarta) jest ważny, naturalnie na tej linji, na którą został kupiony.

2) Wiza w konsulacie amerykańskim w Warszawie kosztuje 10 dolarów. Podatek 8 dolarów. Razem wszystko istotnie wyniesie około 20 dol.

3) Dziewczyna młoda, a nie orjentująca się w świecie, nie powinna sama jechać w dalszą drogę. Trzeba postarać się o odpowiednie towarzystwo i opiekę w podróży, przynajmniej do wejścia na pokład okrętu.

W Warszawie musi ktoś załatwić sprawy związane z paszportem i t.p.

* * *

Czytelnikowi E. B. z Jamaica Park N. Y. — Tak, paszporty do republik południowo - amerykańskich, władze polskie wydają bez trudności. Jeżeli jest to kupiec, to może lądować w portach Stanów Zjednoczonych i czas jakiś tutaj bawić. Emigranta jednak władze na ląd nie puszczą.

Czytelnikowi A.B. z Filadelfji, Pa. Informacji udzieli pewnie lepszy bank miejscowy. My rekordów nie mamy.

* * *

Czytelniczce z Brooklyna. — „Zwigzek Polek" ma o tle wiemy kwaterę w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave.

NOSA, GARDŁA, USZU, OCZU, SPECJALISTA
DR. A. L. CEASAR
109 East 87th St., New York City
pom. Park & Lexington Aves.
Godziny:
Zrana — 9 do 12. Wiecz. 6 do 8.

DOKTÓR MARTINSON
Lekarz na Wszystkie dolegliwości
295 East 10th St., blisko Ave. A
Godziny urzędowe: Od 8 do 10 rano, 12.30 do 1.30 pop. i 6 do 8 wiecz.
W Niedziele: 8 do 10 rano i 1 do 2 pp.
Telefon: Orchard 2021

Telefon: Drydock 9136.
SUMIENNA I FACHOWA OBSŁUGA
Ceny niskie.
DR. H. J. KORNBLUH
nad sklepem United Cigar Stores.
Mostki, korony, plyty i wszelkie naprawy. Wyrywanie zębów bez bólu.
103 AVE. B.
róg 10 ulicy. New York, N. Y.

Znany tutejszy Adwokat i Notarjusz
JÓZEF HELLER
233 E 14th St., New York City
bawiący czasowo w Polsce przyjmuje zlecenia dla Polski i innych państw Europy we wszelkich sprawach. Zgłoszenia przyjmuje powyższa kancelarja.

DR. BRYAN
333 East 17 St., New York City
(pomiędzy 1 a 2 ave.)
LECZY CHRONICZNE CHOROBY krwi, nerwów, nerek i pęcherza, męczyzn wyłącznie.
Godziny:
od 9 rano do 1 wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 1 po połud.

Telefon: Orchard 1521.
JÓZEF HALICKI, M. D.
— LEKARZ —
GODZINY:
12 do 2 po południu,
6 do 8:30 wieczór.
W niedziele do godziny 2 po południu.
311 EAST 10 STREET
NEW YORK.

DR. H. E. COOK
CHOROBY OCZU, USZÓW, GARDŁA I NOSA
GODZINY:
Od 4 popołudniu do 7 wieczór.
Rano i w niedziele na zamówienie
36 WEST 82-ULICA
NEW YORK CITY.
Tel.: Schuyler 0177.

NOSA, GARDŁA, USZU I OCZU SPECJALISTA
Godziny: Zrana 11—1. Wiecz. 5—7.
DR. J. SALERNOW
218 E. 15ta ulica. (pom. 2 a 3 Ave.)
Telefon: Lexington 4820

PRYWATNA
KLINIKA PŁATNA
Prowadzona przez
DR. N. SCHWARTZ
na choroby nerek, pęcherza, żołądka, płuc, serca, reumatyzmu, skóry, krwi, a także na choroby nerwowe, astmę i „diabetes"
Instrumenty do elektrycznych i medycznych traktowań — kompletne.
GODZINY:
Codziennie od 9 rano do 8 wieczór.
W niedziele od 9 do 2.
Dr. N. SCHWARTZ
124 E. 81 ST. — NEW YORK
Każdy pacjent otrzyma osobistą uwagę
Porada darmo. Ceny umiarkowane.

FUTRA NA ZAMÓWIENIE SZYJĘ I SPRZEDAJĘ GOTOWE.
Przeróbki i reperacje takowych przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
327 E. 14 St., New York City

JEDYNY POLSKI
JUBILER W YONKERS
Posiada perły, wisiorki na szyję, pierścionki rozmaitego gatunku. — Zegarki damskie i męskie najlepsze. Uskuteczni reparacje Zegarków. W domu od godziny 6-tej do 8-tej wieczór.
PETER BIELENDA
60 CROTON TERRACE
YONKERS, N. Y.

Baczność Polacy!
BIURO DETEKTYWSKIE LAZARKA
Pod kontrolą Stanu New York
Jeżeli Was kto okradł, oszukał lub skrzywdził, jeżeli macie nieporozumienia w małżeństwie, rgtocie się do
William Lazarek
133 Second Avenue
POLSKI DETEKTYW
który załatwia sprawy po całych Stanach Zjednoczonych, i w Kanadzie.

NA NADCHODZĄCY SEZON WIOSENNY
POLECA W NOWYM MIEJSCU OTWARTA
PRACOWNIA KUŚNIERSKA
AUGUST ROŻEK
327 East 14th Street, New York, N. Y.
(DAWNIEJ PN. 1616 AMSTERDAM AVE.)
FUTRA I SZALE
Lisy — Fisher's — Kuny — Sobole — Wiewiórki —
Z okazji przeprowadzki i nadchodzących świąt — Ceny zniżone. — Każdy artykuł kupiony u mnie w pełni gwarantowany

Polski dom Muzyczny dla Polaków
RADOŚĆ I SZCZĘŚCIE W WASZYM DOMU
Bardzo małym kosztem przy pomocy naszej oferty możecie słyszeć wszystkich dobrze znanych artystów w domu waszy. Jeżeli od nas kupicie nasz
SPECJALNY FONOGRAF
NAJNOWSZY MODEL TYLKO
$27.50
MIESIĘCZNIE $2
Wraz z fonografem otrzymacie darmo 24 śpiewów lub tańców na podwójnych rekordach, do wyboru z naszego katalogu. 1000 igieł i gwarancję na 15 lat. Przyjdźcie i obejrzyjcie. Reszte zapłacicie za pobraniem. Napiszcie po katalog z muzykami i rekordami — któw wysełamy po całych Stanach Zjednoczonych.
Tylko dla naszych klijentów w mieście
Przesyłamy go darmo. Jeżeli już macie fonograf, zamówcie u nas tylko rekordy.
EUROPEAN PHONOGRAPH Co.
10TH ST. & AVE. A, N. Y. C.

Przesyłamy do Polski pieniądze szybko i pod gwarancją, tak pocztą, jak i telegraficznie, w markach polskich i czekami dolarowymi.
Agencja Stowarzyszenia Mechaników Polskich
224 East 57th Str.
New York, N. Y.

JEŻELI
ZAMIERZACIE JECHAĆ DO POLSKI, SPROWADZIĆ KREWNYCH Z POLSKI
lub wysłać pieniądze, to udajcie się do NAJWIĘKSZEJ AGENCJI W AMERYCE
AGENCJA KART OKRĘTOWYCH
STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH
224 East 57th Street
New York, N. Y.
Szyfkarty z przesyłką — Polski i z Polski oraz między w markach, dolarach.

PROTEKCYA
Wielu ochrania się od kaszlu, zaziębienia, bronchitis i innych zimowych chorób, zabezpieczając się przez stałe używanie
SCOTT'S EMULSION
Jest to pokarm i tonik bogaty w zdrowiodajne witaminy i jest niejako zasobem ciepłoty i energji. Regularne używanie Scott's Emulsion konserwuje zdrowie.
Scott & Bowne, Bloomfield, N. J. 22-24

NIC LEPSZEGO jak być naszym przedstawicielem dla zbierania prenumeraty. Wiele z naszych współpracowników właśnie teraz już osiąga znakomite wyniki, zarabiając więcej niż się spodziewali. I używając tylko czasu wolnego od innych zajęć. Każden ma przez to dodatkowy dochód, przez tego co zarabia gdzieindziej. — Potrzebujemy więcej jeszcze pracowników, męczyzn kobiet i chłopców, lub dziewcząt. Wytnij niniejszy kupon i wypełniwszy go, wyślij pod adres:

Director of Publicity
American Polish Chamber of Commerce and Industry, Inc.
953 Third Avenue, New York, N. Y.

Prosze o wszystkie szczegóły, co do oferty Panów dla przedstawicieli zbierających prenumeraty. Wysłanie niniejszego kuponu, nie zobowiązuje mnie do niczego.

Imię i Nazwisko .....
Ulica .....
Miejscowość ..... Stan .....

POLAND
JEDYNY ILUSTROWANY MIESIĘCZNIK poświęcony życiu gospodarczemu, przemysłowemu i handlowemu Polski.
Jej sprawom politycznym, artystycznym, wychowaniu i t. p. Wydawany w języku angielskim i polskim przez
AMERYKAŃSKO POLSKĄ IZBĘ HANDLOWĄ w Stanach Zjednoczonych
Każdy numer zawiera wiele zajmujących i ciekawych fotografji, w których widzimy Polskę. Czytelnicy "POLAND" są wszyscy zachwyceni. Zostań jednym z nich. Zaprenumeruj "POLAND"
Wypełń załączony odcinek i prześlij go nam z dwoma dolarami.
Rocznie tylko $2.00. Zeszyt pojedynczy 25c.

ODCINEK
do Miesięcznika „POLAND"
953 Third Ave, New York
Załączam $2.00 czekiem (—) przek money order (—) jako prenumeratę roczną (12 zeszytów) — począwszy od bieżącego miesiąca.
Imię i Nazwisko .....
Ulica .....
Miasto .....
Stan .....

TEATR I MUZYKA

Rycina górna przedstawia audytorjum i orkiestrę Rialta. Z prawej u dołu widok z ulicy. W środku Hugo Riesenfeld.

ŚWIĄTYNIE RADOŚCI

Tak bezsprzecznie nazwać można wspaniałe te gmachy. Sześć miljonów ludzi rocznie znajduje tam rozrywkę. Przedtem świątyniami nazywano miejsca, w których ludzie zapominali o troskach codziennego życia i myślami i uczuciami wznosili się do sfer wyższych. Często sztuki reprezentowane są w świątynach radości, o których mówimy.

Są niemi teatry *Rivoli* i *Rialto*.

Pierwszy znajduje się przy Broadway i 49 ulicy, drugi przy Broadway i 42 ulicy.

Jeżeli w tych teatrach jeszcze nie byliście, to z pewnością o nich słyszeliście, gdyż każdy o nich mówi. Już na zewnątrz gmachy te imponują wspaniałą strukturą. Jaskrawe światła zwracają na nie uwagę przechodniów i zapraszają do wejścia. Siedzenia są wygodne i miękkie, sale pięknie oświetlone i dobrze wentylowane.

W skupieniu przyjmujecie pokarm duchowy, jakim są koncerty pierwszorzędnych orkiestr, tańce i śpiewy wybitnych artystów i obrazki migawkowe najlepszych towarzystw. Zarządcą tych teatrów jest Hugo Riesenfeld. Urodził się w Wiedniu w r. 1879 i tam ukończył uniwersytet i konserwatorjum muzyczne, gdzie otrzymał stopień doktora muzyki. Był mistrzem koncertowym opery wiedeńskiej, później dyrygował i komponował własne balety pod kierownictwem nieśmiertelnego kompozytora Gustawa Mahlera. Grał też na przedstawieniach wagnerowskich w Bayruth. Wydalony został z opery, gdy dla swoich muzykantów zażądał podwyżki płacy, co miało być uchwalone przez parlament i podpisane przez cesarza. Oskarżony więc został o obrazę majestatu. Przed 6 laty był mistrzem koncertowym w Manhattan Opera House w New Yorku i dyrygował z Klawem i Erlangerem, jakoteż własną komedję muzykalną „Wesoły Męczennik", był też dyrygentem Century Opera Co. Później objął posadę dyrektora muzycznego w Rivoli, następnie w Rialto i Criterion. Dzisiaj pod jego batutą orkiestry składającej się z 50 osób grają klasyczne utwory. Z każdego biletu 15 centów przypada na orkiestrę. Tam po raz pierwszy wprowadzono opery filmowe.

Na program zwykle składają się:
1) dramat filmowy,
2) komedyjka,
3) widoki z przyrody,
4) kronika,
5) film o sztuce,
6) film naukowy,
7) koncert orkiestry,
8) śpiew.
9) klasyczne tańce.

Widać, że teatry te są świątyniami radości, gdyż żyje się tam w świecie odmiennym i pięknym, a cicha radość wypełnia duszę, która żyje przez kilka godzin. Dojazd do teatrów bardzo wygodny jest ze wszystkich dzielnic New Yorku. Kto tam jeszcze nie był — powinien tam pójść.

Zygmunt Gottlober.

„KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI"

Dnia 11 marca odbędzie się w New Yorku w Central Opera House przedstawienie Teatru Polskiego.

„Kościuszko pod Racławicami"

w którym oprócz zespołu artystów udział przyjmą liczni statyści w kostjumach żołnierzy kościuszkowskich. Przedstawienie niedzielne będzie wstępem do uroczystości Kościuszkowskich—jakie urządza Polonja nowojorska. Niezwykle zajmująca sztuka ludowa, przypominająca nam dnie chwały i smutku, niegasnące uwielbienie dla Pierwszego Naczelnika i wierność bohaterskiej myśli, która w spadku nam pozostała po Kościuszce dodawała nam sił i otuchy w walce o niepodległość Polski.

Połowa dochodu przeznaczona jest na fundusz Kościuszkowski. Z tego funduszu powstanie żywy i wieczny pomnik dla Kościuszki „Instytut Naukowy" jego imienia. Wychodztwo polskie zrozumiało znaczenie nauki, wie czem jest kultura dla narodu i wspólnemi siły buduje wał obronny, którego nam „obca przemoc nie zabierze".

Przedstawienie niedzielne będzie rozrywką, a równocześnie manifestacją patrjotyczną. Wszystkie prawdziwie polskie towarzystwa zajęły się sprzedażą biletów. W dniu tym na sali Central Opera House spotka się wierną ideałom Kościuszki Polonję.

Początek punktualnie o godzinej 2ej po południu. W tym samym dniu, o godzinie 8ej wieczór Teatr Polski powtórzy przedstawienie w NEWARKU —w Kruegers Auditorium. Również i z tego przedstawienia połowa dochodu pójdzie na „Instytut Naukowy im. Kościuszki".

Tak więc łącząc przyjemne z pożytecznem Polonja ubawi się dobrze i spełni jeden z najszczytniejszych obowiązków obywatelskich.

THE CLINGING VINE

W *Knickerbocker Theatre* obecnie grają „The Clinging Vine" p-nu Peggy Wood w tytułowej roli. Miła, jako „babka flaperka" w tej komedji jest Louise Galloway i p-na Peggy Hoyt. „The Clinging Vine" jest jedną z najlepszych komedji muzykalnych tego sezonu

DZISIAJ!

POLSKI WODEWIL-KINEMATOGRAF

Tej niedzieli w Washington Irving High School wyświetlany będzie wspaniały obraz, ciesący się nadzwyczajnem powodzeniem pod tyt.: „NOC ARABSKA" z Polą Negri w głównej roli. Ponadto wieczór ten uzupełniony będzie bogatym programem wowilowym, na który złoży się 7 numerów. Ta część spoczywa w rękach popularnego i lubianego artysty p. Mieczysława Emcewicza, który dokłada wszelkich starań, aby dobrać do siebie siły nic nie pozostawiające do życzenia. I tak: oprócz samego Emcewicza, który bawić nas będzie niezrównanemi kupletami, wystąpi p. Edward Kunowicz — długoletni baletmistrz Trupy Pawlowej, ostatnio występujący z nadzwyczajnem powodzeniem w Hippodromie, wystąpi on wraz ze swoją nieodstępną tancerką p. Klarą Forową w pięknych wyborných tańcach polskich. Panna Węgierska znowu zachwycać nas będzie swoim miłym głosikiem, a pan Roman bawić nas będzie humorem. Na zakończenie odegrana będzie arcywesoła farsa p. t.: „Występ Bazylego Fury" przy współudziale p-ny K. Kuczaby, p. Emcewicza i p. Eugjeniusza Bromińskiego, zaszczytnie znanego artysty- komika z Chicago, który w niedzielę po raz pierwszy da się poznać nowojorskiej publiczności i w wspomnianej farsie wystąpi w roli tytułowej. Początek obrazów o godzinie 6ej wieczorem, o 8ej część wodewilowa, po skończeniu której znowu pokazana będzie serja obrazów.

W CAPITOL THEATRE

Pola Negri w sensacyjnym dramacie „Mad Love" Pola Negri sama powiedziała, iż powodzenie tego filmu w Europie równało się powodzeniu przedstawień pasyjnych. Rola „Liane" daje aktorce sposobność wykazania swego talentu aktorskiego, którym zachwyca się cały świat.

W RIVOLI

W tym tygodniu powtórzony będzie film „Adams Rib", który głębokie wrażenie wywarł, gdyż czerpany jest z życia i tak świetnie wykonany jest pod względem artystycznym, iż publiczność podczas wyświetlania filmu życie w świecie odrębnym zwykłych, a jednak niezwykłych uczuć. „Adams Rib" jest lekcją życia. Program koncertowy jak zawsze należy do specjalnych atrakcji Rivoli. Filmy naukowe i humorystyczne, są uzupełnieniem.

W RIALTO

W tym tygodniu *Mr. Billings spends his dime"* z Walterem Hoersem w głównej roli. Na program składa się komedyjka „The Frozen North". Oprócz tego „Teorja Einsteina", bogaty program muzykalny i wokalny, w którym udział przyjmuje baryton Jean Denier. Program w Rialto jest zawsze, gwarancją, iż czas tam spędzony jest miłą rozrywką i zarazem uczta duchową.

W STRAND THEATRE

Na ogólne życzenie publiczności w tym tygodnui powtórzona będzie komedyjka z Charlie Chaplinem „The Pilgrim". Sala Strand Theatre wypełniona była po brzegi po każdem przedstawieniu. Filmy Chaplina zawsze pobudzają do śmiechu, ale „The Pilgrim" jest tak koniecznym i tak artystycznie wykonanym filmem, że publiczność śmieje się bez przerwy. Na program wokalny składają się śpiew Estelle Carey i Franka Mellona.

Z HIPPODROMU

W tym tygodniu odbędzie się w Hippodromie zjazd klownów i akrobatów cyrkowych, którzy mają zamiar założyć własną organizację.

Podczas aktu z krukiem „Jocks" używa się specjalnego oświetlenia, do którego potrzeba dodatkowo 250 lamp, gdyż światło teatralne szkodliwie działa na jego oczy.

John Palazzo był posłańcem w Hippodromie, a obecnie jest akrobatą —należy do akrobatów Hippodromu.

W ubiegłym tygodniu w Hippodromie ubawili się marynarze floty St. Zjedn., która wysłana została na Ocean Spokojny.

„CAROLINE"

Tessa Kosta występuje we wspaniałej operetce „Caroline" w Ambasador Theatre. Muzyka kompozytorów wiedeńskich.

PRZEDSTAWIENIA PASYJNE

W Union Hill, N. Y. w „Passion Play Auditorium" pn. 545 przy Jefferson ulicy, rozpoczną się 11 lutego przedstawienia pasyjne, które trwać będą do 27 marca. Przedstawienia te wykonane zą na wzór przedstawień pasyjnych w Oberammergau. Temat czerpany z biblji, dekoracje artystycznie wykonane, osoby biorące udział w przedstawieniach odpowiednio ucharakteryzowane kreują postacie biblijne. Przedstawienie trwa 2 i pół godziny.

PLACÓWKI URZĘDOWE POLSKIE W AMERYCE

POSELSTWO

2640 — 16th St., N. W. Washington, D. C.

KONSULATY:

Buffalo, N. Y., 761 Fillmore Ave.
Chicago, Ill., 1115 N. Robey Street.
Detroit, Mich., 80 E. Garfield Ave.
New York N. Y., 953 Third Avenue.
Pittsburgh, Pa., 249 N. Craig Stree.

Utworzony z inicjatywy Polskiego Ministerstwa Skarbu

SYNDYKAT PRZEKAZOWY BANKÓW POLSKICH

W WARSZAWIE

zjednoczył dla wypłaty przekazów amerykańskich największe 4 banki rządowe i 36 banków akcyjnych prywatnych i posiada około 6,000 agencji płacących

W POLSCE

Przekazy rządowe opłacane w kraju przez około 6,000 agencji Syndykatu, nabywać można w kilkuset bankach Stanów Zjednoczonych Ameryki

Kto nabywa przekazy rządowe, ten zabezpieczony jest przed stratą kursową na wypadek niewykonania zlecenia, gdyż do chwili uskutecznienia wypłaty w kraju, dolary stanowiące równowartość przekazów, pozostają na oddzielnym rachunku w Guaranty Trust Company of New York, jako fundusz ochronny i w razie niemożności wypłacenia przekazu, zostaną zwrócone nabywcy po potrąceniu 5% za koszty biurowe i unieważnienia.

ŻĄDAJCIE PRZEKAZÓW RZĄDOWYCH!

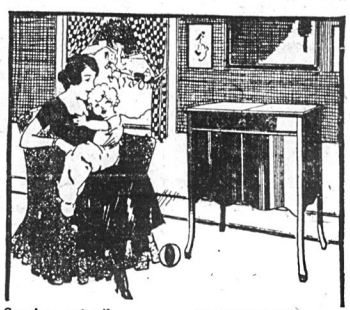

Czy jest coś milszego ponad ten obrazek?

„MARQUETTE" $125.00

SONORA

THE INSTRUMENT OF QUALITY Sonora CLEAR AS A BELL

KTÓŻ NIE ZNA TEGO INSTRUMENTU!

Jestto najwięcej udoskonalony gramofon w świecie

SONORA

Uprzyjemni Wam długie i przykre zimowe wieczory. Utuli do snu dziecinę. Najsławniejsi artyści --- tak śpiewacy jakoteż i wirtuozi odtwarzają swe nieśmiertelne arje i kompozycje dla SONORY Wsłuchując się w czyste nad wyraz tony tego instrumentu odnosi słuchacz wrażenie iż widzi artystów przed sobą. Złudzenie nadzwyczajne!!!

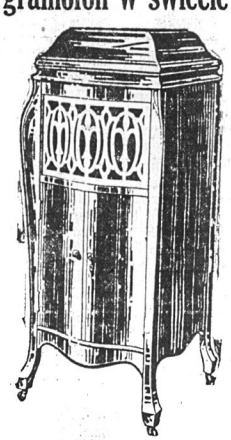

„INTERMEZZO" $175.00

CENY SONORY OD $60.00 DO $3000.00

NAJNOWSZE REKORDY POLSKIE

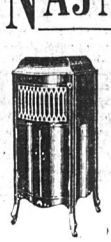

„IMPERIAL" $150.00

Fifth Ave. Grafonola Shop

FIUST I WOŹNICKI, Właśc.

708 Fifth Ave. róg 22-ej ul.

SOUTH BROOKLYN, N. Y.

TELEFON: SOUTH 8123

Dojazd: 4-ej ave. „Subway" do 25-ej ulicy lub 5-ej ave. Górna kolej lub tramwaj

SNY ZDŁAWIONE

Napisał

FRANCISZEK FRĄCZEK

(Ciąg dalszy)

Zapomniał zupełnie, że Klątwa wciąż jeszcze czeka na odpowiedź.

— Więc jak. Będziecie gadać? — zapytał ten powtórnie.

Orski ocknął się. Zdecydował:

— Przypuszczam, że wypada mi... Zatem będę!

Język stawał mu się więcej giętkim i żar rozlewał po kościach dziwnie. Oto Zosia była powodem. I w cichości serca pielęgnował nieśmiały pociąg do niej. Nieżałował już, że przyszedł. Ma sposobność odegrać rolę profesora. Być może, akurat ją tem ujmie... Może nawet...

Podniósł głowę i spotkał się ze wzrokiem Klątwy.

— Świętujecie sobie, wujaszku. Świętujecie, — uśmiechnął się.

— To uroczystość dla mnie. Trzeba ją święcić...

Potoczyła się rozmowa.

Po małej chwilce zjawiła się Zosia.

— Proszę na herbatkę!

Przeszli do jadalni.

Orski czuł się już jak swój i od czasu do czasu wypowiadał parę zdań. Ostatki strachu opuszczały go. Bać się Zosi było kwadratowym nonsensem. Taka przyjemna żywa i słodka figurka nie mogła przecież wywrzeć lęku na nikogo, ale przyciągała właśnie nieograniczoną sympatją... Dlatego Orski z apetytem spożywał bułeczki, ciastka i popijał herbatkę z wielką satysfakcją, bo ona to sporządzała.

Podziękował za przekąskę, ukłonił się grzecznie a nawet palnął parę kompliментów.

— Więc o czem mamy dyskutować? — zagadnął, gdy we trójkę zajęli miejsca w pokoju.

— O bogu i o religii, — odparła Zosia.

— A od czego zacząć?

— Sądzę, że od stworzenia świata, — rzekł Klątwa celowo nielogiczny dając podkład.

— Sęk a w sęku dziura, — ośmiał się Orski. — Nie wierzę w stworzenie świata i wiem, że takiego nie było z racji niezniszczalności materji.

— Jakto, panie Orski? — dziwiła się Zosia. — Więc świat nie został stworzony?... Skądże się więc wziął?...

— Nie wziął się wcale! Świat czyli system naszego słońca i wszystkie systemy w przestrzeni razem wzięte są wiecznie jako materja a pod względem formy tylko zmienne ewolucyjnie, to znaczy, że powstają i giną. Ale te kwestje należą do astronomii. My mamy przed sobą temat inny.

— Więc świat niema początku?... Przecież wszystko jest znikome i wszystko ma swój początek!... Jakże świat może niemieć tego początku? — pytała Zosia w egzaltacji.

— Ma pani względną rację, — odparł Orski.

I powolnym tonem a dobitnemi słowami począł wykładać:

— Wszystko, co ma koniec, musi mieć i początek — ale to, co niema końca, nie może mieć i początku. Formuła ta tak jest pewną jak, że dwa a dwa jest cztery. Powaga nauki bezsprzecznie udowodniono, iż żaden atom w przyrodzie nie ginie. Gdyby miał początek, musiałby zginąć — a że nie ginie, więc początku niema! Dlatego giną ludzie, zwierzęta, rośliny, że mają początek. Wszystko zginie kiedyś, ale zginie jako forma — a nie jako treść, czyli ulegnie przemianie fizycznej i chemicznej i wdzieje nowe kształty na stare ciała i nowym znów bytom da początek. Ziemia nasza umrze prawdopodobnie tak, iż runie na słońce. Od ogromu zderzenia rozgrzeje się tak mocno, że znajdzie się znów w pierwotnym stanie gazowym, aby stygnąć i przybierać te lub inne formy zależnie od przyczyn i konieczności, które będą. Oto śmierć staje się urodzinami... Tak wszystko odbywa się w przyrodzie.

—Rozumiem, że materja niema końca, ale nie mogę pojąć, że niema początku, — użalała się Zosia i ciekawie spoglądała na wujka.

Klątwa poruszył się.

— Czy możesz wyobrazić sobie, dziecko, że coś niema końca?

— Tak. Materja.

— A teraz wyobraź sobie, że coś ma początek.

— To ma i koniec, — odrzekła.

— A jeżeli coś niema końca?

(Ciąg dalszy nastąpi).

EUGENJUSZ MAŁACZEWSKI

KOŃ NA WZGÓRZU

(Ciąg dalszy)

A zaś, by mu tam miękko, wygodnie było, podesłał pod lecące z rąk ciało grubą warstwę świerkowego gałęziwa, młodzieńczo zielonego a uginającego się sprężyście, jak zbytkowne posłanie. Trumnę złożyliśmy na saneczki (w tamtych krajach latem i zimą używają sanek dla wielkiego błota, niemożliwego dla kół), sami, wprzęgliśmy się w szleje i kondukt pogrzebowy pobrnął po wieczystych mokradłach ku suchszemu miejscu, gdzie wygrzebany był grób na chłopa. Opuściliśmy trumnę w dół na sznurach; spoczęła z pluskiem w wodzie, która zdążyła nagromadzić się na dnie mogiły wskutek wysiąku podziemnej wilgoci. Byliśmy poważni — poważnym bywa się w takich chwilach. A Makołągwa, gdy swoją garść ziemi na trumnę rzucił, odwrócił się na mgnienie i w wielkim sekrecie końcem rękawa łzę sobie otarł, udając, że ociera pot, który wykroplił się był mu na twarz wskutek podźwignięcia. Wieczorem upił się przede snem, skląt cały świat od „najsiarczystszych pieronów" i długo, samotnie a rzewnie płakał po przyjacielu.

Dla mnie zgon Piskorza był przykry podwójnie. Po pierwsze, straciłem chłopca, który poczynał stawać się tęgim bagnetem w plutonie. Po drugie, ogarnęła mię znowu niepewność, co do Makołągwy. Musiałbym dlań ponownie wyszukać jakiego Piskorza, aby nawzajem w chwilach krytycznych brali się za ów „jambit", jak za rogi.

Jednak obawy moje okazały się płonne. Makołągwa w pierwszej potyczce spisał się na ef-ef, jak to w gwarze leguńskiej się mówi. Oto wysforowawszy się o kilkanaście kroków przed łańcuch strzelecki, ryknął z całej piersi:

— Chłopoki! Za Pyskacza! Mordujta psiawiarów bez litosierdzia!

Podczas ataku są pewne momenty, gdy taki samorzutny okrzyk żołnierski porywa szeregi żywiołowiej, niż wszelkie patetyczne: „Za Polskę"! „Za Ojczyznę"! et caetera...

Odtąd Makołągwa zaprzysiągł zgubę wszystkiej potencji bolszewicko - moskiewskiej. Przez pamięć, że jego druh legł od kuli nadciętej, wszystkie własne kule nadcinał z krwiożerczą wymyślnością. Żył dla pomsty i awansował na szarżę po szarży. Dziś pewno już jest sierżantem. Co utłukł bolszewika, a sprawdził sumiennie, że to on, mianowicie, go utłukł, to zawiązywał supełek na tasiemce swego szkaplerza.

— Szkaplerza?! — zdziwiła się pani Niuta.

— Tak jest, szkaplerza, proszę pani. Polski komunista w polskim wojsku nosi szkaplerzyki i obrazki, chociaż marzy o wyrżnięciu katolickiego kleru. — Gdym wyjeżdżał z Murmańska, Makołągwa zawiązywał właśnie czternasty supełek. Dow cipnisie oddziału prawili, że on na tych supełkach odmawia co wieczór pacierze, jak na różańcu, — za duszę Piskorza, który w jego, jako komunisty, przekonaniu, nie może być łatwo zbawion, jako że w życiu doczesnem zajadłym był pepesowcem. — Jeśli Makołągwa wojuje nadal, a żyw jeszcze, to supełków na swym szkaplerzyku pewno zawiązał drugie tyle. — Oto jest, proszę pani, moja opowieść o typie żołnierza, może najmniej ciekawym, jaki znam. Ileż jest ich ciekawszych jeszcze od mego Makołągwy! Tych tylko, których ja znam, wyliczyć, opisać nie starczyłoby życia całego. Kiedy się pomyśli, coby dało się z nich zrobić, jakąby oni wspaniałością rozkwitli, gdybyście wy, polskie niewiasty, chciały nagrodzić ich osobnem dla każdego sercem matki i siostry — gdy się pomyśli o tem, a wie, że cały ten cud w waszem jest ręku i od was jedynie zależy — czuje się względem was jakieś oczekiwanie błagalne i — wielki, zaiste, wyrzut...

Pani Niuta w sentymentalnem zasłuchaniu i z cieniem wdzięcznego niedowiarstwa spojrzała powłóczyście na poruczника i rzekła:

— Tak... to istotnie jest ciekawe... zwłaszcza ten szkaplerzyk... Muszę to opowiedzieć rotmistrzowi Bambinowskiemu, jako temat. On ślicznе korespondencje z frontu pisuje.

— Z frontu? — zdumiał się Wojnar, który wiedział, że ów rotmistrz stale jest w Warszawie, będąc osobistym adjutantem, przydziclonym do któregoś z cywilnych naszych dygnitarzy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Korespondencje

LUDLOW, MASS.

Czy naprawdę strajk w Ludlow, Mass. został zakończony na korzyść robotników?

Nie jeden zadaje sobie powyższe pytanie i odpowiedź znajduje nie bardzo zadawalającą, gdy według ogłoszonej umowy, powrócił do pracy. — Jedni zajęci są organizowaniem lokalnej unji robotniczej, inni zaś przyglądają się, jak to fabrykanci ulepszyli swoje maszyny, które zmuszają robotników do wydawania większej energji przy pracy. Według starego obliczenia na funtach od wyrobu, praca nie może przynieść im stosownej zapłaty z obecną podwyżką 10 procent. Dziś każdy, który wie jak obliczać swoją wyróbkę, pilnie patrzy, ile też weźmie zapłaty z obecną podwyżką, a jeżeli nie, to są pogłoski, że i umowa nic nie pomoże, tylko trzeba walczyć z sztucznym sposobem wyżysku z robotnika. Nie jeden myśli, kto też wygrał; jeżeli nie dostaniemy więcej zapłaty, według teraźniejszej pracy po strajku.

Ci, którzy są zainteresowani organizowaniem klubu robotniczego, dobrze się nad tem zastanawiają, co może w przyszłości spotkać robotników nie zorganizowanych, a będących na strajku.

Lecz jaka liczba tych jest co o tem myślą na serjo, tego niemożna przewidzieć, w każdym jednak razie znajdują się już i tacy, co zawsze mają pod językiem bankę „zmijeczniku", gotową do rzucenia na to, co im się nigdy nie podobało, choć im samym korzyść przynosiło.

I tem razem okazali swoją barwę, owi, nigdy niezadowoleni z pracy nad zorganizowaniem w jedną siłę robotników, i tym razem owi niezadowoleni znaleźli usprawiedliwienie, starej daty kłamstwa i obłudy, i posądzania o zbieranie składek, na utrzymywanie jednostek; inni zaś obawiają się, ażeby ta jednostka, która byłaby wybrana do dogladania porządku organizacji i załatwiania sporów z fabrykantami, nie otrzymała lepszej pracy, lub kilkaset dolarów od fabrykantów, jako łapownictwo.

Takiej to metody używają ludzie, o których głosi nieraz słyszane przysłowie: „łapaj złodzieja. Woła taki ten co mógłby źle postąpić przy sposobności, dla tego myśli, że i inni takiego samego są zdania.

Jak długo tej metody owi niezadowoleni będą się trzymać, to da się zobaczyć. Zapewne tak długo, dopóki nie przekonają się, że nie tak łatwo jest wykonać, jak powiedzieć. Na tym punkcie już kilku się miało sposobność przekonać, czy też łatwo jest dostać od fabrykantów kilka zaledwie, a nie kilkaset, dolarów, nawet za ciężką pracę, a nie za jakieś przypodobanie się.

Lecz jeżeli tylko pracuje, to podejrzywany, że otrzymuje łapówkę od fabrykantów. Tego rodzaju wieści, wyły się w niektóre mózgi i trudno ich się pozbyć. Jeżeli się pozbędzie przez doświadczenie, to już więcej ręki się niechce dołożyć i drugiemu wytłomaczyć, że nie należy podejrzywać nikogo, gdyż na takie podejrzenia nikt tu u nas od czasu wielkiego strajku w 1909 roku, na podobne czyny się nie poważył, bo każdy, kto pamięta zdradzieckie czyny jednostek w pierwszem strajku, to czuje to obrzydzenie do dziś, i czuć będzie zawsze.

Wziąwszy to wszystko pod uwagę, przekonujemy się, że niema mowy o jakiejkolwiek lepszej i postępowej organizacji dla robotników, dopóki ten szał będzie w głowach zacietrzewionych i nigdy nie zadowolonych jednostek. — Cierpimy przez to wszyscy, jak za Adama w raju, — a praca nic nam lepszego nie przynosi, tylko same ciernie i osty.

E. W.

ODEZWA

Wielkie święto Pieśni Polskiej

Przy końcu maja b. r., a mianowicie w dniach 27-go, 28-go i 29-go, ma się odbyć w Detroit, Walny Zjazd Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce. Będzie to 21-szy Zjazd Śpiewaków. Z okazji tej odbędzie się wielki koncert w Orchestra Hall, przy Woodward Ave, i Parsons, w którym wystąpią wszystkie chóry miejscowe, jako też te, które przybędą do Detroit na powyższy Zjazd. Główna kwatera Zjazdu będzie Dom Polski, przy Forest i Chene. Koncert odbędzie się w pierwszy dzień Zjazdu, a mianowicie w niedzielę, dnia 27-go maja.

Wobec tego wszystkich miłośników pieśni polskiej prosimy o współudział i wzywamy, aby wszystkie towarzystwa śpiewacze stawiły się bez wyjątku — byśmy przy tej wielkiej okazji mogli okazać harmonijną zgodę, dobry zespół chóralny, karność i solidarność i stać się wzorem dla innych towarzystw i zjazdów. Pragniemy, aby Zjazd Majowy przyniósł nam zaszczyt wobec Polonji i Amerykanów i pragniemy, abyśmy to zadanie z łatwością spełnić mogli, a przedewszystkiem udowolnić, że hołdujemy Pieśni Polskiej, Pięknu i Sztuce. Jednem słowem, chcemy, aby to zbliżające się Święto Pieśni Polskiej wywarło niezatarte wrażenie na uczestnikach Zjazdu, jakoteż na miejscowej Polonji i obcych.

Na zakończenie, posłużymy się wzniosłemi słowy naszego nieśmiertelnego poety Słowackiego:

Do obłoków duch Cię niesie,
Świat ci szkołą a Bóg mistrzem,
Więc też źródłem Pieśń Twa wzięła się,
Najpiękniejszem, bo najczystszem.

GÓRĄ PIEŚŃ!

KOMITET:

Dr. B. W. Pasternacki, prezes.
Henryk Mateuszek, wice-prez.
T. Adamski, wice-prezes.
E. Grabowski, sekretarz.
Zofia Chargot, sekr. finansowa.
A. Kruszewski, kasjer.

MATKO!

Utrzymuj kiszeczki swego dziecka w stanie czystym i świeżym przy pomocy „California Fig Syrup"

Spiesz się Matko! Nawet chore nerwowe dziecko lubi „owocowy" smak California Fig Syrup", które nigdy nie zawodzi w regulowaniu stolca. Łyżeczka dzisiaj może zapobiedz chorobie dziecka jutro. Jeżeli dziecko ma zatwardzenie, złości się, ma gorączkę, krytuje się, przeziębione ma kolki, albo zakwaszony żołądek, obsypany język, nieprzyjemny oddech, pamiętaj, że wszystkiemu temu można zapobiedz przez dobre przeczyszczenie małego żołądeczka.

Zapytaj swego aptekarza o prawdziwy "California Fig Syrup", na którego flaszce są wydrukowane wszelkie wskazówki dla nie mowląt i dzieci wszelkiego wieku. Matko! Musisz wyraźnie żądać "California", albo narazisz się na otrzymanie podróbki syropu figowego.

DZIEWIĄTY SEZON **PRZEDSTAWIENIE PASYJNE** DZIEWIĄTY SEZON

WYSTAWIONE W

Passion Play Auditorium

545 JEFFERSON ST., UNION HILL, N. J.

Telefon Union 1262.

Wszystkimi promami (ferries):
30 minut z Times Square, New York
15 minut Autobusem ze Summit Ave.
Stacja tunelu, Jersey City, N. J.

Każdej Soboty i Niedzieli po południu o godzinie 2:30
Każdego Wtorku i Czwartku wieczorem o godzinie 8:15
W CZASIE POSTU

OD 11-go LUTEGO DO 27-go MARCA, 1923.
Ceny: Orkiestra i Balkon $1.50, $1.00, 75c i 50c,
Loże i „Boxes" $2.00.

Wszystkie miejsca rezerwowane, zamówcie bilety przedtem.

Specjalne przedstawienia benefisowe: w piątek 23. marca, pon. 26. marca i środę 28. marca, o g. 8:15 w.

Jest to jedyne przedstawienie pasyjne na kontynencie amerykańskim, przedstawiające, mówiącą postać Naszego Pana

DZIEWIĄTY SEZON DZIEWIĄTY SEZON

Tel: Bryant 3573. **MICHAEL'S PERUKARZ** Tel.: Bryant 3573
CHARAKTERYZATOR PRZEDSTAWIEŃ AMATORSKICH
Peruki, brody, maski i wąsy do wynajęcia i sprzedaży. — Szminki, pudry i róże. Przyjmuje zamówienia na charakteryzację przedstawień i maskarad.

DLA PANÓW — wiek łysy, o starym, zniszczonym wyglądzie nie może się spotkać w świecie z powodzeniem. Łatwo to się jednak naprawić. Moje tupejki dobrane, fachowo, zmienią Wasz wygląd i uczynią Was o dziesiątki lat młodszym.

DLA PAŃ — Specjalny oddział upiększenia: warkocze, poffs, loki, transformacje, farbowanie włosów. — Zamówienia listowne uskuteczniam odwrotną pocztą.

MICHAEL'S
77 WEST 47th STREET róg 6-ej Ave. NEW YORK CITY

Chas. Kosches
SKŁAD MEBLI
14 ul. i 1-Ave. New York City

WIELKA WYPRZEDAŻ NA MARZEC

ZADZIWI WAS TANIOŚCIĄ CEN I GATUNKIEM TOWARU. KREDYT KAŻDEGO JEST DOBRY. — WIELKANOC NADCHODZI — DOBRZE UMEBLOWANE MIESZKANIE JEST MARZENIEM KAŻDEJ KOBIETY. — NASZ OLBRZYMI SKŁAD ZADOWOLI KAŻDEGO

Kompletne urządzenie jadalni 10 sztuk od $198

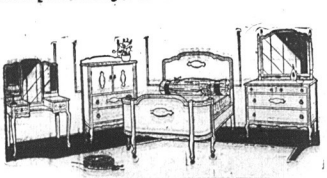

Kompletne urządzenie sypialni od $175 i wyżej

Łóżka od . $6.98

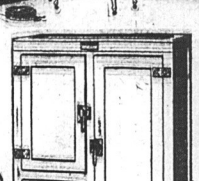

Olbrzymi wybór różnych lodowni od $12.50

Gramofony od $79.00

$1 **TYGODNIOWO OTWIERA KONTO** $1

Skład nasz jest otwarty w poniedziałek do godz. 9 wieczorem

BROOKLYN INDUSTRIAL PAGE ■ BROOKLYN ■ BROOKLYŃSKA STRONA HANDLOWA

ODEZWA

Komitetu Złączonych Polskich Towarzystw Świeckich i Kościelnych w Brooklynie.

Rodacy!

Każda, nawet najmniejsza kolonja polska w Ameryce, w której życia narodowego nie zatruły doszczętnie zapatrywania partyjne, lub religijne, złożyła lub składa w 450-letnią rocznicę urodzin, należny hołd, jednemu z największych uczonych polskich, księdzu Mikołajowi Kopernikowi.

Mikołaj Kopernik, to polski geniusz, którego nazwisko zna niemal każdy człowiek, niemal każde dziecko świata całego.

Mikołaj Kopernik, to chluba Nauki Polskiej!

Uczcijmy godnie rocznicę urodzin Jego!

Niech obchód niedzielny, który zaszczyci swą obecnością i przemówieniem p. konsul Dr. Grotowski, stanie się potężną manifestacją.

Niechaj dzielnica nasza, za przykładem Domu Narodowego, przywdzieje w niedzielę dnia 4-go marca, odświętną szatę. Niechaj każdy dom polski, każde okno polskie, zdobią choragwie polskie i amerykańskie. Niech każdy, kto czuje się polakiem, przybędzie w niedzielę o godzinie 2:30, popołudniu do Domu Narodowego na Obchód Mikołaja Kopernika, by obecnością swą złożyć hołd nauce polskiej!

Przemawiać będą: D. B. Kułakowski i inni obywatele. Program uroczystości maicą występy chórów: Symfonji, Lutni i Dzwonu Zygmunta, oraz solistki: panna M. Mróz i W. Ochrymowicz.

Wstęp wolny. — Początek o godzinie 2:30 po południu.

Komitet Złącz. Pol. Tow. w Greenpoint.

Głupi wykręt

W szpitalu powiatowym leży potłuczowana mocno pani Mary Watson, lat 50, pnr. 2308 Bedford Ave, którą najechał był samochodem, Solomon Barazani, pędząc ulicą całą siłą pary. Zamiarem jego było zbiedz z miejsca czempręcdzej — są bowiem na świecie ludzie, którzy najmniejszej nie mają nad bliźnim litości — aliści puścili się za nim w pogoń świadkowie wypadku, do których przyłączył się również i policjant motorowy, który kilka strzałów dać musiał do uciekającego, nim wreszcie zdołał go dobitnie przekonać, że należy przystanąć i ponieść konsekwencje. Policjant przyprowadził go na miejsce wypadku, gdzie oczekiwał nań wzburzony tłum ludzi, rzucający w jego stronę groźne pomruki lynczu. Wymawiał się głupio, że wcale nie wiedział, jakoby przejechał kogokolwiek, drżał jednak ze strachu. Osadzono go w areszcie i niezawodnie spotka go dobra nauczka.

Dzisiaj! Dzisiaj!

UROCZYSTY OBCHÓD KU CZCI KOPERNIKA

URZĄDZA

Komitet Obchodów Narodowych Zł. Tow. w Greenpoint

W NIEDZIELĘ, DNIA 4-go MARCA, 1923 ROKU

W SALI DOMU NARODOWEGO, 261 Driggs ave.

Przemawiać będzie ob. *B. D. Kułakowski*, jak również inni obywatele polscy i amerykańscy.

WSTĘP WOLNY!

NA PROGRAM ZŁOŻĄ SIĘ OPRÓCZ MÓW, WYSTĘPY CHÓRÓW ŚPIEWACZYCH I SOLISTÓW.

Początek o godzinie 2ej po południu
Za Kom. Zł. Pol. Tow. w Greenpoint:

A. SALIK, sekr.

ZDROWY WZROST POLSKIEJ FIRMY

Z dniem 1-ym marca firma muzyczna Fiust i Woźnicki — przekształcona została na korporację, a to w tym celu, aby dla firmy otrzymać lepsze prawa, dla interesu korzystniejsze,

Zdecydowano się zainkorporować, aby umożliwić szybszy rozwój firmy — która w ostatnich kilku miesiącach uczyniła wielki krok naprzód.

Firma zainkorporowaną została w stanie New York na 50 tysięcy dolarów. Prawa korporacyjne pozwalają na produkcję własną, eksport, import, wogóle przyzwalają na czynienie wszelkich transakcji, np. zakupywanie innych składów i przydzielanie tychże do korporacji, kierowanie innemi sklepami w zakresie gramofonów, pianoli, rekordów i wszelkich muzycznych instrumentów.

Do zarządu nowo inkorporowanej spółki wchodzą: Stanisław F. Woźnicki, Franciszek Fiust — Stanisław Otworowski, Jan M. Królikowski i Zygmunt F. Fabiszewski.

Firma ob. Fiust i Woźnicki z dniem 1-ym marca przybiera nazwę:

Fifth Ave Grafonola Shop, Inc.

Spółce życzymy spodziewanego i zasłużonego powodzenia.

Sędzia potępia prohibicję

Sędzia powiatowy Franklin Taylor podczas mowy wygłoszonej w Klubie, nie szczędził słów potępienia obecnie stosowanemu systemowi w przestrzeganiu prawa prohibicyjnego. Oświadczył, że prohibicja jest farsą — że czyni ona z przykładnych, obywateli najgorszego gatunku hypokrytów. Sprawdził, że utworzyły się kolosalne trusty, zajmujące się szmuglem i sprzedażą wódki — w dodatku wódki najlichszego gatunku — a które oczywiście prowadzą miljonowe interesy, ani centa podatku do skarbca państwowego nie płacą. Ludzie — którzy dawniej nie wzięli kropelki na wet do ust, obecnie za wszelką cenę wódkę zakupują, aby nią gościć swych przyjaciół, składających im wizytę. Dystyrarnie sprzedawane są otwarcie w sklepach i ogłaszane w pismach — podczas tańców zaś, widzieć się coraz częściej dają podpite twarze młodych panienek, albowiem wchłanianie trunku stało się rzeczą modną.

Samobójca

Maks Scherr, lat 45, właściciel studia fotograficznego, pnr. 985 Rogers Ave., rzucił się na stacji kolei podziemnej przy Church Ave, pod koła pociągu, ponosząc natychmiastową śmierć. Dwadzieścia minut upłynęło, nim zwłoki usunięto z torów i puszczono pociąg w ruch.

Scherr pozostawił czworo dzieci i żonę. Prawdopodobnie niepowodzenie w interesie było przyczyną targnięcia się na życie.

Maszynę do szycia, ofiarowaną na rzecz parafji św. Krzyża, 159 15ta ul., w South Brooklynie — przez pp. Twardowskiego i Wilkowskiego, których zakład mieści się pod nr. 655 — 3cia Ave., w South Brooklynie, wygrał nr. 131.

Ks. W. Trzepierczyński.
161—15th St.

Morderca stracony na krześle elektrycznem

Antoni Rabasowicz, lat 36, weteran wojny światowej stracony został na krześle elektrycznym w Sing Sing, onegdaj, płacąc śmiercią za morderstwo, dokonane na policjancie John H. Mc Mail — rok temu. Z zimną krwią szedł do celi śmierci — gdy zaś urzędnicy więzienia usadzili go na krześle i przymocowali go do tegoż — zwrócił się nadwczas do obok stojącego lekarza więziennego, żegnając się z nim cicho.

Na stracenie towarzyszyło mu dwuch księży: kapelan więzienia W. Cashin i biskup prawosławne go kościoła, Peter Popoff, który go na śmierć przysposobił.

Rok temu — Rabasowicz przy współudziale innego mężczyzny obrabował panią Annę Moishek z małej sumy pieniężnej, która właśnie podążała do mieszkania. Na krzyk jej nadbiegł policjant Mc Neill — który biegł za uciekającym szybko Rabasowiczem. Widząc, że będzie przyłapany — Rabasowicz odwrócił się, dał strzał do policjanta—kładąc go trupem. Postrzelony w nogę przez specjalnego policjanta — został po zaciętej obronie skuty i odstawiony do więzienia, z którego już żywy nie uszedł.

Do Publiczności Kupującej Meble

Pozwólcie nam umeblować kompletnie Wasze mieszkanie

Prawdziwa sposobność dla mającej się pobrać pary — planującej umeblować swoje gniazdko. Ceny mebli są obecnie bardzo niskie. — Jest jednak pewnem, że podskoczą one w górę w niedalekiej przyszłości. Z tej właśnie przyczyny opłaci się każdemu zakupić meble obecnie. — Przyjdźcie do naszego dobrze zaopatrzonego sklepu, a my Wam wskażemy sposób, jak można po nader przystępnej cenie w komplecie mieszkanie umeblować

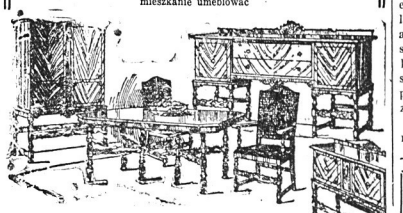

Za gotówkę — jeżeli ją macie — na kredyt — jeżeli sobie życzycie. — Satysfakcja gwarantowana

MACYS BROS.

198-200 GRAND STREET, BROOKLYN, N. Y.

(POM. DRIGGS I BEDFORD AVES.)

TELEFON GREENPOINT 7077. | ZAKŁAD | TELEFON GREENPOINT 7077.

ELEKTROTECHNICZNY

JAN RICHTER

zaprowadzam elektryczne oświetlenie i sygnalizację. Sprzedaje części elektryczne. Sprzedaje i instaluje w domu telegrafy iskrowe „Radios" CENY PRZYSTĘPNE — WYKONANIE FACHOWE

214 Driggs ave. | WARSZTAT REPARACYJNY | Brooklyn, N. Y.

M. Szczotkowski

WĘDLINY

mego wyrobu posiadają w sobie smak, którego nigdy się nie zapomina. Już pierwszy kąsek nęci. Do wędlin używane jest najczystsze, zawsze świeże mięso. Żądajcie od swego kupca gwarantowane produkty.

149-151 N. 8th St., Brooklyn, N. Y.

J. M. GRADY
599 Manhattan Ave.
Brooklyn, N. Y.

PIANINA I FONOGRAFY

WIELKA ZIMOWA WYPRZEDAŻ

Wymienione towary sprzedajemy na kredyt lub za gotówkę.

Garnitury do Salonu
Garnitury do Bibljoteki
Jadalnie
Sypialnie
Kanapy — Łóżka
Krzesła
Stoły
Szafy do książek
Biurka
Kołebaczki
Zagazy
Stoły do Szycia
Krzesła
Gabinetowe Maszyny
Lampy
Drewniane Łóżka
Mosiężne Łóżka
Bolanie Łóżka
Spiżarny
Gazowe piece
Materace
Podnaski
Cabinetowi Kachelnie
Lustra
Garderoby
Dywany
Dywaniki
Ledwinie
Wycieraczki
Krzesła Kuchenne
Kufry Cedrowe
Biurowe Urządzenia
Maszyny do Szycia
Linoleum

B. HOLKOWSKI
Reprezentant

NASZE MEBLE SĄ GWARANTOWANE

PANIE CZYTAJCIE UWAŻNIE!
PRZEKONACIE SIĘ, ŻE W PRACOWNI KUŚNIERSKIEJ

Jana Grskiego 137 NASSAU AVENUE
Greenpoint-Brooklyn, N. Y.

MOŻECIE OTRZYMAĆ
KARAKUŁOWE I FOKOWE
Palta, futra męskie, szale, oraz różną galenterję futrzaną.
PO CENACH NADER PRZYSTĘPNYCH

Wielki skład Ubrań gotowych i na zamówienia
PR. C. & A. GOLDSTEIN

WSZELKIE CZĘŚCI GARDEROBY MĘSKIEJ I ULUBIONE Z BUTÓW I UBRAŃ WIOSENNE PO NAJLEPSZYM GATUNKU

1138 [illegible] Manhattan Ave.
...róg Box St., GREENPOINT...
Tel. Greenpoint 0567

Tel.: Greenpoint 2024.
DR. NICHOLAS LAWREY
92 ECKFORD STR.
Godziny Biurowe:
10—12 rano.
6—8 wieczór.
Kompletna porada lekarska za umiarkowane honorarjum. Prowadzę własną aptekę pn. 258 Driggs Ave., Brooklyn

Tel. Greenpoint 0077.
POLSKA FABRYKA CYGAR
Zaopatruje w cygara sklepy, salony i t. p. Wiele różnych gatunków
Dwie nazwy:
LARGENTO i LA GRATITUD
CENY OD 5 do 25c.
A. GRABOWSKI
116 Nassau Ave.
SPRZEDAŻ HURTOWNA
Natychmiastowa dostawa.

Nowo otwarty
POLSKI SKŁAD
CUKIERKÓW, PAPIEROSÓW, gazet polskich, zabawek dziecięcych, książek do nabożeństwa, oraz lodów i chłodników
TOMASZ DEPTUCH
174 NORMAN AVE,
BROOKLYN, N. Y.
„SWÓJ DO SWEGO!"

BEDFORD PHOTO STUDIO
Polscy Fotografici
Bobolewski i Maszynowski
Są szczerzani w swym zawodzie. Na zdjęciach weselnych i grupowych specjalna zniżka. Portrety: olejne, wodne i kredjonowe
328 BEDFORD AVE., BKLYN
(Pom. ulica S. 2gs i 3-cia.)

Acme Glass Works
J. PONCZEK, Właść.
Wstawiam okna do budynków. Zaopatruję samochody w szyby. KOMPLETNY SKŁAD SZKŁA wszelkiego rodzaju.
Dokonywam reparacji.
213 DRIGGS AVE.
BROOKLYN, N. Y.

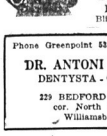

Telefon 9439 Stagg.
M. Twarowski
LEKCJE NA SKRZYPCACH
Muzyka na wszelkie okazje.
275 Ainslie St.
Brooklyn, N. Y.
Blisko Humboldt St.

Phone Greenpoint 5312.
DR. ANTONI PETRIKO
DENTYSTA - CHIRURG
229 BEDFORD AVENUE
cor. North 4th St.
Williamsburgh.

POLSCY LEKARZE

Tel.: Greenpoint 5715.
DR. LUDWIK GRYCZ
126 Eckford St., Brooklyn
GODZINY PRZYJĘCIA:
9—10 rano,
1—2 po południu,
6—8 wieczorem.
W niedzielę od 12—2 po południu.

Telefon: South 995.
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista Chirurg
GODZINY:
8—9 rano, 1—2 po południu
6—8 wieczorem
707 Fourth Asenue, blisko 23 ulicy, Brooklyn, N. Y.

Tel.: 0439 South.
DR. A. W. RUSIN
CHOROBY KOBIECE I CHIRURGJA
206 — 17th Street, Brooklyn, N. Y.
Godziny urzędowe:
od 11 do 1 po południu,
od 7 do 8 wieczór.
W przedziele tylko na zamówienie.

Telefon: Greenpoint 2379.
Dr. Marion R. Siudziński
GODZINY OPIEKOWE:
1—2 po południu i 6—8 wieczór.
Oprócz wieczorów w niedzielę
173 Metropolitan Ave.,
pom. Bedford Ave. i Berry St.
BROOKLYN, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa biura w Brooklynie:
868 Leonard St. 116 North 9 St.
blisko Nassau St. blisko Berry St.
G o d z i n y
Od 6 do 8 wieczór Od 9 do 10 rano
Od 1 do 2 po poł. Od 8 do 9 wieczór
Tel. Greenpoint 3135 i Greenpoint 3103

Telefon: South 4188.
KAROL MARYANSKI
NOTARJUSZ
660—3cia Avenue, Brooklyn, N. Y.
AGENCJA REALNOŚCI
Sprzedaje i kupuje domy, wypożycza pieniądze na pierwszą i drugą hipotekę, ubezpiecza od ognia i innych wypadków
KANCELARJA NOTARJALNA
Wyrabiam wszelkie dokumenty Krajowe Polskie z potwierdzeniem Konsularnem.
SPRZEDAŻ SZYFKART DO POLSKI I Z POLSKI
WPROST PRZEZ GDAŃSK

TEATR POLSKI Z NEW YORKU
T. WANDYCZ I W. OCHRYMOWICZA
W NIEDZIELĘ, DNIA 4-GO MARCA, 1923
W BROOKLYNIE W DOMU NARODOWYM
261 Driggs Ave. Początek o 8ej wieczór
Na ogólne żądanie bywalców teatralnych
„CHRZEŚNIAK WOJENNY"
FARSA W 3-CH AKTACH
CZYLI 3 GODZINY ŚMIECHU
W antraktach przygrywać będzie muzyka doborowa. — Bilety już do nabycia w Domu Narodowym

UWAGA GOSPODYŃ!
Spróbowaliście kiedy dawać swoją bieliznę do Maspeth Wet Wash. Nie zapomnijcie, że Polacy mają większą część udziału w tym interesie, że oni pracują dla dobra swego narodu, i że pragną ażeby interesa w Maspeth były prowadzone przez polaków.
Ci, którzy mieszkają blisko posłać ją chłopcem, i zaoszczędzić tem 25 centów.
Satysfakcja gwarantowana
Maspeth Wet Wash
Marabel & Jay Avenue
Telefon 3841 Newtown.
MASPETH, L.I.N.Y.

Kiełbaski
ŻĄDAJCIE MARKI
GROZINGER
wiedzące, że otrzymacie najlepsze.

Sporządzane z najlepszego wyłącznie skrupulatnie dobranego Mięsa, zaprawiane najczystszemi korzeniami. Przy wyrobie stosowana jest bezwzględna Czystość i najnowsze urządzenia.
Do nabycia w lepszych
MASARNIACH I SKŁADACH DELIKATESÓW
Domagajcie się wyrobów, zaopatrzonych w znaczek inspektora rządowego, nr. 420.

Telefon: Greenpoint 7421.
M. J. CUSTER
Znajdzie dom dla każdego!
Biuro Realnościowe i Asekuracyjne
Zawiadywanie realnościami. — Hypoteki. — Pożyczki. — Sprawdzanie prawa własności. — Kolektowanie. — Wynajm mieszkań. — sprzedaż i zamiana realności.
108½ Eckford St., Brooklyn, N.Y.

NAUKA
RYSUNKÓW, CZYTANIA PLANÓW I INNYCH PRZEDMIOTÓW
GODZINY
6—10 wieczór, w Niedzielę 10—2.
Tel. Shoreroad 6982 R.
342 — 86 Street, Brooklyn.

PIERWSZORZĘDNY
ZAKŁAD KRAWIECKI
UBRANIA I PALTA
szyje podług najnowszej mody. — Staranność wykonania jest moją zasadą.
Ceny bardzo przystępne.
Odnawiam, czyszczę i prasuję garderobę męską i damską.
JAN RUTKOWSKI
1037 Manhattan Ave.
BROOKLYN, N. Y.

CIERPIĄCYM
NA SŁABY WZROK LUB BÓL GŁOWY

Gruntowne badanie oczu
Dr. S. BOMELSTEN
753 Manhattan Ave.
naprzeciw poczty
GREENPOINT, w Brooklynie.

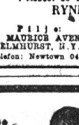

POLSKI ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
Największa Galerja w okolicy. — Pierwszorzędna robota. Fotografje w kolorach. Ceny najprzystępniejsze. Wesela i grupy naszą specjalnością. Zdjęcia za dnia i wieczorem
M. LIAUKOWICZ
308 Bedford Ave., Brooklyn, N. Y.
pomiędzy Bedford Ave. i South First Street.

UNION ROOFING CO.
Dzielność i Zwir, Żużle, Dachówki, Tabliczki Łupkowe „Rubberoid" Asfalt i Asbest do Dachówek, Rynny, Drabiny i Okna strychowe.
RYNNY, DRABINY I „SKYLIGHTS"
Biuro i Yard
P i l j a :
110 MAPLE AVENUE ELMHURST, N.Y.
Telefon: Newtown 0476
270-272 Oakland Street
BROOKLYN, N. Y.
Telefon: Greenpoint 8025.

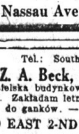

POLSKA FABRYKA SKRZYPIEC
ZAŁOŻONA W ROKU 1905
Instrumenty mego wykonania sprzedawane są przez największe firmy amerykańskie — znane będąc z dobroci i tonu. Korzystajcie z cen fabrycznych! Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Ceny na żądanie. Moja gwarancja długoletnie doświadczenie
W. WILKANOWSKI
68 Nassau Avenue, Brooklyn, N. Y.

Tel.: South 8239.
Z. A. Beck, Kontraktor Ciesielski i Budowlany
Ciesielska budynkowa robota i reperacja. Roboty cementowe i murarskie. Zakładam letnie ganki i zimowe okna do domów. Zakładam okna do ganków. — Wszelkiego rodzaju dachy i reperacje tychże.
329 EAST 2-ND STREET, SO. BROOKLYN, N. Y.

POLSKA SPÓŁKA OBUWIA BIAŁEGO ORŁA
Ten kto zakupił obuwie w naszym sklepie, nie zawiódł się jeszcze nigdy na towarze. Sprzedajemy trzewiki sławnych na cały kraj firm — trzewiki trwałe — znakomicie szyte.
Każda para trzewików dostawiona do naszego sklepu z fabryki, jest jak najskrupulatniej zbadana — skutkiem czego za każdą parę trzewików gwarantujemy.
Ogromny wybór — Ceny przystępne
977 MANHATTAN AVE., BROOKLYN, N. Y.

RESTAURACJA
DOMU NARODOWEGO
przy 19-23 St. Marks Pl., New York,
Polecа Szan. Polonji Nowego Yorku
i okolicy swą pysznie sprawdzoną polską kuchnię.
FLACZKI PO WARSZAWSKU.
Cena obiadu w dnie powszednie 55c.
Prosimy o poparcie. ZARZĄD.

RIVOLI TEATR, B'WAY i 49 UL.
Cecil B. De Mille's
„Zebro Adama". Muzyka Riesenfeld
Walter Hiers w „Mr. Billings Spends His Dime"
ALTO TEATR, B'WAY i 42 UL.
...stra symf. w obydwuch Teatrach

CENTURY TEATR, 62-nd STREET
i CENTRAL PARK WEST
Wszedzie 8:25 i Popołudniu: Środy i Soboty
Międzynarodowy sukces artystyczny
„THE LADY IN ERMINE"
Przemawiający do każdego.
DOBRE BALKONOWE SIEDZENIA $1.00

TEATR
AMBASSADOR 49 ULICA & B'WAY
Wieczorami o 8:15.
Po południu w Środy i Soboty o 2:15.
TESSA KOSTA
w sensacyjnej **CAROLINE**
Operetce
Europejskiej.

HIPPODROME
43rd STREET AND 6th AVENUE
LEPSZE CZASY Przedstawienie Nadzwyczajne
WIELU POLSKICH ARTYSTÓW
Dwa razy dziennie: 2:15 p. p. i 8:15 w. wiecz.
Ceny: — 50c i $1.00

Musicie umieć tańczyć
Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w starej i najlepszej szkole TAŃCÓW
177 East 84th Street
róg 3-ej Avenue
Zawsze otwarta.
Ceny umiarkowane
Mamy pięćdziesiąt doświadczonych nauczycieli.

SEZON WIOSENNY OTWARTY!
Mamy na składzie modne materje EUROPEJSKIE i KRAJOWE
Krój i szycie fasonów 5-tej Ave., po cenach bardzo przystępnych.
GWARANTOWANA MATERJA — STARANNE SZYBKIE WYKONANIE
S. Gawkowski
331 EAST 14-ta ULICA
New York

DROBNE OGŁOSZENIA

Praca dla Kobiet
(Help wanted Female)

OPERATOREK przy sukienkach doświadczonych. Zgłoszenia Sylvia Dress Co. 2358 Pitkin Ave., Brooklyn. (4f)

OPERATOREK na „power press", doświadczone operatorki mogą zarobić dobre pieniądze, stała praca, dobre warunki. Zgłoszenia Oxwell Acetlyene Co., 646 Prellinghausen Ave., Newark, N. J. (10f)

POTRZEBA DZIEWCZYN

przy „hemstich" na maszynie do wązkiego obrębiania.
Stała praca.
Przyjmujemy do nauki
Zgłoszenia
LONG HANDKERCHIEF CO.
347 Bloomfield Ave.
Passaic, N. J. (15f)

POTRZEBA DZIEWCZYN

Dziewczyn od 16 do 20 lat w fabryce jedwabnych nici.
Stała praca,
płaca $12 tygodniowo początkującym
Zgłoszenia
osobiście do naszego
NEWTON MILL
Newton Upper Falls, Mass.
także
BRIGHTON MILL
342 Western Ave
Brighton, Mass.
NEW ENGLAND SPUN SILK CORPORATION
(8f)

OPERATOREK
doświadczonych „trimmers" przy „overlock i signal maszynach na damskiej bieliźnie, także do nauki
HAROLD UNDERWEAR
119 Wooster St. (4f)

DOŚWIADCZONYCH operatorek przy jedwabnych bluzkach i sukienkach; dobra płaca, stała praca. Pallaade Waist Co., 510 Main St., Union Hill, N. J. (7f)

OPERATOREK potrzeba przy sukienkach, stała praca i dobra zapłata. 201 Franklin St., między Green i Frieman St., — Brooklyn. (4f)

DOŚWIADCZONYCH „winders" przy bawełnie, 5 dni w tygodniu, stała praca. Zgłoszenia: Carolina Thread Mills, 1021 Grand St., Hoboken, N. J. (3f)

OPERATOREK
Doświadczonych przy swetrach; — Merrow i Union Special maszynach; także „menders", również i do nauki, Stała praca; dobre warunki.
BO—SHO MILLS
352 Classon Ave. blisko Lafayette, Brooklyn. (9f)

OPERATOREK
doświadczonych przy spodniej bieliźnie, stała praca, dobra płaca.
DIANA
130 West 30th Street (3f)

DZIEWCZĄT
do nawlekania podrobionych pereł i lekkiej fabrycznej roboty.
Nie potrzeba doświadczenia.
JOSEPH H. MEYER BROS
220 25 St., Brooklyn (tfnf)

Praca dla kobiet
(Help wanted Female)

DZIEWCZĄT
potrzeba do lekkiej roboty przy maszynach i „bench" roboty, przy parasolach. Doświadczenia nie potrzeba.
$12 podczas uczenia.
Zgłoszenia:
262 LAFAYETTE STREET,
NEWARK, N. J. (5f)

WYKOŃCZAREK
NA DZIECINNYCH KOLOROWYCH PŁASZCZACH
MATHEWS & TAYLOR
36 EAST 22 STREET

MŁODEJ dziewczyny potrzeba do prywatnego domu do lekkiej roboty domowej i pilnowania dziecka, bardzo dobry dom dla odpowiedniej osoby. Zgłoszenia 1570 E. 4th St. Brooklyn. (10f)

POTRZEBA dziewcząt do pracy przy „Light bench assembly i Foat press", dobra sposobność, stała praca, dobre warunki pracy. Zgłoszenia Oxwell Acetlyene Co., 646 Freilinghausen Avenue, Newark, N. J. (10f)

DZIEWCZĄT DZIEWCZĄT DZIEWCZĄT

do lekkiej roboty we fabryce doświadczenie nie wymagane
H. JACOBS & SONS
780 Wythe Ave., Brooklyn. (6f)

POTRZEBA DZIEWCZĄT

do lekkiej roboty we fabryce.

548 WEST 22nd ST.
Zgłoszenia na 2 piętrze. (4f)

DZIEWCZĄT

potrzeba! 23c na godzinę
szansa do awansu.
NATIONAL ASBESTOS MFG. CO.
183 Henderson St., Jersey City. (10f)

OPERATOREK

na singer i Merrows
Union Specials

5 dniowa robota.
ESS-TEE KNITTING MILLS
2284 Atlantic Ave.
Brooklyn. (6f)

DZIEWCZYN I KOBIET
do lekkiej fabrycznej pracy doświadczenie niekonieczne
AMERICAN EVEREADY WORKS
Thomson Ave. & Orton St.,
Long Island City
(6f)

OPERATOREK przy „mattress ticks" płaca podczas nauki. Frank A. Hall & Sons, 120 Baxter St. (4f)

DZIEWCZYN

jako „feeders" przy papierze.
Płaca $12 na początek
Godziny 8:40 do 4 wieczór.

Zgłoszenia
J. H. TOOKER PRINTING Co.
334 E. 27th St. (4f)

DZIEWCZYN i kobiet do lekkiej fabrycznej pracy, darmo instrukcje, godziny od 8 do 5:30, pół dnia w sobotę; dobra płaca. Lalance & Grosjean, Woodhaven & Atlantic Ave. Brać Jamaica lub Fulton St. elevator. (4f)

OPERATOREK

doświadczonych do wyrobu fartuchów, jakotek do kuchni, laundromi.
Stała praca.
Dobra zapłata.
MODERN APRON MFG. CO.
1331 Briston St., Bronx
2 bloki na zachód od stacji subwaju
Tremont St. lub Beston Road tramwaj do Bristol St.

KOBIET i dziewcząt do ogólnej fabrycznej roboty w fabryce korku. Dobra płaca, stała praca cały rok.
Atlantic Cork Co, 116 Greenpoint Ave., Brooklyn. (8f)

DO PRALNI
doświadczonych „feeders i folders", także dziewcząt do nauki.
Zgłoszenia
COLUMBIAN LAUNDRY
280 South 12 St.
Newark, N. J.
Brać albo Central, Kinney lub South Orange Ave. tramwaj do South 12 St.

DZIEWCZĄT
do nalepiania etykiet.
obwijania i pakowania
LEHN & FINK
192 Bloomfield Ave.
Bloomfield, N. J. (4f)

OPERATOREK
doświadczonych przy damskiej jedwabnej bieliźnie, 5 dni w tygodniu. Lekka, czysta, fabryczna praca. Stała praca, dobre płace.
Sondheimer & Co., 48 W. 21st St. (4f)

POTRZEBA DZIEWCZYNY
do czynności lekkiej fabrycznej pracy, dobra płaca dla tych, które się okażą zdolnymi. Zgłoszenia:
GRUHAM ENGINEERING CO.,
589 Grand St. (4f)

DZIEWCZYNY
młodej dziewczyny
do lekkiej fabrycznej pracy
niepotrzeba doświadczenia.
Płaca $10 z góry.
Zgłoszenia
PREMIER JEWELRY CO.
256 W. 34th Street (4f)

KUCHARKI potrzeba do wyczajnego gotowania dla 4 dorosłych osób. School Settlement, 120 Jackson Ave., Brooklyn.

POTRZEBUJE operatorek na bluzkach i sukniach również praswoczek. Jan Andycki, 316 Church St., New York City ostatnie piętro. (4f)

POTRZEBA OPERATOREK
przy sukniach doświadczonych i do nauki, płaca dobra.
S. & G. SKIRT Co.
222 Leonard St.
Brooklyn. (3,5,6f)

POTRZEBA DZIEWCZYN
do lekkiej maszynowej i „bench" pracy
przy wyrobie parasoli.
doświadczenie niekonieczne.
Płaca $12 tygodniowo podczas nauki
Zgłoszenia
262 Lafayette Street
Newark, N. J. (9f)

DO KROCHMALENIA
doświadczonych dziewczyn potrzeba
Zgłoszenia
COLONIAL LAUNDRY
16 Lexington Ave.
Brooklyn. (6f)

OPERATOREK przy damskich bluzkach
Great Bell Waist, 290 Throop Avenue.
Brooklyn, blisko De Kalb Ave. (4f)

OPERATOREK
doświadczonych
przy damskich bluzkach
VANGUARD WAIST CO.
61 East 4 St. (4f)

POTRZEBA panienki do prowadzenia książek w składzie szkła. Musi znać rachunki. Acme Glass Works, — 213 Dirigg Ave., Brooklyn.

DOŚWIADCZONYCH „shakers i feeders". Dziewczyn do nauczenia się fachu prasi, dobra płaca, stała praca. — Tremont Laundry, 176 St. & Webster Ave. (4f)

Praca dla Kobiet
(Help wanted Female)

DZIEWCZĄT
do cięcia nici przy damskich bluzkach.
Tailored Blouse Co.,
55 LAFAYETTE ST., NEWARK, N. J. (4f)

POTRZEBA „crochet beaders" i ręcznych haftów, kobiet pracujących w domu. Robota dostarczona i odbierana. Mrs. Stephan, 4th St., Whitestone, L. I. Flushing 3054. (6f)

PRASOWACZY
KOSZUL

pierwszorzędna stała praca.
dobra płaca.
Zgłoszenia
NEW AMERICAN LAUNDRY
252 — 4 Ave., 18 piętro

POTRZEBA
Tray lub cztery Litewskie familje
Dziewczyny pierwszeństwo
do lekkiej fabrycznej pracy
stała praca,
dobra płaca,
i tanie życie.
Zgłoszenia
listowne do:
THE DUNHAM MILLS INC.
POQUONOCK, CONN. (9f)

OPERATOREK doświadczonych przy maszynach elektrycznych do szycia, stała praca, dobra płaca. Zgłoszenia: S. Watine, 195 Franklin St., Brooklyn. (6f)

DZIEWCZĄT
KOBIET
pełny czas 48 godzin tygodniowo lub
na krótszy czas do
PAKOWANIA LABELLING ICING SUNSHINE BISCUITS
na początek $12.00
później płaca od sztuki dająca $20 do $25.
PRZYJEMNE WARUNKI PRACY
Obszerna przewietrzona pracownia i sala na odpoczynek.
Muzyka, tańce i obrazki w przerwach
LOOSE WILES BISCUIT CO.
LONG ISLAND CITY

5c przejazd Subway lub Elevated.
Z 42 ulicy N. Y. Subway station L. I.
City, 11th Street.
Z Corona L. I. Subway station, L. I.
City Rawson Street.
Z 59 ulicy N. Y. via Queensborough
Bridge 2nd Ave. „L" Queens Plaza lub
Rawson Street.
Z Greenpoint Shuttle Trolley do Thomson Ave. i Jackson Avenue.
Yellow Subway Auto Taxi oczekują tramwaje i koleje rano.
PATRZCIE SIĘ ZA DUŻYM BIAŁYM SUNSHINE BUDYNKIEM.
(6f)

KOBIETA do ogólnej domowej roboty, średniego wieku pierwszeństwo, mały dom i familja, musi mówić trochę po angielsku, dobre pokoje, wiet i płaca. Zgłoszenia w niedziele pomiędzy 3 a 5 godziną. 117 West 72 St. Mrs. Prince. (4f)

POTRZEBA „WINDERS"
doświadczonych przy „artificial"
jedwabiu.
stała praca, najwyższa płaca
ROSENMAN BROS.
40 West 20 St. (4f)

POTRZEBA DZIEWCZYN
przy ostatecznej inspekcji „basera i flashers"
przy inkandensowanych lampach
CHRYSTOLITH MFG. CO INC.
Hoboken Terminal Bldg.
E. Fifteenth St. & Riverhead,
Hoboken, N. J. (6f)

OPERATOREK
na Singer maszynach
do szycia przy męskich koszulach.
stała praca,
dobra płaca.

LINDERMAN & SON
695 Broadway róg 32nd St.
Bayonne, N. J. (4f)

KOBIETY
do domowej roboty, przyjemny dom, mały apartament, 1 dziecko 2-letnie, sześć miesięcy. — Zgłoszenia: Mrs. H. Blume 1672 Union St., Brooklyn. Telefon: Decatur 2916 R. (4f)

OPERATOREK
doświadczonych przy Zig Zag i singer maszynach na damskiej bieliźnie.
I. SCHNEIERSON
114 W. 26 St. (5f)

POTRZEBA DZIEWCZYN
do fabrycznej pracy.
doświadczenie niekonieczne.
Zgłoszenia.
U. S. LACE PAPER WORKS
163 Union Ave. Brooklyn. (6f)

OPERATOREK
doświadczonych przy damskich „swetrach"
Stała praca.
STORF KNITTING MILLS
Canal Place., 141 St. Bronx. (4f)

Praca dla Mężczyzn
(Help wanted Male)

POTRZEBA stolarza pitrowej klasy, jako wspólnika z $1500 gotówką. J. W. Załęski. 246 E. 53 St. (4f)

POMOCNIKÓW
potrzeba.
Zgłoszenia
CALLAHAN BROS. GARAGE
73 — 75th St., Brooklyn
o 7 rano. (6m)

SOLDERERS potrzeba, stała praca. — Zgłoszenia 56 Commercial St., Greenpoint, Brooklyn. (6m)

ROBOTNIKÓW do wykręcania bielizny, dobra zapłata, stała posada. Zgłosić się do roboty w poniedziałek przed południem, od którego miesiąca. Dwadzieścia maja się tylko zgłosić. Wziąć Broadway subway, wysiąść przy Sutter Ave. Great Wet Wash Laundry, 200 Junius Street, Brooklyn. (4m)

POTRZEBA mężczyzn do pracy przy maszynach, mogą znać prace we wszystkich maszynach do wyrabiania drzewa, szczególnie Excelsi Store Fixture Co. Inc., 415—425 Withers St., Brooklyn pomiędzy Morgan i Vandervoort Ave.

CIEŚLI
STOLARZY
BUDOWNICZYCH
dobrych robotników
Czysta, lekka, stała praca
CURTISS AEROPLANE & MOTOR CORP.
Garden City, Long Island

Praca dla Mężczyzn
(Help wanted Male)

ROBOTNIKÓW
potrzeba „scrap iron yard"
z doświadczeniem pierwszeństwo.
Dogan Bros.
19 Pacific St. pomiędzy
Dogan Bros.
Court & Hoyt Sts.
Brooklyn, N. Y. (6m)

„FREIGHT HANDLERS"
Stała praca.
Zgłoszenia
do Timekeeper
PIER 21 NORTH RIVER
foot of Dunana St.
(9m)

ROBOTNIKÓW do roboty na wewnątrz i szmatrz. Zgłoszenia Employment Office Butterworth Judson Corp. Zgłoszenia na Doremus Ave., Newark, N. J. (6f)

CHŁOPAK zamieszkały na Williamsburgu lub Greenpoint na posyłki do polskiego interesu, stała zajęcie. Dobra zapłata. A. K. Dress House, 190 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y. (6m)

POTRZEBA
LUDWISARZA
do
"Crane i side floor"
również ładowisarzy
przy maszynach
doświadczonych na
„squeezer i stripping plate"
maszynach,
także
Robotników
do ludwisarni i
„machine shop"
Zgłoszenia

ROBINS CONVEYING BELT CO.
MEADE AVE.
Passaic, New Jersey.
(t.f.n.)

ROBOTNIKÓW
STAŁA PRACA
DZIENNE I NOCNE SZYCHTY
Zgłoszenia przed 7 rano lub pomiędzy 5:30 a 6 po południu.
Stosunki mieszkanie dogodne.
National Sugar Refining Co.,
Yonkers, N. Y.

Brać subway do Van Cortlandt Parku, potem Yonkers tramwaj do Getty Square (31m)

BUCZERNIA na sprzedaż, bardzo tanio, dla przekątnego kupca, z powodu słabego zdrowia. 240 Norman Ave., Brooklyn. (6m)

WIELKI FABRYKANT KOSZUL, poszukuje Agentów do sprzedaży całkowitego działu koszulowego, bezpośrednio konsumentom. Wyłączne modele. Wielkie wartości. Bezpłatnie wzory. Madison Mills, 503 Broadway, New York

OPERATORÓW do obszywania rękawów, taśtemką, przy męskich palcach. Stała praca. Vaccarella & Mehl, 17—21 E. Broadway (2-4m)

"SHUTTLERS"
Potrzeba doświadczonych
STUDERUS BROS
145 Blum St.,
Union Hill, N. J.
(6f)

CABINET makers przy trumnach i do okrywania sukniem. National Casket Co. 470 Jamaica Ave., Long Island City. (5m)

VARNISH RUBBERS
i
robotników
HAYES HUNT CORP.
961 Newark Avenue
Elizabeth, N. J.
(6m)

„REEDWORKERS" potrzeba do lepszej roboty, dobra zapłata. Novelty Wicker Tray & Basket Co., 245 W. 28 St. (4m)

POTRZEBA „Janitors" polska na 170 ulicy i Ave., Bronx. Zgłoszenia 296 Hancock St., Astoria, L. I. (6m)

POTRZEBA Wire workers przy abażurach, bardzo dobra płaca. 47 East Houston St. także do nauki.

POTRZEBA robotników. Zgłoszenia, 56 Commercial St., Greenpoint, Brooklyn. (6m)

PIERWSZORZĘDNYCH
„POWER PRESS HANDS"
dobra płaca,
Zgłoszenia,
R. V. G. INC.
113 Broadway
Brooklyn. (4m)

MĘŻCZYŹNI Intelligentni, mówiący po polsku i językami słowiańskiemi, mają sposobność zdobycia poważnego i stałego stanowiska gdziekolwiek w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, jako agenci i kolektorzy lub jako inspektorzy okręgowi w Golden Seal Assurance Society, 220 Broadway, New York, Room 503. (8m)

CABINET MAKERS
przy nowościach w meblach,
FERGUSON BROS MFG. CO.
8th & Monroe Sts.
Hoboken, N. J. (4m)

POTRZEBA operatorów doświadczonych na Singer maszynach do szycia, stała praca, dobra płaca. Zgłoszenia: National Pants Co., 795 Atlantic Street, Stamford Conn. (11m)

MĘŻCZYZNI I KOBIETY
EXTRA! EXTRA! EXTRA!
Kto pozostaje bez pracy, a chce takową otrzymać niech się zgłosi do nas. Agencja Reliweder, 259 Second Ave., blisko 14 ulicy. (tfn)

POTRZEBA
„Machine i bench molders"
do pracy w „malleable Iron Foundry"
również robotników
do roboty jako „Chippers i casting cleaners" i ogólnej roboty w ludwisarni, w pierwszej klasie, nowoczesnej fabryce.
Dobre domy do wydzierżawienia o jakie 10 minut drogi od fabryki.
Zgłoszenia osobiście lub listownie po angielsku, jezeli mobelnie.
do Employment Office
General Electric Company
Erie, Penn.
(6m)

BUCZERNIA na sprzedaż z powodu nieporozumienia pomiędzy spółkami, dobre warunki. Interes miedzy polonją. 108 Franklin St., Brooklyn.

Praca dla mężczyzn
(Help wanted Male)

DISHWASHERS
rretelnych, 16 miesięcznie, pokój i wikt
MAYFLOWER RESTAURANT
19 Orchard Street
Tarrytown, N. Y. (4m)

MĘŻCZYZN
do nauczenia się tkania dywanów.
Stała praca. Zgłoszenia:
Newark Felt Rug Co.,
329 BERGEN ST., NEWARK, N. J. (8m)

POTRZEBA kilku zdolnych kelnerów do pierwszorzędnej polskiej restauracji. Zgłosić się osobiście do P. Remes, Klub Polski, 511 E. 5 ulica New York, od godziny 4 popołudniu do 8 wieczór. (6m)

POTRZEBA robotnika na 3-cią rękę do piekarni. Dobra zapłata. Albert Kovaszca, 28 Pardee St., Bristol, Conn. (6m)

ZAKŁAD krawiecki, 518 — 4 Ave., róg 14 ulicy, Brooklyn, dla krawca na nowe i stare roboty do sprzedania tanio. (5m)

OTRZEBA mężczyzn, stała praca wewnętrzna; dobra praca na początek i sposobność do zarobienia dobrej płacy na sztukę, Cutler Hammer Mfg. Co., 137 St. & Southern Boulevard. (4m)

POTRZEBA Dziewczyn do lekkiej fabrycznej pracy do inspektowania, pakowania i na maszynie. 20 centów na godzinę na początek. Cutler Hammer Mfg. Co. 137 St. & Southern Boulevard. (4m)

POTRZEBA koszykarzy do wyrabiania siedzeń na krzesła. Zgłosić się Universal Willow & Reedware Co., Vernon & Nott Ave., Long Island City. (6m)

MĘŻCZYZN
do nauczenia się tkania lalek;
doświadczonych
dobra płaca, stała praca
AVERILL MFG. CO.
143rd St. i Wales Ave, Bronx. (6m)

TKACZY doświadczonych na dywanach sznurowych, ręczne warsztaty, stała praca, dobra płaca. Belmont Carpet, 34 Bridge St., Brooklyn. (5m)

„BUFFERS"
doświadczonych mężczyzn do ścinania i kolorowania lekkich artykułów
z „sheet brass"
SIMON ZINN INC.
564 W. 25th St. (4m)

POMOCNIKÓW
silnych mężczyzn na „casting" maszynach, dzienne i nocne szychty. Gorąca robota, dobra płaca, stała praca.
Doehler Die Casting Co.
COURT & 9th STS. BROOKLYN (4m)

MĘŻCZYZN
do fabrycznej pracy
doświadczenie niekonieczne
American Eveready Works
Thomson Ave., & Orton St.,
Long Island City.
(6m)

„GALVANIZERS" mężczyzn, którzy pracowali przy „hot dip process". Lefferts Galvanizing Work, — 512 E. 20 St. (10m)

ROBOTNIKÓW do ogólnej pracy przy fabryce galwanizacji. Lefferts Galvanizing Works, 512 East 20 St. (6m)

ROBOTNIKA
do wyrabiania trzcinowych koszyków
potrzeba doświadczonego
KLEIN WEXLER & CO.
819 E. 5 St. (4m)

POTRZEBA prasowacy przy lalkach do świadczonych, dobra płaca. National Doll Co., 601 W. 26 St. (4m)

MĘCZYZN do fabrycznej pracy dziennej i nocne szychty, stała praca, dobra spsobność. Lalance & Grosjean, Woodhaven & Atlantic Ave. Brać Jamaica lub Fulton St. Elevator. (4m)

CABINET MAKER musi być doświadczony przy pierwszorzędnych gabinetach muszycznych, stała praca dla pierwszorzędnego robotnika. Tirdale Cabinet Co. 163 Lawrence St., Flushing L. I. N. Y. (4m)

ROBOTNIKÓW do ogólnej pracy przy fabryce galwanizacji. Lefferts Galvanizing Works, 512 East 20 St. (6m)

POTRZEBA
Robotników do „fox monitor lathe"
i moulding machine operatorów
także robotników
Zgłoszenia
McNAB & HARLIN
440 Straight Street
Paterson, N. J. (4m)

MĘCZYZN potrzeba, 38 centów na godzinę i spółeczność do awansu. National Asbestos Mfg. Co., 163 Henderson St. Jersey City (10m)

PORTERÓW
zdrowych, białych, 23 do 35 lat, do biura centrali telefonicznej, wymagane doświadczenie w czyszczeniu za pomocą vacuum i czyszczenie podłóg.
WESTERN ELECTRIC CO., INC.
Installation Training School
263 W. 36th St., New York. (6m)

"LUMBER HANDLERS"
Mężczyzn do drzewa.
Dobra płaca; stała praca.
Franklin Lumber Co.,
292 NYE AVE., NEWARK, N. J. (8m)

ROBOTNIKÓW
do przenoszenia desek.
Dobra płaca; stała praca.
Franklin Lumber Co.,
292 NYE AVE., NEWARK, N. J.

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

DO SPRZEDANIA 6 akrowa farma i 5-pokojowy dom z piwnicą, 12 mile od New Yorku w New Jersey state. Cena $2000, albo może być oddana na rent $400 na rok. Zgłosić się do: W. Wolański, 111 Dupont Street, Greenpoint, Brooklyn. (4f)

MEBLE z 4 ładnych pokoi do sprzedania, można zamieszkać 980 Kelly St., Bronx, J. Mrgoc Intervale, stacja 120 St. subway. (4m)

RESTAURACJA na sprzedaż, dobry lease i umiarkowany czynsz. Sprzedam za małą inwestycję. 401 Rogers Ave., Brooklyn, N. Y. Rogers Restaurant. (4m)

CANDY, cigar i stationery sklep na sprzedaż, tanio, 74 Nassau Ave., — Brooklyn. (4m)

GROSERNIA na sprzedaż bardzo tanio z powodu wyjazdu. 629 6th Ave., Brooklyn. (6m)

LUNCHROOM i restauracja do sprzedania przy targowicy mięsnej, 177 Fort Green Place. (6m)

GROSERNIA i delikatesen w polskiej dzielnicy tanio do sprzedania, 1 Broome St. Brooklyn, N. Y. (Greenpoint). (6m)

DO SPRZEDANIA bucznia, sklep narożnikowy w polskiej dzielnicy, bardzo tanio, za bezcen, 949 Manhattan Ave, Brooklyn, Greenpoint.

CANDY store z pokojami na sprzedaż, 223 Bedford Ave., Brooklyn. (7m)

NA SPRZEDAŻ. Meserole Ave., 3 fam. dom. Cena $7500. Eagle Street, 3 fam. dom. Cena $5,500. Bickford St., 3 fam. dom w najlepszym stanie. Cena $8,000. Newell St., 3 fam. dom. Cena $4,000. Po przedłe kupna i sprzedaże przyjdzie do nas: Noah Parke Inc. 537 Manhattan Ave., Brooklyn, N. Y. (Wejście na Noble St.) Telefon Greenpoint 2000. (6m)

CANDY store i grosernia na sprzedaż, powodu choroby. Zgłoszenia, 622 Grand St., Jersey City, N. J. (4m)

SPRZEDAM tanio pool room, 9 stołów. Zgłaszać się 168 — 23 St., Brooklyn. (8m)

8-FAMILINY dom po 5 pokoi i wanna. Meserole Ave., suma $18,000. 6 fam. drewniany dom po 5 pokoi i wanna, suma $12500. E. Al. Kovach, 206 Dirigg Ave., Brooklyn. (4m)

DWA krawieckie sklepy z dobrze wyrobioną klijentelą, istniejące po 15 lat, tanio do sprzedania z powodu wyjazdu do interesu. Bardzo dobra sposobność dla dwóch warunkach i 1 z nich może być wypłata go-tówki. Zgłosić się do:
GAWLINSKI & CO.,
Jedyne Polskie Biuro Realnościowe w Nowym Yorku
426 E. 16 St., New York City
(Idle otwarte od 9 rano do 9 wieczór.

DO SPRZEDANIA TANIO 8 familijny murowany dom. Cena $12,500, wpłaty $3,000. 7 pokojowy murowany dom 27 pokoi z wannami, elektryką. Cena $12,-000, wpłaty 5000; 6 fam. murowany do po 4 pokoje. Cena 10,500, wpłaty $2,500. 6 fam. murowany dom po 4 pokoje, Cena 8,600, wpłaty 2000; 6 fam. drewniany dom po 4 pokoje. Cena 7,500, wpłaty 2000. 2 fam. drewniany dom 1 pokoi i wanną. Cena 4,500, wpłaty $1500.
W. WOLANSKI
POLSKIE BIURO REALNOŚCIOWE
111 Dupont St., Brooklyn, N. Y.
(25,28,1,3,4)

NADZWYCZAJNA SPOSOBNOŚĆ!
2 piętrowy dom murowany na sprzedaż. Wszelkie ulepszenia, wanny biała „sinks" cayzaz kotły, przy końcu 105 ulicy cena 14500. Zgłoszenia do sklepu: 680 — 8th Ave., South Brooklyn. (17,18,24,25,3,4,10m)

DO SPRZEDANIA w polskiej dzielnicy dobrze prosperujące interesa, Grosernia i Dalicatesen, Buczernia, Candy Store z pokojami. Interes Szerwski, Dry Goods store, Interes Krawiecki, Dry Goods store, Interes warzenia piwa, Salon, Restaurant, i t. d.
W. WOLANSKI
POLSKIE BIURO REALNOŚCIOWE
111 Dupont St., Brooklyn, N. Y.
(25,28,1,3,4)

FARMA 41½ akrów do sprzedania lub do wydzierżawienia. Piękna okolica na stanowej drodze, 10 minut do miasta i 1 do kolei i wyżnej szkoły, kościół i szkoła polska też tylko 1½ mili. Dom 9 pokojowy, piwnica, plec do parowego ogrzewania i wodę bieżącą, kuchnia, garaz, dwa konie, dwie krowy, 25 kur, 4 świnki, samochód, kilka narzędzi do kuźni. Maszyny i różne narzędzia farmerskie i wóz wozowy. Cena $4500, gotówką $4000. Na długie spłaty. Paul Chroni, General Blacksmith, Jamesburg, N. J. (27-4t)

3 FAMILINY dom „single flat" na sprzedaż przy 11 ul. pom. 7 a 8 Ave., Brooklyn. Cena $11,300 gotówką. Cena $11,700. Może tanniej 1-szy mortgage na $4500 6 proc. musze dostać, $1000 gotówką; przy tej też 2-gi mortgage, reszta dowiesz się zobaczenia domu z właścicielem 201, 203 Crown St., Brooklyn. (28,4m)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

DOMY blisko New Yorku do sprzedania. Nowe, gotowe do zajęcia; 2 pokoje $1,000 gotówki $250. 4 pokoje $1,225, gotówki $300. — 5 pokoi $1,450, gotówki $500. Domy z łotami, woda, gaz, elektryka,— wszystkie ulepszenia. Sklepki, kościoły, sklepy. Spłaty miesięczna, jak rent. Peter Pietrzka, Room 74, — 180 Broadway York City. (4m)

55 AKRÓW, 5 akrów lasu, 7 pokojowy dom, wanna, woda w domu piwnica, 6 innych budynków, 5 krów, 2 konie, 200 kur, prosina świnia, wszelkie maszynerje, 10 tun korny, owsa, siana. Cena $5,000, gotówką $2,500, blisko miasta i tylko 50 mil od New Yorku. Joseph Nemeth, 231 Magnolia Ave., Elizabeth N. J. (4f)

„HUDSON VALLEY" farmy tanio, — Greene, Columbia, Albany Counties— Plasci po „Free Farm List" K. Deubel 42 S. Front St., Hudson, N. Y. (4f)

PIĘKNE A BARDZO TANIE DOMY
Jeżeli są na sprzedaż, my je mamy.

Przyjdźcie do naszego biura, a nasi polscy reprezentanci udzielą Wam chętnie wszelkich szczegółów, tyczących się następujących realności:

3-familijny dom drewniany, 2f pokoi, — Wszelkie ulepszenia, włączając wanny w apartamencie. — Cena $6,800, gotówki $2000. Rocany rent $1,152.

2-familijny, drewniany dom z wjazdem. Lota 25x100. Dobra okolica. Właściciel musiszy sprzedać. Dla szybkiego kupca cena $3,500.

8-familijny murowany dom, 4 pokoi i wanna w każdym apartamencie. Cena $11,500. Rocany rent $1,728. Raty spłat ustanawialne sobie sami.

J. P. SLOANE
887 Manhattan Ave.
Brooklyn, N. Y.

BACZNOŚĆ RODACY!
Wielki bargain, 215 akrów dobrej urodzajnej ziemi, 125 akrów orne ziemi, reszta duży las i pastwisko, budynki w dobrym stanie, dom 12 pokojowy, woda i telefon w domu, 31 sztuk bydła, w stodole cementowana podłoga, maszyna do dojenia krów, pod naprowadzona do każdej krowy, 3 ładne konie, stado kur, 3 świnie, przy automobilowej cementowej drodze. Wesołe położenie dzień i noc, blisko 4 miasteczek, szkoły i kościół, duży sad owocowy. Farma musi być sprzedana albo zamienione na miastową posiadłość w New Yorku lub Brooklynie, z powodu braku zdrowia. — Jan Okuraka, Alden Creek, N. Y. (4m)

2 DREWNIANE domy, 8 pokoi w jednym, 6 w drugim, woda i gaz, stodoła i komórka, lota 25x100. $5,800, gotówki $1,000. KENNEDY, 2 MAIN STREET, — FLUSHING, Telefon 2009 Swiat. (5m)

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

DO SPRZEDANIA polska buczernia i grosernia z powodu choroby wyjdzinia. Zgłoszenia C. C. c-o Nowy Swiat. (5m)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

GAWLINSKI & CO.
Polecają następujące „bargains"
W NEW YORKU
3 fam. murowany 2 storern na Second Ave. Rent $1920. Cena $14,500 mała wpłata.
8 fam. i 2 sztory na 9 ulicy. Rent $3,780. Cena $22,500, wpłaty $5,000
10 fam. w dobrem miejscu $16,000. rent $2,500; gotówki $2,500.
16 fam. i sztor na 1-ej Ave. Rent $3,384. Cena $23,000, wpłaty $4,000.
20 fam. w dobrym stanie. Rent $2,800. Cena $18,000, mała wpłata.
34 fam. „NEW LAW TENEMENT" 50X100. Rent $10,140. Cena $70,000. wpłaty $12,000
W BRONX
2 fam. murow. ze sztorem „All Improv.". Cena $12,000, wpłaty $3,000.
2 fam. drewniany na 144 ulicy. Rent $1,200. Cena $11,000, wpłaty $3,000
3 fam. drewniany w dobrym stanie. Rent $2,220. Cena $11,500, wpłaty $3,500.
W SO. BROOKLYNIE
2 fam. drewniany, 11 pokoi i 2 łazienki. Cena $6,800, wpłaty $2,000.
2 fam. murowany ze sztorem. Cena $8,500, wpłaty $1,000.
3 fam. murowany w ładnej okolicy. Cena $6,900., wpłaty $2,500.
6 fam. murowany. Rent $1,680. Cena $13,500, wpłaty $4,500.
6 fam. murowany. Rent $2,256. Cena $16,500, wpłaty $4,200.
8 fam. murowany. Rent $1,584. Cena $13,500, wpłaty $4,000.
8 fam. murowany. Rent $2,600. Cena $18,000, wpłata do umowy.
W GREENPOINT
3 fam. murow. „All improv.". Rent $1,800. Cena $12,000, wpłaty $3,000.
4 fam i 2 sztory na Driggs Ave. Rent $1,812. Cena $10,000 wpłaty $3,000.
6 fam. drewniany. Rent $1,332. Cena $9,500, wpłaty $2,500.
12 fam. drewniany. Rent $1,680. Cena $7,750, wpłaty $1,500.
Oprócz powyżej wymienionych, mamy wiele innych do sprzedaży na bardzo łatwych warunkach i 1 z nich wypłata go-tówki. Zgłosić się do:
GAWLINSKI & CO.,
Jedyne Polskie Biuro Realnościowe w Nowym Yorku
426 E. 16 St., New York City
(Idle otwarte od 9 rano do 9 wieczór.

Poszukiwania
(Information Wanted)

KAWALER, lat 24 posiada $4,000 i restaurację, poszukuje towarzyszki życia panny lub wdowy. A. P. 248 1st Ave, City Restaurant. (4f)

STEFAN LAWROWSKI poszukuje stryja Emila Lawrowskiego, który przebywał kilka lat temu w Filadelfji. Władomość o nim nadeslać: 219 Ave. A. (7f)

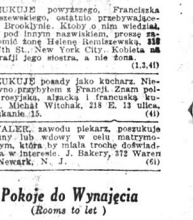

POSZUKUJE powyższego, Franciszka Hemisrzewskiego, ostatnio przebywającego w Chicago. Wiadomość o nim wiedziałem może pod innym nazwiskiem, proszę zatem o pomoc. Jan Telesny Rostkowska, 248 E. 47th St., New York City. Kobieta

IN 2 SECTIONS
Section 2

SUNDAY
MARCH 4-TH
1923

Nowy Swiat
THE POLISH MORNING WORLD

NIEDZIELA
4-GO MARCA
1923

W 2 DZIAŁACH
Dział 2

Portrety Dusz Kobiecych

Oko artysty bada rysy twarzy, lecz zarazem i rysy duszy, którą portretuje dzięki genjalnej intuicji artystycznej

STYGRYSY i piękne kobiety! Malarz dusz kobiecych, wiedeńczyk artysta Leo Katz, zdobył sobie sławę światową przez malowanie dusz. Frank A. Vanderbilt zwiedził we Wiedniu studio Katza, podczas gdy ten pracował w Holandji, i tak zachwycony był portretami, iż zaprosił wiedeńczyka Katza do Ameryki i zamówił portrety członków rodziny Vanderbilt.

Nowa szkoła Leona Katza polega na tem, iż portret równocześnie podaje podobiznę twarzy tak, jak ją ludzie widzą i podobiznę duszy, jak ją rozumie i ujmuje artysta. — Malarz ten badał wyraz oczu u zwierząt, szczególnie u zwierząt drapieżnych i starał się zrozumieć charakter i tęsknotę tych zwierząt, które oczyma wyrażają całą istotę tego, co u ludzi stanowi duszę. Równocześnie badał oczy ludzkie, szczególnie oczy kobiet, i znajdywał pewne cechy wspólne zwierzętom i ludziom. — Portrety Katza są oryginalne i charakterystyczne, są wyrazem prawdziwego natchnienia artystycznego i odkrywają prawdy, jakich zwykły człowiek odkryć nie może, zawierają przy tem psychologję niepospolitą.

W rzeczywistości, gdy się bliżej przypatrujemy charakterom kobiety, możemy z łatwością przekonać się o słuszności koncepcji malarza Katza. Często z oczu kobiecych przemawia dobroć niezwykła, nabożne natchnienie, graniczące ze świętością. Mimowoli nabieramy szacunku i odczuwamy bliskość czegoś, co nam nakazuje powagę, milczenie i skupienie.

Przecudnemi są oczy kobiet mądrych. Zrównoważone, pewne swej piękności i wartości oczy, podobne do oczu tygrysa, który odpoczywa w słońcu syty i spokojny. Siła niezwykła i mądrość z oczu tych wygląda. Wierne oczy matki, przypominające cierpliwość i oddanie samic; cierpliwość i wytrwałość koni — wiecznie gotowe do ofiar i poświęcenia. Albo oczy ptasie: figlarne, żywe, lekkie, pełne dowcipu, żałotności i swawoli.

Katz ukończył właśnie pierwsze dwa portrety, które każdego przekonać mogą o tem, że nowy sposób portretowania jest rzeczywiście genjalny.— Portret Oliver Carter Macy oddaje jej twarz surową, o linjach ostrych i oczy patrzące w dal,— tłumiące wyrazy siły, tęsknoty i woli. Na tym samym portrecie umieszczonym jest symbol jej duszy: Jaguar więziony w klatce. Te same oczy, ten sam wyraz. Zdawałoby się, że oczy kobiety i oczy jaguara wyrażają tęsknotę za czemś dalekiem i znają bezskuteczność tej tęsknoty.

Po lewej stronie portret pani Harrison Smith z symbolem duszy, wyrażonym w formie wiecznego znicza, ognia świętego, płonącego w złotym kielichu. Zapytany o znaczenie tego symbolu, Katz wytłumaczył: „Spotykamy ludzi, których dusze podobne są do ołtarzy. Ludzie ci nie są wcale religijni, lecz myśli ich i uczucia często podobne są do myśli i uczuć kapłanów, którzy u stóp bóstwa służą.

Pani Harrison Smith podobna do kapłana który w szczerem natchnieniu duszą wznosi się do stóp bóstwa, któremu służy.

Leon Katz, genjalny malarz-portrecista dusz.

Portret pani Oliver Carter Macy z fundamentalnym rysem charakteru odpowiadającym więzionemu jaguarowi.

DZIAŁ KOBIECY

EROTYK

Pójdziemy wieczorem w ten rozsłoneczniony świat wiosny...

Pójdziesz kochanie?...

Ucieleśni się w skrócie kilku chwil baśń marzonej wiosny, którą się śniło przy wystygłym piecu i szybach obleczonych w strzępiaste girlandy palm i kwiatów egzotycznych — wśród zimy...

Coś się snuje... coś się marzy..

Wiosna, hej wiosna!

„Pójdziemy cisi alejami, — wśród złotych przymgleń, cisi, sami...

I padnie biały kwiat lipowy, na rozkochane nasze głowy"...

Wprawdzie lipy nie kwitną jeszcze, ale cóż to nie wyprawia poeta „dla rymu!"...

Pójdź ze mną kochanie!...

Widzisz te złote przebłyski słońca wśród kikutów zamarłych drzew?...

Widzisz tę jaśń prawie mistyczną, co przesącza się kropelkami roztopionego złota przez lazur modrego nieba i twarz twą przyobleka w płynne złoto dojrzałej brzoskwini?

Widzisz te błedziutkie nacie roślinek anemicznych, co czupurnie słońce wyzywają i naigrawują się stalowym zaspom śnieżnym, czającym się w bruzdach fioletowego mroku?...

Pójdź ze mną kochanie!

Z twych ciemnych włosów upręcz sobie noc granatową, w którą wplotę sierp bladego księżyca i miljardy gwiazd nocy wiosennej...

Z twych ust wykwitną purpurowe maki kołyszące się wśród fali złotawego zboża w upalny dzień letni...

Z twych oczu trysną jasne zdroje przeczystych wód i płynąć będą wśród polanek leśnych pełnych niezabudek i mięty pachnącej...

Twe ręce zamienią się na lilje bledziutkie o żyłkach błękitnych, co drgać będą w mych dłoniach, niby więź strun targanych przemocną dłonią rozkoszy i szczęścia.

Z bijącego i tętniącego serca twego wykwitnie purchawka kolista, uwita z przędzy babiego lata i wiotkich wiókienek puchu...

Polecą w dal strzępiaste puszki iździebełka purchawki koloru listej na skrzydłach wiatru wiosennego...

Nie kocha!...

* * *

Chodź ze mną dziewczyno!....

Stary już jestem i smutny i cichy...

Nie patrz na me włosy siwizną przyprószone, ani na fałdy zmarszczek, układające się w grymas ironji około ust...

Młody jestem!

Ktoz nas pod starość głupstw nie popełniał?

Pójdź!...

Widzisz tę aleję, która ginie gdzieś w perspektywie błękitu? Pójdziemy aż do końca — aż hen! — ku gwiazdom w błękicie...

Widzisz ten liljowy zmierzch przesączający kropelkami złotą jaśń słońca, nurzającego się w purpurze swej krwi?...

Weź mię za rękę i prowadź w ten zmierzch liljowy, nad brzeg purpurowego oceanu, gdzie nurza się słońce w kąpieli...

Widzisz ten las, gdzie wszystko dyszy żądzą rozrostu, a pnie starych drzew stoją w zachodzących promieniach słońca niby kolumny ze starej miedzi ulane?

Pójdź ze mną dziewczyno w tę mistyczną świątynię prastarych drzew, gdzie ukleknięmy aby się modlić przed bóstwem Piękna nieśmiertelnego...

Pójdź! Mam dzisiaj pleniądze!

WŁ. RAORT

TANIEC

Taniec jest wyrazem dobrego humoru. Mówi się zwykle „ochoczy" taniec. Boć tańce zwykle są żywe. Walc najczęściej sentymentalny, miękki, jest wyrazem uczuć delikatniejszych, poniekąd wyrazem myśli. Atoli bardzo często matki posyłające dzieci do szkół tańca, nie zważają uwagi na dwie bardzo ważne, a istotne cechy tańca, — a mianowicie:

Że taniec jest sztuką i ćwiczeniem fizycznem.

Od dawien dawna sztuka tańca stała na równi z innemi gałęziami sztuki, jak malarstwo, poezja i t. d., gdyż przez taniec można wyrazić własne uczucie; można interpelować muzykę i wywołać wrażenia estetyczne, — równające się wrażeniom spowanym przez piękny obraz. Na tem polu odbywa się prawdziwa rewolucja w dziedzinie tańca. — Gardzą zwykłem rozhukaniem — odwracają oczy od zwykłych tańców kabaretowych i szynkowych i szukają gracji, estetyki i muzyki w tańcach, duchowego podkładu.

Rytmika wymaga długiego ćwiczenia i tu należy podkreślić że egzercycje czyli ćwiczenia rytmiczne są podstawową częścią tańca. Nie można pisać wierszy, nie znając ortografji i gramatyki; nie można grać Szopena, nie znając gam, nie mając techniki; nie można malować obrazu, nie znając prawideł malarstwa, symetrji, kombinacji, koloru i t. d. Tak samo nie można przystępować do tańca klasycznego, bez gruntownego przygotowania. A przygotowanie to nadaje ciału gracje, lekkość i pewność. Muszkuły są podstawą piękności mężczyzny. Dobrze zbudowany mężczyzna imponuje swoją siłą i budową, atoli kobieta piękna, jest przez gracje ruchów. Gracji też nie można nakładać jak szminki lub pudru; trzeba ją zdobyć przez wytrwałe ćwiczenie, przez monotonne rytmiczne ruchy, które członkom nadają pewność, a całemu ciału elegancję i szyk. Balet rosyjski zdobył sobie sławę światową przez blichtr pantomimy. Tańce kabaretowe olśniewają z powodu kostjumów i drastycznych póz, — atoli nie pozostawiają głębokiego, ani trwałego wrażenia. Ostatnie występy Isadory Duncan, nierytmicznego, lecz raczej poetycznego tańca, znalazły bardzo chłodne przyjęcie.

Balet polski — podobnie jak muzyka polska, posiada świetną przeszłość i przyszłość. Ten wyraz sztuki polskiej w całej pełni rozwinie się, gdy społeczeństwo polskie pozna, jak pięknym jest taniec klasyczny i jak bardzo zdolną jest kobieta polska do interpretacji muzyki, — szczególnie muzyki klasycznej,

ANATOL FRANCE.

Kobiety

Uczciwe kobiety, które ze zbytnią pychą zamykają się w swej wyniosłej cnocie, przesadnie ocenianą powaby ciała i starannie strzegą tego, czem gardzić należy; gdy się zastanowić, czuć w tem pewien rodzaj zmysłowości.

Czemże jest kobieta w porównaniu z papyrusem aleksandryjskim!

Niewierność kobiet nie szpeci ich rysów. Przyroda, która lubi je zdobić, obojętna jest na ich błędy.

Chcieć pozostawić pamięć o sobie w sercu kobiety, jest to chcieć odcisnąć ślad pierścienia na bieżącej wodzie.

Kobiety są równie przebiegle na Wschodzie, gdzie są trzymane w niewoli, jak i w Europie, gdzie są wolne. Gdy która coś postanowi, żaden mąż, kochanek, ojciec, wuj, czy opiekun przeszkodzić temu nie potrafi.

Lekcja tańca w szkole panny Luni Nestor w Domu Narodowym.

PRZEPISY KUCHARSKIE

Szynzcle cielęce z garniturem z ogórków i móżdżkiem

Pokrajać z pieczeni cielęcej podłużne plastry mięsa, rozbić lekko, posolić, posmarować rozbitem jajkiem, posypać miałką bułeczką suchą i smażyć na patelni na maśle bardzo rozgrzanem ale niezbyt rumianem — masła im więcej, tem lepiej smażą się szynzcle — mieć ugotowanych kilka, stosownie do ilości szynzcli, ogórków średniej wielkości, obranych ze skórki, — wydrążonych, które na wydaniu szynzcli kładzie się po jednym na każdym, napełnia wydrążenia móżdżkiem cielęcym, wymoczonym, obgotowanym z solą i łyżką mąki, z pół łyżką masła, dodać żółtko, sok z pół cytryny, zagrzać lekko i włożywszy go w wydrążenie ogórka, dodać bułeczkę smażoną w maśle — do masła z pod szynzcli dolać łyżkę lub więcej bulionu rozpuszczonego, stosownie do ilości smażonych szynzcli, zagotować i podlać na półmisku.

Tak sporządzone podanie jest wykwintne i stosowne tak na obiad, jak i na śniadanie.

* * *

Kluski z kartofli ze śliwkami.

Pół funta kartofli ugotowanych przetrzeć przez sitko lub przez maszynę przepuścić, dodać pół funta mąki przesianej, dwa żółtka surowe, pół łyżki masła i szczypte soli; zagnieść i rozwałkować. Wykrawać formenką lub szklanką okrągłe placuszki, na które nakładać po jednej śliwce, poczem zawijać ciasto podobnie jak na pierożki, maczając ręce w mące, żeby kluski nie przylegały. Gotowe kluski wrzucać na wrzącą wodę, nieco osoloną i pod nakryciem gotować aż spłyną pod wierzch. Następnie wyjmować łyżką durszlakową na gorący półmisek i polać masłem rumianem z bułeczką. Śliwki, należy sparzyć, obciągnąć ze skórki, pestki odrzucić i obgotować na lekkim syropie, uważając, aby się nie rozgotowały.

Sok żurawinowy bez cukru

Przygotowany jak poprzednio sok żurawinowy bez cukru, zlać surowy do butelek, zakorkować, sanurzyć szyjkę w puchu ciepłym i przechować w suchej, zimnej piwnicy. Taki sok używać można do herbaty zamiast cytryny, do robienia kisieleów i zup owocowych w zimie.

SWÓJ DO SWEGO!

POLSKA GROSERNIA

A. CHOTKOWSKI

104 E. 7-ma ulica, (naprzeciw polskiego kościoła)

New York, N. Y.

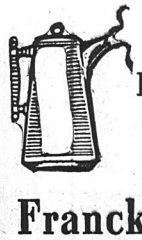

Sekret Dobrej Kawy

Polega na Domieszaniu do Twojej Kawy

Franck Chicory

(Franka Cykoryi)

tak jak dodajesz soli do swojego pożywienia

Ona poprawia każdą kawę, czyniąc ją bardziej wyśmienitą, dając jej ten zachwycający cy zapach i smak, zaktórym amatorzy kawy się ubiegają

Pytaj Swojego Grosernika

o Prawdziwą Franka Cykoryę—On ją ma Spróbój ją prosza zauważai samemu czy nie lepsza

Uważaj na Młynek do Kawy

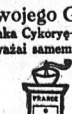

Na każdej Kwadratowej Paczce

HEINR. FRANCK SONS, Inc., FLUSHING, N. Y.

Kongres Polek

W czasopiśmie „The Woman Citizen" czytamy:

„Ponieważ kongres kobiet polskich odbędzie się w Warszawie, w maju b. r., zatem postarano się o wywiad na temat powyższy, którego szczegóły dostarczył kapitan Legjonu Kobiet Wo luntarjuszek.

„Zanim Polska powstała, jako niezależny kraj, kobiety w Polsce brały wpływowy udział w rozmaitych sekretnych stowarzyszeniach, które zawsze istniały w Polsce, nawet podczas najgorszej opresji. Dlatego kobieta - polka dojrzała politycznie już dawno. Naturalnie, skoro Polska odzyskała wolność i niezależność, a rząd dostał się w ręce ludzi, którzy z kobietami pracowali lata całe, przeprowadzono odrazu prawa, które postawiły kobietę na równi z mężczyzną pod względem obywatelstwa. Nowe prawo opiewa: — „Mąż i żona winni sobie wierność wzajemną, utrzymanie, pomoc i dobre zachowanie się. — Przez to prawo kobiety są uprawnione do udziału w głosowaniu, polityce, służbie w roli wielko-przysięgłych, ubiegania się o urząd. Pod względem posiadłości, intercyza posagowa należy na równi tak do męża, jak i do żony, chyba, że inaczej zadecydują przed ślubem. Żona jednakowoż staje się jedyną właścicielką swego zarobku i wszelkiego majątku, który otrzyma drogą spadku po ślubie.

Polka może głosować i być obraną tak do sejmu jak i do senatu. Podczas pierwszych wyborów w roku 1919, 80 procent kobiet głosowało. Osiem kobiet zasiada w sejmie polskim, który liczy 444 członków. Nie stanowią one osobnej partji, lecz przy łączyły się do różnych stronnictw politycznych. Kobiety zasiadają niemal we wszystkich izbach gmin w Polsce. Klub progresywnych kobiet jest najzradniejszy w Polsce po miastach. W przemyśle kobiety w Polsce nie okazały jeszcze dostatecznej świadomości ni inicjatywy do organizowania się. Owe kilka istniejących organizacji są słabe i nie wiele znaczące, robotnicy zwykle występują razem z mężczyznami. Kobiety pracują osiem godzin dziennie, lecz częstokroć przyjmują inną pracę poza temi godzinami, by związać koniec z końcem, i dlatego też nie wiele pozostaje im czasu na zebrania, i t. p. Jednak w porównaniu z czynnoością przedwojenną, kobiety postąpiły o wielki krok naprzód".

SEVERY LEKARSTWA UTRZYMUJĄ ZDROWIE W RODZINIE.

Wycieńczone, nerwowe kobiety

mogą otrzymać ulgę, przez użycie

SEVERA'S REGULATOR

Wzmocniciel dla kobiet

Pomaga poprawić nieregularności i jest on pomocnik przywódz przy zbocznem naturalnych funkcyj i przywraca narządy kobiece do zdrowego stanu.

cena $1.25

Zapytajcie w aptece

W. F. SEVERA CO.

CEDAR RAPIDS, IOWA

Z działalności kobiet

Pani Arena Thompson, z Alabama, licząca obecnie 99 lat życia, utrzymuje, że jest najstarszą osobą, biorącą czynny udział w kampanjach politycznych.

W Holandji jeszcze utrzymuje się zwyczaj zmywania po uczcie wobec gości naczyń porcelanowych i srebrnych.

* * *

Królowa angielska Marja jest dobrą gospodynią, umie dobrze gotować, starannie czyni wszelkie zakupna, z baczną uwagą śledząc codzienne ceny targowe.

* * *

Hrabina Ancaster, rodem z Ameryki, została niedawno sędzią pokoju w Anglji.

* * *

Ceremonji ślubnej w Afganistanie towarzyszą jak największe krzyki i wybuchy wesołości gości. Panuje bowiem przekonanie, że im większe będą krzyki, tem szczęśliwszą będzie młoda para w pożyciu małżeńskim.

* * *

Uniwersytet Columbia w New Yorku może poszczycić się najstarszą w świecie studentką; jest nią pani Crawford, 70-letnia, energiczna dama.

NIESTRAWNOŚĆ, GAZY, WZBURZONE ŻOŁADKI

Momentalnie! „Pape's Diapepsin" reguluje żołądek, i jedzenie jest strawione

Z chwilą gdy zjadacie tabelkę „Pape's Diapepsin", Wasza niestrawność znika. Nie cierpicie więcej z powodu zakwaszonego, wzburzonego żołądka. Nie ma więcej nadęcia, zgagi, lub unieszczęśliwiających gazów. Uregulujcie Wasz żołądek za kilka centów. Każda paczka jest gwarantowana przez aptekarzy, że uży cierpieniom żołądkowym.

Panna Besse Coleman, jest jedyną murzynką w całym świecie, która jeździ sama aeroplanem i znakomicie nim kieruje.

* * *

Manilla ma najwięcej wykwalifikowanych kobiet w świecie do osadzania drogich kamieni i wyrabiania gustownej biżuterji. Pod tym względem są one wprawniejsze, niż niektórzy mężczyźni jubilerzy.

* * *

W mieście New Yorku z 72 branżach przemysłowych i handlowych, tylko w siedmiu niema kobiet. We wszystkich innych kobiety zajmują poważne stanowiska na równi z mężczyznami.

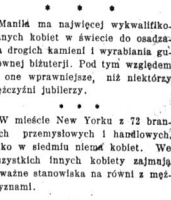

Pierwszy Rok Dziecka

Właściwy jego początek w życiu zależy od pokarmu jaki otrzymuje przez pierwsze dwanaście miesięcy. Pokarm, aby wyrobił silne kości i mocne nogi musi być zdrowy, pożywny i dobrze smakujący — jednocześnie musi być łatwo, całkowicie strawiony. Jeśli nie możecie karmić Waszego dziecka piersią

Borden's EAGLE BRAND (CONDENSED MILK)

Powinno być pierwszą Waszą myślą. Usilnie zalecane i przepisywane przez lekarzy.

Wyślijcie to ogłoszenia do. „The Borden Co., New York, N. Y." a otrzymacie bezpłatnie, w języku polskim wskazówki, wyjaśniające, jak go używać, również książeczkę o hygienie dzieci.

Kiedy należy dostarczyć więcej pokarmu i soków pomarańczowych?

Nie zważając na gatunek mleka każde dziecko, karmione mlekiem butelkowem, powinno spożywać dodatkowe pokarmy, jako też i pomarańczowy sok.

Lekarze polecają następujące:

Sok pomarańczowy. — Gdy niemowlę ma trzy miesiące, daj mu jedną małą łyżeczkę soku przecedzonego i zmieszanego z równą ilością gotowanej wody, raz na dzień przed karmieniem. Stopniowo należy zwiększać ilość, aż dziecko spożywa sok z pół pomarańczy i to bez wody. Sok ten może być spożywany do czasu, kiedy dziecko może jeść i inne owoce oprócz pomarańczy.

„Oatameal Jelly" (Kasza). — Gdy dziecko ma 5 miesięcy, wtedy możesz małą łyżkę oatsmeal jelly podczas każdego karmienia mu dać. — Stopniowo zwiększone to może być aż dziecko spożywa trzy łyżeczki tego pokarmu z każdem podaniem. Po zrobieniu tego pokarmu zmieszaj 4 uncyj kaszy z pół kwarty wody; gotuj to przez 3 godzin i dodaj tyle wody, by po skończonem gotowaniu z kaszy stało się ciasto. Należy to przecedzić, gdy jest gorącem. Gdy jest zimnem stanie się znacznie twardszym. Kasza ta może być dawana dziecku do czasu, kiedy dziecko jest w stanie spożywać gotowany pokarm.

Czy dziecię Twe płacze? Czy jest ono nerwowe i niespokojne? Jeżeli tak to prawdopodobnie pokarm mu szkodzi. Jeżeli dziecko Twe nie wzmacnia się na mleku piersiowem, wtedy dżywaj Borden's Eagle Mleka, pokarm, który karmi setki dzieci. — Łekki do przygotowania — dodaj tylko wody według przepisu. Przez 65 lat matki dawały dzieciom to mleko, jako błogosławieństwo pokarmowe. — Lekarze polecają to mleko tym dzieciom, które są słabe i chorowite, ponieważ mleko to jest skuteczne w tych wypadkach. Również jest ono skuteczne w wypadkach niedokarmienia. Badania przeprowadzone na dzieciach szkolnych wykazały, że dzieci karmione Eagle Miekiem skorzystały na wadze o siedem kroć prędzej aniżeli te karmione na zwykłem mleku. Uważaj bacznie na twoje dziecko.— Waż je często. Pamiętaj, że dziecko niedokarmione nie dosyć waży. Młode dziecko powinno mieć dwie stołowe łyżki Eagle Mleka, mieszane z trzech czwarta kubka wody. Daj to dziecku rano lub po południu. Starsze dzieci wolą mleko to zmieszane z ginger ale, owocowemi sokami, z bitem jajkiem i słodyczami.

* * *

Czytaj te artykuły uważnie co tydzień i zachowaj je na przyszłość.

POETA, TANCERKA I MIŁOŚĆ

Isadora Duncan i Sergjusz Essenin przyjechali z Moskwy do New Yorku gdzie w przeciągu dwu miesięcy idealna miłość stała się radykalną tragedją zakończoną pociesznym skandalem

Tak wyglądała Isadora Duncan na okręcie „Paris", gdy „ze złotym Sergjuszem" jechała do New Yorku, gdzie spodziewała się tryumfów i owacji. Ostentacyjnie nosiła buty o długich cholewach.

Na kurytarzu hotelu szalał rozwścieczony poeta, który kułakami i nogami dobijał się do drzwi pokoju swej żony.

Isadora Duncan w pięknej pozie i piękniejszej sukni przed wystąpieniem w roli „bosonóżki".

Karykatura tancerki Isadory Duncan pióra artysty szwedzkiego.

GDY NA ELLIS ISLAND zatrzymano tancerkę Isadorę Duncan, armja reporterów i fotografów urządziła prawdziwy atak na młodą parę, gdyż Isadora od dawna była sensacją, tembardziej obecnie, gdy z bolszewickiej Rosji wróciła z młodym poetą Sergjuszem Esseninem.

Isadora Duncan przez dłuższy czas była kierowniczką Sowieckiej Narodowej (?) Szkoły tańców w Moskwie; poznała tam chronicznie natchnionego poetę Sergjusza Essenina, którego pokochała miłością... matczyną (jest bowiem o wiele starszą od pazia) i poślubiła go według rytuału leninowego.

Gdy w Moskwie zapanowała zima i wogóle rosjanie nie bardzo za chwycali się klasycznymi tańcami zakochanej Isadory, postanowili przejechać się do Stanów Zjednoczonych — po dolarki, tembardziej, iż poeta jak wogóle wszyscy poeci, był wiecznie głodny.

Reporterzy i fotografowie nareszcie doczekali się tej chwili szczęśliwej, gdy Isadorę Duncan i jej męża wypuszczono z Ellis Island.— Gradem posypały się pytania: —

— Jak tam...?

Reporterzy, nieustraszeni badacze tajemnic małżeńskich tem krótkiem pytaniem odchylili rąbek kurtyny, za którą ukrywał się rymowany dramat moskiewski.

Atoli tancerka, zamiast odpowiedzi, zarzuciła ramiona dokoła szyi Sergjusza i złożyła na jego usta całus — uwieczniony w setkach fotografji, które w tym samym dniu okazały się we wszystkich gazetach Ameryki, Europy, Azji i Afryki, jako dowód, iż miłość jest najpiękniejszą ozdobą życia.

Reporterzy nie zadowoleni z tej dramatycznej odpowiedzi, wypytywali się o bliższe szczegóły tego szczęścia, na co otrzymali poetyczną odpowiedź tancerki:

— Gdzie dwie dusze się kochają, tam panuje wieczny spokój, zadowolenie i zupełne szczęście. O ja go kocham, mego złotego Sergjusza!".

Słowa te zamieszczono pod fotografjami.

Tancerka i poeta zamieszkali w jednym z najlepszych hoteli nowojorskich, gdzie mieszkają arystokraci, mitujący spokój, zadowolenie i szczęście.

Pani Duncan udała się w objazd. Tańczyła w Chicago, gdzie ją chciano aresztować, za zbyt śmiałe i rajskie kostjumy, które drażniły moralne uczucia publiczności.

W Bostonie doszło do skandalu, gdy tancerka powiewała czerwoną szarfą, — co drożniło uczucia patrjotyczne publiczności.

W Akademji Muzyki w Brooklynie przyjęta została tak chłodno, że się przeziębiła, — a w New Yorku kilka razy tańczyła po raz ostatni.

A życie mijało jak walc wiedeński — melodyjnie, miękko, cudownie.

„Gdzie dwaj się lubią, tam — i t. d.

Goście hotelu zazdrościli artystom tego szczęścia i byliby może zachorowali z zazdrości, gdyby nie wypadek, który faktyczne wszystkich zaniepokoił.

Wszyscy byli przekonani, że oboje wzajemnie się kochają miłością artystyczną, gdyż widziano ich często jak się obdarzali słodkimi całusami, bez względu na obecność świadków. — Całus publiczny powszechnie uważany jest za dowód miłości. Ku wielkiemu zdziwieniu, usłyszeli raz w nocy krzyk piekielny w gniazdku pani Duncan. Krzyczano, walono pięściami w stół, zupełnie jak w domu prywatnym.

Ciekawscy pobiegli na drugie piętro, gdzie spotkali Sergjusza Essenina w płaszczu kąpielowym, który ich bardzo zaniepokoił, gdyż zachowywał się jak szaleniec. Nogami starał się wysadzić drzwi pokoju. Kułakami walił jak opętany i t. d. — Na kurytarzu hotelu zebrała się nieprzyzwyczajona do podobnych scen publiczność. Naprożno starano się uspokoić poetę, który nie rozumiał, co do niego mówiono, gdyż oprócz języka rosyjskiego, żadnym językiem nie władał. — Gdy jednak stukanie do drzwi zbytnio przeszkadzało gościom, służba hotelowa wezwała policjanta, który pałką zagroził wyrzuconemu za drzwi poecie. Biedak na migi wytłumaczył policjantowi, że żonusia wyrzuciła go za drzwi i że pragnie wejść do pokoju. Policjant urzędowo wezwał zamkniętą w pokoju Duncan, aby otworzyła drzwi i o... biedo miłosna, twarz tancerki zeszpecona była w sposób iście małżeński. Na policzkach widoczne były ślady poetyczne ręki Sergjusza, a jedno oko otoczone było żałobną czarno-zielono-niebieską obwódką.

Sergjusz wlazł do pokoju, w hotelu zapanował spokój. Wszyscy się cieszyli, a najwięcej Sergjusz.

Tego samego dnia z hotelu dorożką samochodową odjechał gość z drugiego piętra. — Prawdopodobnie Sergjusz Essenin.

I cisza grobowa przykryła tajemnicę dnia. Atoli po krótkim czasie, bo zaledwie w trzy dni później, do hotelu wrócił panicz z walizką i zamieszkał na drugiem piętrze w pokoju Isadory Duncan. — Był to Sergjusz Essenin. Reporterzy zajechali przed hotel. Ustawiono baterje fotograficznych aparatów. Wysłano szpiegów z chorągiewkami. Najdzielniejszy i najpoważniejszy reporter zadał pytanie:

— Jak tam...?

Isadora uśmiechnęła się tak słodko — o boże!

— Jak?— powtórzyła i zarzuciła ramiona około szyi Sergjusza, który się błogo uśmiechnął, tuląc się do swej żony.

Wobec tego dano rozkaz wracania. Fotografowie zapakowali aparaty, reporterzy schowali ołówki i notesy i znów cisza.

* * *

Wskutek niepowodzenia w Ameryce, Isadora Duncan przerwała objazd i klnąc na wszystko co amerykańskie odjechała do Paryża. Kupiła tylko jeden bilet okrętowy. Była zła jak — Isadora Duncan.

— A gdzie słodki Sergjusz — pytali reporterzy.

Syrena załoanym głosem wyła, dając znak odjazdu okrętu, a z pięknych ust tancerki odleciało słodziutkie słowo:

„Ach! Swołocz!..."

LEFCADIO HEARN

Na stacji kolejowej

Telegram z Tukuoka doniósł, że aresztowano tam niebezpiecznego przestępcę. Przybędzie on jutro do Kumamoto, dostawiony na rozprawę sądową. W tym celu wydelegowano jednego z policjantów na stację kolejową dla przejęcia przestępcy.

Było to cztery lata temu. — Rozbójnik wszedłszy nocą do domu przy ulicy Atletów, steroryzował i związał śpiących mieszkańców i zrabował przytem dużo wartościowych przedmiotów. Jednak wyśledzony przez policję, został pochwycony w niespełna 24 godziny, nie zdążywszy nawet rozmieścić zrabowanych przedmiotów. Prowadzony jednak do posterunku policyjnego, zdołał rozpętać więzy, które go krępowały, wyrwał szablę z rąk dozorcy, zabił go i uciekł. Zginął bez wieści, ucichły o nim słuchy, aż do dnia wczorajszego.

Jeden z detektywów, przeglądając więźniów w Kusako, zauważył postać, która była mu znana z fotografji zdjętej cztery lata temu.

— Kto jest ten człowiek — zapytał straży.

— To złodziej — odpowiedzia no — i zapisany jako Kusabe.

Detektyw podszedł do więźnia. Namuro Taschi — rzekł — żądają ciebie w Kumamoto. — Jesteś obwiniony o morderstwo. Kusabe nie jest twoim imieniem!

I przestępca wyznał wszystko.

Poszedłem na stację z wielką ciżbą ludzi, spodziewając się wielkiego wzburzenia, nawet sa mosądu, gdyż tłum w Kumamoto nie należy do spokojnych. — Zamordowany urzędnik był kochany i szanowany, jego krewni liczni i możni, spodziewałem się dużej ilości policji na miejscu. Ale byłem srodze w błędzie.

Pociąg jak zwykle stanął w oznaczonym czasie przy codziennym zgiełku pasażerów, tragarzy i chłopców, roznoszących gazety i lemoniadę. Czekaliśmy nie dłużej nad 5 minut, pociem przeprowadzony przez furtkę stacyjną przez policjanta, ukazał się przestępca.

Był to człowiek okazały, rosły, dziki, szedł ze spuszczoną gową i ze skrępowanemi w tył rękoma.

Ciżba sunęła bliżej, ale w zupełnem milczeniu.

Policjant głosem doniosłym zawołał: Sugihara San, Sugihara O-Kibi! czy obecna?

Drobna postać kobieca z dzieckiem na plecach, stojąca tuż obok mnie wysunęła się naprzód. „Hai" odpowiedziała, przeciskając się przez tłum.

Była to wdowa po zamordowanym dozorcy, a dziecko było jego synem. Na ruch policjanta ciżba rozstąpiła się, pozostawiając wolną przestrzeń przed przestępcą. Tam stanęła kobieta z dzieckiem, a cisza była taka, jakby po tłumie przeszło tchnienie śmierci.

Nie do kobiety, ale do dziecka zwrócił się policjant, a tak mówił wyraźnie, że słyszałem każdą zgłoskę. Mówił wolno, głosem niskim:

—Dziecko! Oto jest człowiek, który zamordował ojca twojego, cztery lata temu. Nie byłeś jeszcze na świecie, ale w żywocie twojej matki. Że nie masz ojca, by go kochać i być kochanym, winieneś temu człowiekowi. Przypatrz mu się.

Tu przyłożył rękę do podbródka przestępcy, zmuszając go do podniesienia oczu.

— Patrz chłopcze dobrze, nie bój się, to jest okrutne, ale to jest twój obowiązek. — Patrz! Patrz na niego!

Poprzez ramiona matki patrzało dziecko, oczy szeroko rozwarte poczem zaczęło szlochać i wielkie łzy pokryły buzię. Ale patrzało i patrzało dziecko, w skruszoną już twarz przestępcy. Tłum zaległa cisza.

Widziałem ściągające się konwulsyjnie rysy więźnia, który padł nagle na ziemię bijąc głową o bruk, szlochając w przypływie strasznego żalu i wyrzutów sumienia. — Wzruszenie ogarnęło wszystkich.

— Wybacz! Wybacz! dzieciątko — wyjąkał przestępca.

— To co zrobiłem nie było dziełem nienawiści, ale dziełem strachu i szalonego pożądania swobody. Straszne byłem okrutny, wyrządziłem ci niewypowiedzianą krzywdę, ale teraz za ten mój grzech umieram. Ja pragnę śmierci, ja szczęśliw jestem, że umieram. O! małe dzieciątko, bądź miłosierne, przebacz mi!

Dziecko płakało cicho. Policjant podniósł zbrodniarza, — a ciżba rozstąpiła się, zostawiając wolne przejście. Poczem wszyscy zaczęli płakać, a śniada twarz policjanta ściągnęła się w grymas i widziałem czego nie będę widział, nigdy, co mało osób widzieć może: widziałem łzy japońskiego policjanta.

Tłum rozszedł się, a ja pozostałem rozmyślając nad dziwną głębią moralną tego widowiska. To myła sprawiedliwość nie karząca już, ale kojąca, budząca świadomość i ocenę wagi popełnionej zbrodni, przez postawienie przed oczy prostego rezultatu przestępstwa. To były wyrzuty sumienia z prośbą o przebaczenie w obliczu śmierci. I to był tłum jeden z najniebezpieczniejszych, — niedawno rozjuszony, teraz cichy, w całej powadze zrozumienia sprawy, — wzruszony do głębi i miotany uczuciem nie gniewu, ale skutkiem, jaki budzi występek. — Zrozumiałymi stały się trudne i dziwne wypadki w życiu. Okazała się naocznie cała ułomność natury ludzkiej.

Znamienne i jaknajbardziej wschódnie w tej całej scenie było wywołanie wyrzutów sumienia przez wzbudzenie uczucia ojcostwa, tego potężnego uczucia, które tkwi w sercu każdego japończyka.

Istnieje historja, której bohaterem jest słynny japoński rozbójnik „Ischikawa Goemon", — który raz wszedłszy nocą do domu by zabijać i krasć, był zachwycony uśmiechem dziecka, które wyciągało do niego rączki i pozostał, bawiąc się z dzieckiem, aż wszelka możliwość do konania rabunku minęła.

Nie jest to trudne do zrozumienia jeśli się zważy, że roczniki kryminalne notują fakty oszczędzania dzieci przez zawodowych rozbójników. Parę dni temu dzienniki japońskie podały wiadomość o dokonaniu strasznego rabunku połączonego z zamordowaniem 7 osób, podczas snu. Wśród krwawych trupów znaleziono płaczące dziecko, całe zbroczone krwią ale nietknięte. Stało się rzeczą jasną, że zbrodniarze mordując i rabując oszczędili dziecko.

M. PAWLAK
PIERWSZORZĘDNY
SKŁEP ŁÓKCIOWY
Wełna i bawełna na swedry. Przyjmuję również zamówienia na damskie suknie, które szyję podług najnowszej mody.
HEMSTHICING
52 Belmont Ave.
Newark, N. J.

POLSCY
Wynalazcy, wszystkie szkice i modele swych wynalazków do nas dla BEZPŁATNEGO zbadania. Porady [illegible] sprawy są prowadzone przez specjalnych i odpowiedzialnych Rejestrowanych Adwokatów Patentowych. Zaraz po zbadaniu i z gwarancją załatwienia, zaraz nowa ilustrowana książka PATENTOWA wysyłamy DARMO. Piszcie zaraz do:
— O'MALOREY'S PATENT CO.
620 Pitts Ave., New York

WYTRZYJCIE PRECZ KOLKI I BÓL W PLECACH
St. Jacob's Oil wstrzymuje wszelki ból, a więc gdy plecy Wasze skrzywi ból, albo reumatyzm Was złapie, nie cierpcie! Dostańcie flaszkę starego, poczciwego St. Jacob's Oil w jakiejkolwiek aptece, wylejcie odrobinę na rękę i natrzyjcie nim rozbolałe plecy; zanim naliczycie pięćdziesiąt, ból i cierpienie znikną.
Nie bądźcie kalekami! Ten łagodzący, przenikający olej natychmiast niszczy ból i kończy cierpienie.—
Działa jak magika, a jednak jest absolutnie nieszkodliwy i nie pali skóry.
Nic innego nie wstrzymuje bólu tak szybko. Nigdy nie zawodzi.

POCIECHA Ludwig Roger

BRONISŁAWA OSTROWSKA:

Z Motywów Ludowych

Historja moralna o Trzech siostrach i bogatym królewiczu

Posłał siostry trzy pan w babie lato na lan:
Która nici najwięcej umota
Tej dostanie się korona złota,
Tej dostanie się korona złota.

Stroj se godny ma zwić ta, co panią chce być,
Niechaj szyje z pajęczyn uszyje.
Jakiej oko nie znało niczyje,
Jakiej oko nie znało niczyje.

A jesienny był czas i z wiatrami pod las,
By ze szatek anielskich len biały,
Pajęczyny we słońcu latały,
Pajęczyny we słońcu latały.

A świt modry już wszedł nad polami w mgle het.
Było z rykiem ciągnęło pod zorzę
I żórawie leciały za morze,
I żórawie leciały za morze.

Więc najstarsza z trzech dziew, siadła w cieniu wśród drzew
Pajęczyny zbierała te siwe,
Co opadły na łąkę, na niwę.
Co opadły na łąkę, na niwę.

A weśrednia w ten czas szła na wygon pod las,
Obaczyła z fujarką pastucha.
Więc przysiadła opodal i słucha,
Więc przysiadła opodal i słucha.

A najmłodsza szła w krąg, śród ugorów i łąk.
Obaczyła sznur długi żórawi,
Jak we słońcu jesiennem się pławi,
Jak we słońcu jesiennem się pławi.

W ślad za nimi szła, nad polami by mgła.
Aż zjaśniała po sobie od słońca,
Za ptakami na wyraj lecąca,
Za ptakami na wyraj lecąca.

A gdy przyszedł już dzień i na pola zszedł cień,
Powracały trzy siostry do chaty,
Że to jedzie królewicz bogaty,
Że to jedzie królewicz bogaty.

Starsza przodem w dom szła, kłębek nici już ma,
A raduje się w drodze a chlubi,
Że ją właśnie królewicz poślubi,
Że ją właśnie królewicz poślubi.

A średnia szła z nią, oczy żarem się skrzą,
Nie chwytała z pastuchem pajęczyn,
Myśli jeno o dniu swych zaręczyn,
Myśli jeno o dniu swych zaręczyn.

A najmłodszej z nich w krąg, u korali i wstąg,
Nitki lśnią jak haft słońca bogaty,
I tak wraca śwlecąca do chaty,
I tak wraca śwlecąca do chaty.

Pan przyjechał na dwór do rodziców trzech cór,
A ze młodsza najpiękniej rozkwita,
Więc się do niej obraca i pyta,
Więc się do niej obraca i pyta:

Takaś piękna jak cud, słońcem świecisz od wrót —
Czyś pajęczyn zebrała już wiele,
Czy nam, kraśna, zagrają w kościele,
Czy nam, kraśna, zagrają w kościele?

A ta oczy w dal śle, ani słuchać go chce:
Miałam z blizka to słońce złocone,
Schowaj, panie, twą złotą koronę,
Schowaj, panie, twą złotą koronę.

Więc przed średnią pan wstał, złoty pierścień jej dał:
Ty mi będziesz kochanką i żoną,
Kraśna dziewko, juz tak ci sądzono,
Kraśna dziewko, juz tak ci sądzono.

Lecz ta, płonąc by mak, odpowiada mu tak:
Niechaj siostra ci żoną ostanie,
Ja innego miłuję już, panie,
Ja innego miłuję już, panie.

Chcę w chałupie z nim żyć, z ust mu słodkość chcę pić,
On mi śpiewa za wsią na wygonie,
Pasający tam bydło i konie,
Pasający tam bydło i konie.

Pan odwrócił swój wzrok i ku starszej szedł krok,
A miał lica okrutnie zsępione,
Bo nie była urodna na żonę,
Bo nie była urodna na żonę. —

Uśmiechnęła się doń i podała mu dłoń.
Kłębek ręką trzymała już drugą.
Żyła z panem szczęśliwie i długo.
Żyła z panem szczęśliwie i długo.

PIES I KOT

(Legenda indyjska.)

Pod Bombajem zapłonęły dwa stosy. Od stosów wzbiły się ku niebu szare kłęby dymu. Z kłębów dymu wyszli dwaj ludzie w białych szatach i stanęli przed tronem Bramy. Stanęli i padli na twarze.

— Witajcie, pątnicy, którzy skończyliście swą drogę — rzekł do nich Brama.

I zwróciwszy się do jednego z nich, zapytał.

— Wskutek czego umarłeś?

— Umarłem z rany — odpowiedział człowiek — i z tego, że nikt mi jej nie przewiązał. Szedłem pusią bezludną drogą, niosąc kupiony w mieście chleb; potknąłem się, upadłem i nadziałem się na własny nóż, który miałem za pasem. Leżałem broczące krwią. Ten oto człowiek przechodził przypadkiem obok mnie; zatrzymał się, popatrzał, jak krew mi uchodzi, lecz rany nie opatrzył.

— Dlaczego nie uczyniłeś tego? — zapytał zdumiony Brama, zwracając się do drugiego człowieka.

Ten spojrzał na Bramę rozszerzonemi ze zdziwienia oczyma.

— Wielki Bramo! czyż nie widzisz, że on nosi na głowie zawój jedwabny, a ja mam na czole kółko czerwone?

— Widzę! — odparł Brama, — ale co to ma do rany?

Człowiek zdumiał się jeszcze bardziej.

— On jest pars, ja jestem czcicielem ognia. Czyż czciciel ognia może ratować parsa?

— A ty od czego umarłeś? — zapytał go Brama.

— Z głodu — odpowiedział czciciel ognia. — Szedłem znuzony, wycieńczony, zobaczyłem jak jego krew uchodzi, upadłem obok niego i umarłem z głodu.

— Przecież gdy upadłeś twoje bochenki chleba się rozsypały?— zapytał Brama parsa.

— To też umarł z głodu, leżąc obok chleba — odpowiedział pars.

— Dlaczego nie jadłeś — zapytał Brama parsa.

Ten skłonił się i podniósł wyżej czoło, aby Brama mógł lepiej zobaczyć czerwoną plamę na jego czole.

— On nosi na gowie biały zawój, ja mam na czole namalowane czerwono kółko! Czyż czciciel ognia może jeść żywność parsa?

Pomyślał Brama i rzekł:

— Cierpieliście wiele, potrzebujecie spokoju. Uwalniam was od ciężaru istnienia. Obydwuch was czeka nagroda, przeznaczona dla zmęczonych — wielka, milcząca Nirwana.

Pars upadł na kolana i zawołał z płaczem,

— Dla wszystkich, którzy żyli, niema słodszej nagrody nad spokój nieistnienia. Czy jednak, o wielki Bramo, którego czciłem jak samą sprawiedliwość, obydwuch nas pogrążysz w jednej Nirwanie?

— Nirwana jest tylko jedna! — odrzekł Brama z uśmiechem. Cierpień jest wiele, spokój — jeden tylko. Istnień jest wiele, nieistnienie — tylko jedno.

— Poco istnieje tyle dróg, jeżeli wszystkie prowadzą do jednego celu? — zawołał pars przerażony. — Każdy z nas szedł w inną stronę! Ja składałem na ofiarę kwiaty, on niecił ogień. I teraz obaj mamy pójść do jednej Nirwany? To nie może być! Ja nawet nieistnieć nie chcę obok niego!

Brama zwrócił się do czciciela ognia.

I ten łkał także.

Ja nawet nieistnieć nie chcę obok niego! — powtórzył, jak echo.

Brama popatrzył na człowieka w białym jedwabnym zawoju i na człowieka, który miał czerwoną plamę na czole.

Widzę że wy umrzeliście, lecz wasza głupota nie umarła. Nie dla was sirwana! Idźcie dźwigać ciężar istnienia!

I Brama jednego przemienił w psa, drugiego w kota.

Odtąd ludzie w białych zawojach i ludzie z czerwonemi kółkami na czole śmieją się na widok psa i kota, gryzących się z sobą.

ROSALIE F. JANOER
Polski Adwokat
Ogłasza swój powrót z Europy do czynnej praktyki cywilnych i kryminalnych spraw
1 Union Square, cor. 14th St.
NEW YORK CITY

BRUNO WINAWER

Warszawa w nocy

Noc, ziąb, księżyc. — Godzina poanuszowa: 25 minut po dwunastej. Na cokole z napisem: „Mikołajowi Kopernikowi rodacy", siedzi, wysunąwszy nie co prawą nogę, astronom toruński i piastuje swoją kulę i cyrkiel.

SCENA I.

Ciż, jak mówią w komedjach: Szczpkowski. Nie wiem, jak mu na imię, on sam też nie wie, jak mu na imię, jest bowiem chwilowo „w odmiennym stanie" świadomości.

Szszpkowski: O! — Nareszcie ktos jest. Przepraszam najmocniej. Przepraszam. Czy to jest ulica Szgla? Szczygla? — Szszpkowski jestem, bardzo mi przyjemnie. Daruje pan, że go niepokoję, ale, jako urodzony, rodowity Warszawiak, zupełnie się teraz w tem mieście nie orjentuję. Czy — szanowny pan — jako nietutejszy — nie wie, gdzie jest ulica Szszgla?

Milczy, czy ma chrypkę? Panie! Odezwij-że się pan! Masz ci biedę, ktoś się zaziębił, umarł i zeszytwniał. Panie! kto pan jesteś?

Kopernik: Kopernik.

Szszpkowski. Mówi. — Bogu dzięki — mówi. Ogromnie się cieszę, że pan przemówił... Już myślałem — jakie nieszczęście albo co. Bo tego lata to nawet na słońcu jest osiem stopni w cieniu — a cóż dopiero o tej porze; Co pan właściwie tu robi o tej porze na słupie?

Kopernik: Siedzę.

Szczpkowski: Aa! A kto pana tu posadził, panie Kop-Kopelman?

Kopernik: Nie czytałeś pan? Napisane jest przecież — wdzięczni rodacy.

Szszpkowski: Ha! Impertynencja, słowo honoru. Żeby człowiekowi z delikatnem zdrowiem taką posadę dawać. Czy to dla pana zajęcie? To dla nocnego stróża. A co pan w ręku trzyma, panie Kop-Kupeliak?

Kopernik: Planetarjum.

Szczpkowski: Aha. Aha. Rozumiem. Co takiego?

Kopernik: Wszechświat.

Szczpkowski: Aha! Wszechświat. Naturalnie. Myślałem, że bomba pilznera, ale bomba toby miała uszko. Ponieważ zaś nie ma ucha, to musi być oczywiście wszechświat. I tak dzień i noc pan tu siedzi?

Kopernik: Dzień i noc.

Szszpkowski: Skandal! słowo daję. I oddawna, panie?

Kopernik: Od kilkudziesięciu lat... z górą.

Szszpkowski: Okropność, jak u nas ludzi traktują. Kilkadziesiąt lat na tem samem miejscu siedzi i nie awansuje! Gdzieindziej, toby pan już dawno się emerytury doszłyż. Pewno pan nie ma protekcji, co? Jak to się pan nazywa, przepraszam?

Kopernik: Kopernik.

Szczpkowski. No tak. Nazwisko nie jest pierwszorzędne. Kopernik?... Powinien się pan jakoś przezwać Koperski, Kopernicki — teraz już można. Uda pan że panu papiery w Rosji zginęły i zmieni pan nazwisko. Ja się chwalić Boga, — Wróblewskiego znam. Przepiórkowskiego — znam z Kanarkowskim jestem na ty — gorszych idjotów od pana na zaszczytne stanowiska wypchnąłem. Siedzą sobie teraz jeden z drugim w fotelach i bębnią palcami po stole — deputat mają, pensje mają, dodatki drożyźniane...

Czytać i pisać pan umie?

Kopernik: Całem dziełem napisał: **De revolutionibus.**

Szczpkowski: Pst! Nigdy się pan tem nie chwali. De revolutionibus, — broszura agitacyjna. Prasa się na pana rzuci. A ten, a jakie on ma wykształcenie?

Kopernik: Uniwersytet w Padwie i w Krakowie skończyłem.

Szszpkowski: Uniwersytet?— To za duzo. Bez nosami kręcili. Wolałbym, żeby 6 klas albo żeby pana z siódmej z odznaczeniem wyrzucono. A jaką pan ma specjalność? Awokat.

Kopernik: Astronom.

Szszpkowski: Gastronom, — to ja też — każdy jest gastronom. Ja się pytam o zawód? — fach?

Kopernik: Astro-nom

Szszpkowski: Astro-nom?! — No, wiecie państwo! Co podobnego, to mi się pierwszyraz w życiu zdarza. Literatów nieszczęśliwa poczcie, poetów policji, malarzy z mące amerykanskiej — ale na astronoma szczęście nie natrafiłem! Mój panie, Kop-Kobryner, skąd się to panu wzięło u djabła? Co za idea? — Astronom? U nas? Z czego pan będzie żył? Chyba się pan chce bogato ożenić?

Kopernik: Nie.

Szszpkowski: No to pan zgoła du umrze, zapewniam pana.

Kopernik: Ja już umarłem — 380 lat temu.

Szszpkowski: To i tak nadspodziewanie długo się pan trzymał! Co za głupstwa po ludiach chodzą! Chłopak młody, zdrów, przystojny, zamiast się do anglu wziąć, albo na walucie pekulować, albo na posadę wtąpić — na astronomję się rzuca. To tylko w takim Zgierzu, jak jak Warszawa, jest możliwe. — Astronom!

Teraz rozumiem, dlaczego pana posadzili na świeżem powietrzu. Bo i co z takim robić, rzeczywiście? Na co się pan komu może przydać? Darmozjad pan jest próżniak, z grosza publicznego pan żyje, pracować się panu nie chce! Ot co jest!

Ciż i milicjant.

Milicjant: Hej tam! Panie! Gdzieś pan wlazł? Na pomnik? Przepustkę pan ma?

Szszpkowski. Niby ja? A jakże. Mam — urzędową. Urzędnik ZUPAPU! Referent. Mam sól i szmalec pod sobą. Ale ten z kuflem, w szlafroku, nie ma przepustki! I żądam, żeby go wsadzono do kryminału. On tu całą ludność demoralizuje! Astronom! U nas? W samym środku miasta? Przecież tędy dzieci do szkół chodzą? To przykład jest? Zachęta do pracy? Dowiesz się jeden z drugim pędrak, że można, nic nie robiąc, całe życie na słupie siedzieć i zgorszenie gotowe! Namnoży ich się tu tysiące. Za kilka lat na każdym rogu ulicy ktoś na piedestale przy kucnie, wszechświat w łapę chwyci i będzie czekał, aż go państwo wyżywi. Czy to nas stać na to? nie pójdę! Z miejsca się nie ruszam, dopóki tego pana stąd nie usuną! Szszpkowski jestem, Szszgla. Ja żądam, żeby on zginął w kryminale...

FARBUJCIE RZECZY NA NOWO W DYMOND DYES
„Diamond Dyes" dodaje lata wytrzymałości, przenoszonym, wyblakłym spódnicom, bluzkom, paltom, pończochom, swetrom, nakryciom, firanom, draperjom. Każda paczka zawiera sposób użycia tak dostępnie, że każda kobieta może odnowić swoją garderobę lub draperję, jeżeli nawet nigdy nie farbowała. Kupcie Diamond Dyes — nie innego wyrobu — a Wasz materjał wyjdzie dobrze, gdyż Diamond Dyes jest gwarantowany, że nie plami, nie daje pasów, nie pełza ani nie ciecknie. Powiedzcie aptekarzowi jaki materjał chcecie farbować, czy to wełna, jedwab, płótno, bawełna lub mieszanina.
(Ogł.).

NIEDZIELNY DODATEK NAUKOWY

Chleb rosnący na drzewie

Niejeden z nas słyszał lub czytał, iż na jakiejś dalekiej wyspie rosną drzewa, rodzące bochenki chleba bardzo smacznego i pożywnego. Wiadomości te o drzewach rodzących chleb do pewnego stopnia są prawdziwe. Na kilku małych wyspach, leżących na Oceanie Spokojnym, rosną drzewa sadzone przez tamtejszych mieszkańców, które rodzą owoce podobne do bochenka chleba. Owoce te mają smak słodkich kartofli i są bardzo pożywne.

Mieszkańcy owych dalekich odosobnionych wysp, od tysięcy lat żywili się produktem tych drzew. Życie płynęło im spokojnie i bez troski. Nie mogli jednak uniknąć odwiedzin „ucywilizowanych" podróżników i piratów. Anglja dowiedziawszy się o tych wyspach, na których rosną drzewa rodzące „chleb", wysłała tam w roku 1787 okręt pod dowództwem porucznika Bligh'a, aby przywiózł kilkaset tych drzew do Zachodniej Indji, celem rozmnożenia ich. Na nic się to jednak zdało. Drzewa bowiem nie kultywowane przez mieszkańców wysp znających się na tej sztuce, nie chciały rodzić owoców w Indjach. Obecnie to bardzo pożyteczne drzewo zanika bardzo szybko równocześnie z wymieraniem mieszkańców wysp na morzu południowym.

Latawiec Wuja Sama

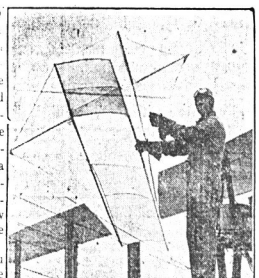

Latawiec unoszący aparat radiotelegraf

Sporo użytku robi rząd Stanów Zjed. z swych latawców, — a szczególnie przy agro planach morskich. Te aeroplany latające nad wodami zwiemy hydroplanami; mają one pod spodem coś w rodzaju łodzi, więc w razie opadnięcia na wodzie nie toną, ale pływają i mogą się znów z wody wzbić w powietrze.

Od czasu do czasu zdarza się jednak, że aeroplan taki zepsuje się i potrzebuje pomocy gdzieś daleko na morzu. Wzywać on pomocy może jedynie przez aparat radio,— który musi mieć odpowiednią antennę, aby wysyłać i otrzymywać sygnały ratunkowe. Wobec tego zastosowano latawca, który wypuszczony w powietrze unosi z sobą druty antenny.

Do latawca przymocowane jest papierowe pudełko z przyrządami rejestrującymi stan powietrza w wyższych rejonach. Przyrząd taki sporządzony został przez kierowników federalnego Biura Pogody. Od ośmiu do dziesięciu mil drutu, używanego na struny do fortepianów, nawinięto na wielką szpulkę, która operowana jest przez motor gazolinowy czterocylindrowy o sile generatora 250 volt, 5 kilowat, połączonego z motorem. Szpula z drutem jest umieszczona w okładłej skrzyni, obracającej się z kierunkiem wiatru.

Latawce w ten sposób operowane wzbijały się w powietrze na wysokość czterech mil i unosiły z sobą aparaty i instrumenty do registrowania temperatury, wilgoci i wogóle stanu atmosfery, tam w górze, wysoko. — Tam wysoko ponad ziemią skoncentrowane są ogromne ilości energji elektrycznej w warunkach, o których nauka bardzo mało wie dotychczas.

Stany prąd płynie po takim drucie z góry na dół, a kiedy burza nadchodzi, prąd ten powiększa się szybko i staje się niebezpiecznym, więc trzeba podejmować środki zabezpieczające.

Niektórzy teoretycy twierdzą, iż nadejdzie czas, kiedy będzie można użyć tej nagromadzonej tam w górze energji elektrycznej do celów mechaniki. Być może, iż mają oni słuszność.

JAN KŁOSOWSKI
W przeciągu lat dwóch kiełbasy, szynki i salcesony mego wyrobu—wyrobiły sobie w New Yorku i okolicy imię godne pozazdroszczenia. Dość powiedzieć „Wyroby Kłosowskiego", a konsument jest z góry przekonany, że spożywać będzie smaczne wędliny przyrządzone z najlepszego mięsa.
ŻĄDAJCIE OD SWEGO KUPCA GWARANTOWANE PRODUKTY.
SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA
189 Avenue A, New York City

Pierwsza Polska Fabryka Skrzypiec
Wyrób Skrzypiec najlepszego gatunku
Franciszek Gibaś, właśc.
Posiadam na składzie mandoliny, gitary i inne muzyczne instrumenty, jak również wszelkie muzyczne przybory, a więc doborowe struny, futeraty, podstawki i t. p.
Reperacje instrumentów wykuteczniam szybko, tanio i fachowo. Za instrumenty muzyczne gwarantuję, w razie niezadowolenia zwrócę chętnie pieniądze
SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA.
CENY UMIARKOWANE.
SPECJALNE CENY DLA PROFESORÓW MUZYKI
Sprzedaje Foretepjany znane z dobroci i Pianole, na łatwe spłaty. Zawsze świeży wybór rolek do pianol. Kupcom i agentom udziele dobry rabat na wszelkich instrumentach.
Po bliższe informacje i katalogi proszę pisać lub zgłosić się do:
THE VIOLIN SHOP
127 EAST 7-TH STREET, NEW YORK, N. Y.

ENCYKLOPEDJA

Pierwszy człowiek

Roy Chapman Anderson, dyrektor Muzeum Przyrodniczego podczas podróży po Chinach i Mongolji zebrał sporo materjału na podstawie którego ma stwierdzić, iż pierwszy człowiek żył w Azji.

W świecie owadów

Najnowsze wynalazki wojenne jakoto używanie trujących gazów i obrona za pomocą masek znane są zwierzętom, które w ten sposób atakują inne zwierzęta. „Kamuflaż", czyli mylenie wroga również uprawiany jest przez niektóre zwierzęta.

Najbystrzejsza rzeka

Najbystrzejszą rzeką na świecie jest Sutlej w Indjach. Źródła tej rzeki znajdują się 15,200 stóp ponad poziomem morza a do ujścia dochodzi w 180 milach w wysokości 12,000 stóp nad morzem.

Pierwszy samochód

Pierwszy samochód ukazał się w Stanach Zjednoczonych w r. 1795, jak wynika z pierwszego ogłoszenia zamieszczonego 14 październik 1795 w Columbian Sentinel w Bostonie.

Nowy wynalazek

Chemicy niemieccy wynaleźli nową medycynę przeciw śpiączce tak bardzo rozpowszechnionej w Afryce. Nowe lekarstwo nazywa się „Bayer 205". Chemicy zwrócili się do rządu z prośbą, aby nie dano patentu państwu.

Eksperyment

G. B. Rigg, członek uniwersytetu w Washingtonie badał skutki i wpływ miedzi na rozwój drzew w ten sposób, iż w r. 1919 przeciągnął pięć drutów miedzianych przez środek kilku młodych drzew. W grudniu 1922 roku przecięto drzewa dla zbadania czy obecność drutów w ciele drzewa szkodziła rozwojowi. Przekonano się, że drzewa były zdrowe i normalnie rozwinięte, czyli że druty miedziane drzewom wcale nie szkodzą.

Zabytki

W British Museum w Londynie znajduje się najstarszy rękopis pisany na papierze wyrabianym z bawełny. Pochodzi on z roku 1049. Podobny rękopis z roku 1050 znajduje się w muzeum w Paryżu. Dopiero w roku 1085 zaczęto papier wyrabiać z gałganów.

Radium dla lekarzy

Belgijscy i amerykańscy uczeni zebrali fundusz 3,500,000 franków celem eksploatacji zasobów radium, znajdującego się w kolonjach belgijskich w Afryce. Po przeprowadzeniu niezbędnych ulepszeń w wytwórniach belgijskich produkowana będzie największa ilość radu. Na posiedzeniu fachowców i 500 najznakomitszych uczonych, w obecności króla belgijskiego, uchwalono aby radu dostarczano po niskiej cenie szpitalom i lekarzom, tak, iżby szersze masy mogły z tego wynalazku korzystać.

Dzieje orkiestr wojskowych

Orkiestry wojskowe, są znane nie od wczoraj. Już Machiavelli wspomina, iż w epoce Medyceuszów na czele wojsk włoskich kroczyli muzykanci. Kondotjerzy włoscy pierwsi wprodadzili użycie bębnów i fujarek. Wkrótce zwyczaj ten przyjął się we Francji; jak np. podczas obłężenia Leridy, na czele pułków szampańskich kroczyło dwudziestu skrzypków księcia Kondeusza. W wieku XVIII wprowadzono do orkiestry wojskowych instrumenty dęte, nadające się lepiej do tego celu i tak: dragoni idą do boju przy dźwiękach kobzy; bębeu i piszczałka są pozostawione piechocie; kawalerja ma trąbkę i cymbały, konni muszkieterzy obój.

Wojska norymberskie używały klarnetów, hanowerczycy waltorni, włosi fagotów, turcy wielkich bębnów. Zresztą najmniej muzykalnymi okazali się francuzi. J. J. Rousseau twierdzi, iż za jego czasów wszystkie trąby brzmiały fałszywie!— W 1792 roku, założono w Paryżu szkołę dla trębaczy; w 1795 roku rozszerzono ją na wszystkie instrumenty, z niej to powstało konserwatorjum paryzkie. W rozwoju orkiestr wojskowych największe zasługi położył anglik Hollidaj, gdyż zastosowanie rozmaitych strojów do dętej blachy umożliwiło wydobycie głosów basowych, tenorowych, altowych i sopranowych.

Prawdopodobny wiek obelisku

Najbardziej wytrzymałą budowlą, jaką znamy lub jaką sobie możemy wyobrazić, przedstawiają egipskie Piramidy. — Stoją one dzisiaj tak, jak stały przeszło 3,000 lat temu, przedstawiają niezniszczalność dzieła rąk ludzkich. Szkody, jakich doznały te piramidy w ciągu wieków, wyrządzone były przeważnie wandalską ręką człowieka, a nie przez siły przyrody zwane żywiołami.

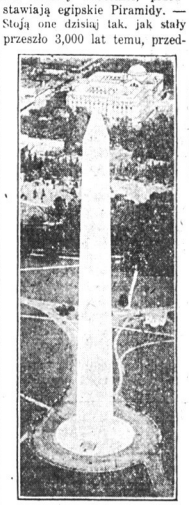

Widok pomnika z aeroplanu.

Starożytni Egipcjanie stawiali także pomniki w formie obelisków. Jeden z nich popularnie zwany „Igłą Kleopatry", holownik przyciągnął do New Yorku, na tratwie czterdzieści lat temu i obecnie stoi on tam w Centralnym Parku. Kiedyś stał on rzeczywiście w mieście Heliopolis nad brzegiem świętej rzeki Nilu, przez dwadzieścia kilka wieków przedtem, zanim piękna kusicielka Cezara i Marka Antoniusza przyszła na ten świat.

Egipskie obeliski były wzorem dla wykonawców pomnika Washingtona, który to pomnik, ze wszystkich godnych widzenia rzeczy, jest najwięcej interesującym dla zwiedzających stolecne miasto Ameryki. Jest to przedmiot uderzający oko każdego przechodnia — słup z białego marmuru 555 stóp i 5 cali wysoki, a ważący 81,000 ton.— Ale czy on tak jak piramidy przestoi wieki i będzie zawsze stać?

Trzęsienie ziemi, nawet nieznaczne może wytrącić go z pionu i przewrócić go. Wykluczywszy tę możliwość, można się spodziewać, że pomnik ten stać będzie do nieskończoności — chociaż nie można zapierać się, iż inżynierowie wojskowi mają od lat oko na niego, aby się upewnić, że się nie pochyla w żadną stronę. Głównym powodem tej czujności jest fakt, że pomnik ten nie stoi na skale, ale na gruncie, który kiedyś był dnem rzeki Potomac i składa się z piasku i żwiru.

W dawnych czasach rzeka Potomac, była wielką i wspaniałą rzeką, a dzisiaj stała się potokiem w porównaniu z dawniejszą. Pagórki Arlington na zachód, a wyżyny góry Mount Pleasant na wschód — stanowiły brzegi jej koryta. Sam wierzch pagórka, na którym dziś stoi Kapitol, był wyspą.

Miasto Washington (oprócz tych części, które niedawno pobudowano na wyżynie na wschodniej stronie miasta) jest zbudowane na dawnem dnie rzeki Potomac. To małe wzniesienie naturalne, na którem stoi pomnik Washingtona, było dnem rzeki. Jest to małe wzgórze, którego szczyt znajduje się zaledwie dwadzieścia sześć stóp ponad jeziomem rzeki. Potomac. Kiedy w roku 1881 rząd podjął się wykończenia budowy tego obeliska, który stał przez 30 lat w stanie niewykończonym i wyglądał jak sterczące ruiny, pierwszą rzeczą, było podkopanie się pod niego i usunięcie względnie niepewnego gruntu i zalanie tego miejsca betonem. Rozszerzono również podstawę fundamentu z 80 do 126-ciu stóp kwadratowych, a trzynaście i pół stopy w głąb.

Gdyby ci patrjotyczni obywatele, którzy pierwotnie postanowili zbudować ten pomnik Washingtona ze składek publicznych, zebrali byli dosyć pieniędzy na wykończenie go, podług pierwszego planu, to zapewne byłby się już dawno obalił.

Wykopanie Jaskiniowców

Najdawniejszymi mieszkańcami tego kraju byli jaskiniowcy, których szkielety wykopano nieda wno z Mesa Verde, czyli z Zielonej Wyżyny w południowo-zachodniej części stanu Colorado. Całe wioski jaskiniowców znajdowały się w wąwozach, które przecinają — wyżyny owe, na których ci pierwotni mieszkańcy tamtejsi uprawiali prawdopodobnie zboże, na kilka wieków — przed odkryciem Ameryki przez Kolumba.

Później ludzie ci przenieśli się z jaskiń do wiosek pobudowanych na wyżynie; — wioski te, zbudowane z ciosanych kamieni, znane są pod nazwą „pueblos". Dzisiaj można tam oglądać ruiny tych budowli, niektóre z nich były zapewne świątyniami a jedna wygląda na wieżę do obserwowania słońca.

Żyli oni w tak zwanej epoce kamiennej i nie znali metalów. Ale za to wyrabiali ozdobne naczynia z gliny i tkali płótno z włókien roślin konopnych i bawełny. Sposób budowania domów przez tych pierwotnych mieszkańców tamtejszych okolic równie zasługuje na uwagę. Wszystkie budowle były masywnie zbudowane z kamienia na wapnie, zmieszanem z piaskiem, a następnie tynkowane. Na tynku można zauważyć znaki rąk kobiecych, które zapewne wykonywały razem z dziećmi pracę tynkowania przy budowie domów.

Mesa Varde została obrócona na park narodowy i turyści obecnie przyjeżdżają tam licznie i oglądają odkopane niedawno mieszkania jaskiniowe i te przedhistoryczne wioski. Porobiono tam obecnie drogi do automobilów, więc można wszędzie dojechać.

Rządowe biuro etnologiczne nie usiłuje restaurować tych zabytków, ale stara się zabezpieczyć je przed dalszą ruiną. Przeto postanowiono otoczyć je staranną opieką, jako cenne zabytki przeszłości.

W celu udogodnienia oglądania szczątków tych jaskiniowców a zarazem zabezpieczenia ich wynaleziono bardzo praktyczny sposób. Szkielet takiego jaskiniowca leży w tem samem miejscu, gdzie znaleziono pogrzebanego, nie ruszano go wcale z tego miejsca. Usunięto tylko ziemię wokoło niego, ażeby go było można lepiej widzieć a naokoło obmurowano kamieniami. Aby zabezpieczyć szkielet od uszkodzenia nakryto tę skrzynię kamienną siatką z drutu, przez którą zwiedzający mogą dobrze widzieć szkielet. W dodatku, w czasie niepogody, skrzynie te nakrywa się wiekiem.

Szkielet olbrzymiego zwierza

W narodowym Muzeum w Waszyngtonie znajduje się szkielet olbrzymiego zwierza, zwanego dynosaurem. Podobizna szkieletu owego zwierza widnieje na powyższe rycinie. Na tym samym obrazku widać mały szkielet zwierzęcia. Z początku po odkopaniu kości myślano, że zwierze to było miodem dynosaurem. Uczeni jednak stwierdzili, że ten bardzo do dynosaura podobny okaz należy do dawno zaginionego gatunku zwierząt należących do rodziny dynosaurów.

Dynosuary, jak to widać na powyższej rycinie były zwierzętami olbrzymich rozmiarów. Długość ciała każdego z nich wynosiła 20, a wysokość 8 stóp. — Charakterystyczną cechą tych zwierząt był ogromny łeb, z bardzo małym w stosunku do rozmiarów ciała mózgiem. Dynosaury żyły w Ameryce Północnej w okolicach ciągnących się wzdłuż Skalistego Wzgórza. Najwięcej kości dynosaurów znajduje się w pobliżu rzeki Lance we wschodniej części stanu Wyoming.

Dynosaury były uzbrojone w olbrzymie szpiczaste rogi, służące im za broń w walce z nieprzyjacielem. A że dynosaury te były ogromnie wojownicze i czę sto staczały walki z innymi zwierzętami olbrzymich rozmiarów. Długość ciała każdego z nich wynosiła 20, a wysokość 8 stóp. — ne „blizny",

Jedwab z uszu świńskich

Powiadają, że w Ameryce, wszystko ze świni znajduje zastosowanie z wyjątkiem... kwiku. Ale wiadomość, którą przynosi pewna angielska gazeta, że angielskiemu chemikowi udało się uzyskać ze świni surowiec potrzebny do wyrobu... jedwabiu jest przecież nowa. W uszach, a raczej z tyłu głowy świni, znajdują się gruczoły, wydzielające substancję, dającą się przemienić w doskonałą nitkę jedwabną. Kto wie, czy w przyszłości fabryki jedwabiu zamiast jedwabników nie będą sobie hodować świnek w chlewie.

Kraj bez monety

Korespondent „Daily Mail" opowiada o stosunkach panujących na Dalekim Wschodzie, — gdzie w niektórych miastach jak np. Singapore europejczyk wcale nie potrzebuje monety, bo za wszystko płaci „Chit'em", rodzajem czeku, podpisanym kwitkiem. Podstawą tych bezpieniężnych tranzakcji jest nieograniczone zaufanie, jakim się cieszy europejczyk. A poczucie obowiązku jest znów tak u białych rozwinięte, że wypadki, w których zaufanie okazuje się niezasłużone, należą do najrzadszych. Jedząc i pijąc w hotelu, żąda się przy końcu „Chit", tak jak w Europie rachunku. Zamiast zapłaty, kładzie się na „Chit'cie" podpis. „Chit'em" płaci się fryzjerowi i rozdaje się napiwki. „Chit" składa się w kościele na tacy. Przejeżdżka automobilowa pomnaża jeszcze ilość wydanych „chit'ów", które w końcu miesiąca w biurze lub mieszkaniu wystawiającego, prezentują do zapłaty.

Ludzie z ogonami

Z Anglji wysłano ekspedycję uczonych do Nowej Gwinei celem sprawdzenia wiadomości szerzonych, iż tam żyją ludzie mający ogony. Wiadomości te nie są bowiem niepraw dopodobne. W Turkiestanie był szczep ludzi mających ogony, którzy z tego powodu nie mogli jeździć konno. Dowiadujemy się o tem ze starych kronik. Nie jest wykluczonem, iż na Nowej Gwinei żyją tacy ludzie, resztki tego szczepu. Każdy człowiek posiada ogon. O ile przypatrzycie się szkieletowi ludzkiemu w muzeum, zauważycie, iż kręgosłup kończy się ogonem. Szkielet goryla lub szympansa pod tym względem zupełnie podobny jest do szkieletu ludzkiego. Często zdarza się, iż dzieci rodzą się z ogonami. Przed kilkoma laty w Akademji Wojskowej w West Point był kadet, który nie mógł konno jeździć, gdyż zakończenie kręgosłupa było nienormalne. W John Hopkins Medical Society pokazywano dziecko, które urodziło się z ogonem. Ogon odcięto i przechowano w spirytusie. Dr. Max Bartels podaje statystykę podobnych wypadków.

J. Conrad (Korzeniowski), jak donosi „Times" przerobił powieść swoją p. t. The secret Agent" na scenę. Sztuka wystawiona będzie wkrótce w teatrze „Ambasador".

SPRAWY S. M. P.

WIEDZA TECHNICZNA

Pisma techniczne i zawodowe w Ameryce mają setki tysięcy czytelników. Każdy rzemieślnik czy też mechanik prenumeruje jedno lub więcej pism swego zawodu, rozumiejąc że w ten sposób ma możność zapoznawania się z nowymi systemami i ulepszeniami w swym zawodzie, i wiedza w ten sposób zdobyta, jest mu pomocną w pracy codziennej i daje mu sposobność wyspecjalizowania się w swym zawodzie i w wielu wypadkach wybicia się na wyższe stanowisko.

Pism technicznych w języku polskim niema w Ameryce, a i w Polsce pisma tego rodzaju nie są rozpowszechnione tak jak w Ameryce. Stow. Mechaników widząc potrzebę szerzenia wiedzy technicznej, postanowiło wydawać „Mechanika", który początkowo wydawany był w Ameryce a od dwóch lat w Warszawie.

Brak pisma technicznego w języku polskim od dawna dawał się odczuwać, to też „Mechanik" odrazu zyskał sobie szeroki ogół fachowców tak w Polsce jak i w Ameryce, którzy starają się go rozpowszechniać. Po czterech latach istnienia, „Mechanik" okazale się przedstawia i od 1-go stycznia 1923 wychodzić będzie dwa razy miesięcznie.

Współpracownikami „Mechanika" są najwybitniejsze siły techniczne w Polsce, a jak cenionym jest „Mechanik" w Polsce najlepiej może świadczyć fakt, że 1,973 firm w Polsce prenumeruje „Mechanika" dla swych pracowników.

Każdy fachowiec polski w Ameryce powinien obowiązkowo „Mechanika" prenumerować, który z czasem zajmie tę samą rolę, jaką zajmuje „American Machinist" w świecie amerykańskim.

Biuro Główne Stow. Mechaników sprzedaje pojedyncze numery „Mechanika" po 20 centów, jakoteż przyjmuje prenumeratę, która wynosi $2.00 na rok.

Mamy na składzie numery z 1 i 15 stycznia oraz 1 lutego b. r.

Z posiedzenia Dyrekcji Stow. Mech. Polskich, odbytego dn. 11 lutego 1923 roku w Cleveland, Ohio.

Na posiedzeniu obecnych ośmiu dyrektorów, a mianowicie pp. F. Pawłowski, E. Szymański, A. Zwoliński, F. Ostrowski, B. Karasiewicz, M. Januszkiewicz, H. Kogut i W. Kosicki.

Z powodu nieobecności sekretarza p. Popławskiego, pisanie protokułu z posiedzenia polecono p. H. Kogutowi.

Wice-prezes E. Szymański zdał sprawozdanie ze swego pobytu w New Yorku w sprawie zawarcia umowy z wydawnictwem „Nowego Świata". Odczytaną umowę zawartą pomiędzy Stow. Mech. Pol. a wydawnictwem „Nowego Świata", dnia 30-go stycznia b. r. przyjęto.

Za komisję zażaleń sprawozdanie p. E. Szymański. Sprawozdanie przyjęto. Odczytano korespondencję konferencji okręgu Chicagoskiego, którą przyjęto do wiadomości.

P. E. Szymański odczytał listy, które Dyrekcja ma stosownie do poleceń zjazdowych napisać do Marszałka J. Piłsudskiego i Prezydenta St. Wojciechowskiego w sprawie reorganizacji przedsiębiorstw Stow. Mech. w Polsce, jak również list do Rady Nadzorczej. Wszystkie listy zaakceptowano.

Protokuł z zeszłego posiedzenia przyjęto z poprawką — że przeszedł wniosek, że skarbnik ma sprawować swój urząd w Głównem Biurze w New Yorku i że skarbnik F. Ostrowski zrezygnował, ponieważ nie mógł się udać do New Yorku, zgodnie z uchwałą Dyrekcji.

Zatwierdzono prośby przepisanie akcji z poleceniem sprawdzenia dowodów prawnych spadkobierców po zmarłych akcjonarjuszach.

Uchwalono wystać do Polski trzech przedstawicieli Dyrekcji, którzy wprowadziliby w życie uchwały Zjazdu.

Na przedstawicieli Dyrekcji do Polski wybrano następujących: Ob. F. W. Pawłowskiego, prezesa S. M. P., A. Zwolińskiego, wice-prezesa i W. Kosickiego, dyrektora.

Polecono sekr. S. M. P. przygotować odpowiednie plenipotencje dla przedstawicieli udających się do Polski.

Na tem posiedzenie zamknięto.

GÓRĄ PHILADELPHIA!

W niedzielę, dnia 25-go lutego odbyło się w Domu Polskim na Fairmount Ave. we Philadelphia, ogólne zebranie członków S. M. P. Na zebranie to przybył z New Yorku sekretarz Popławski, aby zdać sprawozdanie ze Zjazdu (reprezentował on bowiem filję Filadelfijską na Zjeździe) i przedstawić obecną sytuację w Stow. Mechaników. Członkowie zebrali się dość licznie, co jest oznaką, że zaczynają się sprawami S. M. P. interesować, choć przy ogólnem zrozumieniu sprawy mogłoby się zebrać o wiele więcej.

Zebranie otworzył ob. Balcerek, poczem wybrano ob. Bujat przewodniczącym, a ob. Lubaczewskiego sekretarzem.

Sekretarz Popławski zdał sprawozdanie ze Zjazdu i przedstawił obecną sytuację w Stowarzyszeniu, po interpelacjach przedstawił sprawę akcji premjowych, apelując o zakupno takowych. Na apel, większość z obecnych czynnie odpowiedziała, zakupując kilkadziesiąt akcyj; inni, nie będąc przygotowanymi, przyrzekli nadesłać pieniądze w najbliższej przyszłości.

Gdyby wszystkie filje w ten sposób postąpiły, to Zarząd bez trudności zebrałby potrzebne fundusze na przedsiębiorstwa nasze w Polsce.

W sprawie niewypłaconych akcji

Termin spłaty zadatkowanych akcji, uchwalony przez Zjazd w Toledo, Ohio upłynął dnia 9-go lutego 1923.

Każdy więc, kto nie był w stanie akcji swej w oznaczonym terminie spłacić, a nie chciałby stracić wpłaconych pieniędzy, niechaj pisze do Biura Głównego o prolongatę, podając: 1) Z jakich powodów nie mógł spłacić akcji w oznaczonym terminie. 2) W jakich ratach miesięcznych zobowiązuje się akcje swą spłacić.

The Polish Mechanics Co., Inc.
224 East 57th St.,
New York, N. Y.
Felix Popławski, sekretarz.

„MECHANIK"

Największe polskie pismo techniczne, wydawane w Warszawie przez Stow. Mechaników, wychodzi w zwiększonej formie od Nowego roku, co dwa tygodnie. — Prenumerata roczna $2.00.

The Polish Mechanics Co., Inc.
224 East 57th St.,
New York, N. Y.

PROTOKUŁ ZE ZJAZDU STOW. MECH. POLSKICH

(Ciąg dalszy).

Następnie sprawozdaje dyr. i sekretarz generalny Popławski. Informuje, że dokładne sprawozdanie finansowe na piśmie za przeszły rok zostało rozdane delegatom i przedstawia w streszczeniu obraz działalności zarok 1922, przedstawia, że wewnętrzne starcia i nieporozumienia w Stowarzyszeniu rozpoczęły się od czasu, gdy panowie z Chicago chcieli narzucić organizacji naszej trust, przedstawiany przez nich jako kooperatywa, projekt ten aczkolwiek został sromotnie pobity w referendum członków, to jednak przyczynił się do rozdwojenia członków naszych na dwie grupy, stale się zwalczające, i nie przynoszące organizacji naszej żadnych korzyści.

Napływ pieniędzy na akcje w roku zeszłym nie był tak wielki jak się tego spodziewano, wpłynęły na to różne okoliczności, jako to zastój ekonomiczny, mniejsze zarobki, bankructwa różnych korporacji i co najważniejsze, to różne pisania w prasie przez niepowołanych obrońców, którzy przed niczem się nie cofali a nawet listy pisane do dyrektorów były publikowane w wrogiej nam prasie z różnemi komentarzami i niedomówieniami, które przestraszyły mniej świadomych członków i powstrzymało ich od dalszego spłacenia zadatkowanych akcji. Zawód ten utrudniał w wielkim stopniu pracę tak Zarządowi w Ameryce jak i w Polsce.

Wybór plenipotentów nie był jednogłośny, nie głosował za p. Rayzacherem, uważając, że aczkolwiek jest on dobrym politykiem, to jednak do pracy konstrukcyjnej w Stowarzyszeniu nie nadaje się, dziwi się także, że p. Rayzacher pomimo oświadczenia na poprzednim Zjeździe, że „żadnego urzędu nie przyjmie, bo ogół niema do niego zaufania", urząd plenipotenta przyjął.

Wyjaśnia dalej sprawę zawieszenia p. Gwiazdowskiego w czynnościach przez dyrekcję amerykańską na kablogracznice żądanie pp. plenipotentów, którzy żądanie swe opierali na zarzutach podanych w okólniku No. 2., rozesłanym do filji, a które to zarzuty okazały się bezpodstawnemi, a niektóre z nich były już rozpatrywane przez Zjazd poprzedni. Pan Rayzacher aczkolwiek był urzędnikiem Dyrekcji w Ameryce, nie pytając się o zdanię jej, przyjechał do Ameryki na 10 tygodni przed Zjazdem, z zadaniem zwołania nadzwyczajnego Zjazdu.

Dyrekcja na propozycje te nie zgodziła się, uważając, że w dwuch lub trzech tygodniach Zjazdu zwołać nie można, a ponieważ pożądanem jest, aby Zjazd ten był jaknajlepiej obesłany, więc na to trzeba było dać członkom dosyć czasu na zebranie potrzebnych funduszów na koszta delegatów.

Na posiedzeniu tem uchwalono wbrew mojej i ob. Karasiewicza opozycji wysłać ob. Rayzachera w objazd po filjach po zapewnieniach ze strony p. Rayzachera że będzie agitował tylko za zebraniem potrzebnych kapitałów, bez których „przedsiębiorstwa nasze nie będą mogły być prowadzone, wszelkie zaś agitacje i spory osobiste miały być omawiane dopiero na Zjeździe.

Objazd swój ob. Rayzacher rozpoczął dnia 30-go października i trwał około 9 tygodni. Przez te 9 tygodni p. Rayzacher był stale w objeździe i odbył kilkadziesiąt zebrań, na których, według sprawozdań nadesłanych przez p. Rayzachera zebrał ogółem:

Ważne dla wszystkich członków Stow. Mechaników Polskich z wypłaconemi akcjami

Ostatni Zjazd Stow. Mechaników Polskich, odbyty w styczniu br. w Toledo, Ohio przeprowadził następującą uchwałę tyczącą się wszystkich członków Stow. Mechaników Polskich:

„Wobec tego, że Stowarzyszenie Mechaników Polskich będące jeszcze w stadjum organizowania się przemysłowego, nie jest w możności wypłacenia dywidendy swym akcjonarjuszom, uchwala się zamiast dywidendy wydać każdemu członkowi po jednej akcji Banku Stowarzyszenia Mechaników w Warszawie, na każdą całkowicie wypłaconą akcję Stowarzyszenia Mechaników".

Ponieważ wszystkie przywiezione z Polski akcje bankowe zostały rozsprzedane, więc wydawanie członkom akcji uchwalonych przez Zjazd Stow. Mech. Polskich nastąpi dopiero po otrzymaniu certyfikatów z Warszawy, o czem postaramy się w dziale tym ogłosić.

STOWARZYSZENIE MECHANIKÓW POLSKICH.
Felix Popławski, sekretarz.

Na bondy hipoteczne	$192.00
Na akcje Stow.	40.00
Na akcje Banku	34.00
Razem	$266.00

Razem ze swego objazdu nadesłał p. Rayzacher $266.00.

Wydatki i pensja p. Rayzachera od przyjazdu do Ameryki oprócz wydatków za sale na zebrania i ogłoszeń w gazecie i przy jazdu do Ameryki 1-szą klasą wyniosły 878.71, tak że objazd ich, jak widać z powyższego, kosztował nas powaznq sumę pieniędzy, a rezultaty objazdu były bardzo znikome. Oprócz tego po kilka zamówień na bondy nadesłali z zebrań p. Rayzachera przedstawiciele z Cleveland, Detroit i Chicago. Cała suma subskrypcji nie przewyższa jednak $2,000. — Zachodzi więc pytanie poco p. Rayzacher pojechał w objazd?

Światło w tym względzie rzucają listy otrzymane przez biuro po zebraniach p. Rayzachera z różnych miejscowości. Członek filji Elizabeth, między innemi, pisze o powodach nieudania się zebrania:

„Główną przyczyną była niechęć do twórcy trustu, wymyślanie w okólniku No. 2. na p. Gwiazdowskiego już po jego usunięciu i jakby wstydliwe sprawozdanie o interesach Stowarzyszenia Mechaników".

Członek z E. Chicago pisze o konferencji na której był p. Rayzacher, co następuje:

„Będąc na konferencji w Chicago dowiedziałem się dużo ciekawych rzeczy i jak się okazało, że nasz prezes A. Gwiazdowski za duże sobie „pejdy" brał i to bez pozwolenstwa, za które sobie kupował fabryki, a nasze zaniedbywał, bo musiał pilnować swoich".

Członek z Chicago pisze:

„Pozwolono mówcom obrzucać obelgami byłego prezesa Gwiazdowskiego i sekretarza Popławskiego, zarzucając im rozmyślne rujnowanie majątku, a nie było czasu na interpelacje, co ludzi zraziło. Wprawdzie p. Rayzacher nie atakował p. Gwiazdowskiego, ale zato poprzedni mówcy to sobie pozwolili — im to było wolno, zaś gdyby ktoś nie zaczął mowy od Popławski, Gwiazdowski, łajdaki, łapiciołopi, to mu nie było wolno mówić, bo kilku luminarzy krzyczało „siadać!" Jakże ludzie wobec tego mają ufać Stowarzyszeniu i płacić dalsze wkładki, jeśli im się jeszcze powie, że ze Stowarzyszeniem jest bardzo licho. W sali na Town of Lake, gdzie jest 300 członków, było 16 ludzi na zebraniu p. Rayzachera".

Członek z Flint, pisze:

„Ob. Rayzacher zdawał sprawozdanie z naszych przedsiębiorstw, to dosyć pomyślnie, tylko jak nam sprawę przedstawił, to duża wina była naszego prezesa".

Członek z Chicago pisze do sekretarza:

„Tu w drugiej filji skarżą się członkowie, że Pan zatrzymuje w swoim biurze okólniki i nie wysyła do przeznaczonych miejsc, tak miał podobno zastać p. Rayzacher, gdy był w New Yorku w biurze".

Przedstawiciel z Cleveland pisze:

„Byłem na dwóch zebraniach Rayzachera, na których ani centa nie zebrano. Mowy się nie kleją, bo wiecie jeżeli człowiek ma coś innego na myśli a co innego ma mówić, — mówi dużo domyślników, gdzie ludziska mogą się domyślać złych rzeczy".

Naturalnie, że jeżeli z przemówień p. Rayzachera członkowie takie odnosili wrażenia, to nie dziw, że objazd p. Rayzachera pod względem finansowym był dla Stowarzyszenia wielką stratą.

Następnie sekretarz przedstawia sprawy biura szyfkartowego i Banku w Warszawie i poleca, aby Izba rozpatrywała dobrze sprawę przeinkorporowania Stowarzyszenia ze stanu Ohio do stanu New York, przez co nie tylko zaoszczędzi się kilka tysięcy dolarów rocznie na wydatkach, ale cała derekcja będzie mogła sprawniej i wydatniej pracować, mieszkając w bliskości Głównego Biura.

Po sprawozdaniu sekretarza, przewodniczący ob. Bisek powołuje sekretarza Zjazdu do odczytania protokułu z pierwszej sesji, który został przyjęty.

Sekretarz Popławski rozdał delegatom odbitki bilansów z Polski, podpisanych przez Komisję Rewizyjną, składającą się z pp. Józefa Kochanowskiego, Stanisława Wojciechowskiego i Stefana Przybory. Następnie rozpoczęto interpelacje dyrektorów.

Ob. Tryczyński: Z jakiej racji Dyrektorjat odrzucił druk broszury o kooperatywach, napisanej przez j. Rayzachera?

Prof. Pawłowski: Broszura miała być drukowana w Polsce; przed daniem jej do druku, polecono dać ją do oceny. Ocenę zrobił ob. Stanisław Wojciechowski, który orzekł, że broszura niema żadnej wartości, bo autor pisał broszurę o kooperatywach wytwórczych, a czerpał materjał z książek o kooperatywach spożywczych.

Zarzycki zapytuje: Ile byśmy zaoszczędzili przenosząc korporację ze stanu Ohio do stanu New York?

Prof. Pawłowski: Według opinji ekspertów na samych podatkach zaoszczędzilibyśmy przeszło $2,800 rocznie, oprócz tego dyrekcję możnaby wybrać z bliskich okolic New Yorku i przez to zaoszczędzić jakie $2,500 rocznie. Dodaje także, że sprawa ta ma być osobno omawianą.

Fierlit: Dlaczego Dyrekcja zezwoliła na bezowocny objazd p. Rayzachera i dlaczego p. Rayzacher przyjechał bez pytania się Dyrekcji? Pan Rayzacher odpowiada, że Rada Nadzorcza upoważniła go do przyjazdu do Ameryki.

Na wniosek p. Bratkowskiego uchwalono zamknąć interpelacje p. Pawłowskiego.

Ob. Kobylas interp.luje ob. Biska w sprawie listu rozesłanego do członków w Toledo i Detroit, a podpisanego przez wice-prezesa Biska i sekretarza Popławskiego, w którym to liście były nazwiska na pewnych członków.

Ob. Bisek odpowiada, że nikomu nie pozwoli, aby mu dawał wskazówki jak ma pisać lub jak ma prowadzić posiedzenia, ludzie wspomniani w liście robili formalny najazd na posiedzenia Dyrekcji, starając się celowo utrudniać pracę Dyrekcji i bo, jako wice-prezes uważał za wskazane zwrócić na te rzeczy uwagę członków miejscowych. List ten odczytano i okazało się, że wyzwisk zarzuconych przez interpelanta nie było.

Ob. Walczykowski o przyjeździe p. Gwiazdowskiego. P. Banachowicz wyjaśnia, że Gwiazdowski przyjechał na zaproszenie Dyrekcji.

P. Kułakowski zabiera głos w sprawie kablogramu o rezygnacji prezesa o którym p. Rayzacher pisał, że jest sfałszowany. P. Kułakowski przedstawia oryginał kablogramu, żądając odwołania oszczerstwa przez p. Rayzachera.

Ob. Surman i Tryczyński zapytuje czy p. Rayzacher nadal będzie pobierał po $10,00 pensji dziennie. Dyr. Zwoliński odpowiada, że on rozumie tę sprawę, tak, że gdy objazd się skończył, to i pensja się skończyła.

Sesję odroczył ob. Bisek.

Albin Pałczyński,
sekretarz.

PRAKTYCZNY KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO DLA ROBOTNIKA

M. F. Węgrzynek

Lekcja Siedmnasta

THE WOLF AND THE LAMB
Thê Uulf ând thê Łâm
WILK I JAGNIĘ

As a Wolf was lapping at the head of a run-
Az ej Uulf uâz łâping ät thê hed ôw ej rán-
Gdy Wilk chłeptał (wodę) w górze bieżą-

ning brook, he spied a stray Lamb paddling,
ning bruk, hij spajd ej strej łâm padling
cego potoku, ujrzał zabłąkane Jagnię, pluskające się

at some distance down the stream. Having
ät sám dystáns daun thê stryjm. Häwing
w pewnej odległości w dole strumyka. Powziąwszy

made up his mind to seize her he bethought
mejd âp hiz majnd tu syjz hêr hij belhôt
postanowienie pochwycenia go, przemyśliwał

himself how he might justify his violence,
himself hau hij majt dżástyfaj hiz wajołens,
sobie, jakby mógł usprawiedliwić swój gwałt.

„Villain!" said he, running up to her, „how
„Wyłán!" sed hij, ráning áp tu hêr, „hau
„Szelmo!" zawołał, biegnąc do niego, „jak

dare you muddle the water that I am drink-
dejr juu mádł thê uâtêr thät aj âm drynk-
śmiesz mącić wodę, którą ja pi-

ing?" „Indeed", said the Lamb humbly, „I
ing?" „Yndyjd" sed thê łâm ámbli, „aj
ję?" „Doprawdy", rzekło Jagnię pokornie", ja

do not see how I can disturb the water, since
du nôt syj hau aj kân dystêrb thê uâtêr, syns
nie widzę, jak mogę mącić wodę, skoro

it runs from you to me, not from me to you",
yt ránz frôm juu tu mij, nôt frôm mij tu juu",
ona płynie od ciebie do mnie a nie ode mnie do ciebie",

„Be that as it may", replied the Wolf, „it is
„Bij thät âz yt mej', replajd thê uulf, „yt yz
„Niech sobie tak będzie", odpowiedział Wilk, „ale to

but a year ago that you called me many ill
bát ej jir ágou thät juu kâld mij meni il
przecież rok temu, jak wyzywałeś mnie wieloma złemi

names". „Oh, Sir". said the Lamb trembling,
nejmz". „Ou, sêr, sed thê łâm trembling,
imionami". „O, Panie" rzekło Jagnię, drżąc,

„a year ago I was not born". „Well", replied
„ej jir ágou aj uâz nôt bôrn". „Uel, replajd
„rok temu ja jeszcze nie byłem urodzony". „Dobrze",

the Wolf, „if it was not you, it was your father,
thê uulf, „yf yt uâz nôt juu, yt uâz juur fathêr
odrzekł wilk, „jeżeli to nie byłeś ty, to był twój ojciec,

and that is all the same; but it is no use try-
ând thät yz âł thê sejm; bát yt yz nou juus traj-
a to wszystko jedno; zresztą niema sensu próbo-

ing to argue me out of my supper;" — and
ing tu argju mij aut ôw maj sápêr" — änd
wać wyperswadować mi moją kolację;" — i

without another word he fell upon the poor
uythaut ánáthêr uêrd hij feł ápôn thê puur
bez słowa więcej rzucił się na biedne

helpless Lamb and tore her to pieces.
hełpłes łâm ând tor hêr tu pijsez.
bezradne Jagnię i poszarpał je na sztuki.

A tyrant can always find a plea for his
Ej tajránt kân âłwejz fajnd ej plij fôr hiz
Tyran potrafi zawsze znaleźć wymówkę na swe

tyranny.
tyráni.
okrucieństwo.

31,447 osób
będzie mogło przyjechać z Polski do Ameryki od 1-go lipca 1923 roku, do 30-go czerwca, 1924 roku
Agencja Stowarzyszenia Mechaników Polskich
224 East 57th Str. New York, N. Y.

Affidavity,
pełnomocnictwa, kontrakty, kupna, sprzedaży i inne sprawy notarjalne załatwiamy szybko i fachowo
Agencja Stowarzyszenia Mechaników Polskich
224 East 57th Str. New York, N. Y.

WSZYSTKIE FORMALNOŚCI
połączone ze sprowadzeniem krewnych z Polski załatwia szybko, tanio i uczciwie
Agencja Stowarzyszenia Mechaników Polskich
224 East 57th Str. New York, N. Y.

TERAZ
jest czas na porobienie przygotowań do sprowadzenia swych krewnych z Polski
Agencja Stowarzyszenia Mechaników Polskich
224 East 57th Str. New York, N. Y.

DO POLSKI
karty okrętowe
na najlepsze linje po ce. łach Kompanijach, handlowe po rozkład jazdy i informacje do:
Agencji Stowarzyszenia Mechaników Polskich
224 East 57th Str. New York, N. Y.

Zaoszczędźcie **$5** *przy nabyciu*

SERWISU STOŁOWEGO

Dla siebie albo na

Prezent Wielkanocny

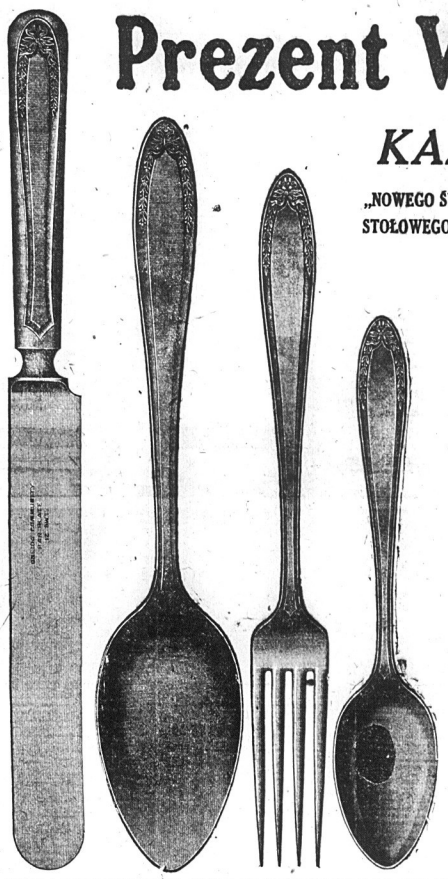

KAŻDA CZYTELNICZKA

„NOWEGO ŚWIATA", KTÓRA POJMUJE ZNACZENIE PRZYZWOITEGO SREBRA STOŁOWEGO, ZWŁASZCZA PODCZAS PRZYJMOWANIA GOŚCI, NIE OMIESZKA SKORZYSTAĆ Z TEJ

Nadzwyczajnej Oferty

NA PODSTAWIE KTÓREJ MOŻE NABYĆ TEN SERWIS

STOŁOWY

SKŁADAJĄCY SIĘ Z 26 SZTUK PO CENIE FABRYKANTA

SERWIS TEN SPRZEDAWANY JEST W SKLEPACH DEPARTAMENTOWYCH

W cenie **$13** *do* **$15**

CZYTELNICZKOM „NOWEGO ŚWIATA" FABRYKANT OFIARUJE GO

po **$9.00**

ONEIDA COMMUNITY PAR PLATE GWARANTOWANE NA 10 LAT

JAK TEN SERWIS NABYĆ?

Słynna fabryka srebra stołowego, Oneida Community, chcąc zapoznać szerszy ogół ze swemi wyrobami — zwróciła się do największych gazet cudzoziemskich, biorąc tylko jedną z każdej narodowości i ofiarowała dostarczyć jakiekolwiek zamówienie po cenie fabrycznej. „Nowy Świat" zgodził się na tę ofertę jedynie dlatego, aby módz zaoszczędzić czytelniczkom $5 przy zakupieniu serwisu stołowego. Aby jednak ograniczyć się do stałych czytelników, wprowadziliśmy system kuponów, których będzie 25. Każdy będzie numerowany i umieszczony codziennie od 4 do 28 marca włącznie.

Kto wytnie wszystkie kupony i zgłosi się z nimi do administracji „Nowego Świata" w dniach 28, 29 i 30 marca, otrzyma kompletny serwis po zniżonej cenie $9.00. Czytelniczki pozamiejscowe mogą przysłać pocztą kupony wraz z należnością i dopłatą 50c na pokrycie przesyłki. Panie, które mają zamiar skorzystać z tej sposobności, będą łaskawe zawiadomić nas pocztówką, aby nam umożliwić zamówienie odpowiedniej ilości serwisów na czas. A więc nie omińcie tej sposobności — zdarza się ona tylko raz. Nie opuśćcie żadnego kuponu, gdyż bez jednego oferta nieważna.

SERWIS TEN JEST UMIESZCZONY NA WYSTAWIE W FILJI BROOKLYŃSKIEJ „NOWEGO ŚWIATA", POD 586 MANHATTAN AVENUE, I W NASTĘPUJĄCYCH SKLEPACH:

NEW YORK, N. Y.: F. Fortuna KSIĘGARNIA 422 E. 9th Street	*NEW YORK, N. Y.:* S. Gawkowski KRAWIEC MĘSKI 331 E. 14th Street	*BROOKLYN, N. Y.:* K. Gliwa SKŁAD MUZYCZNY I BIŻUTERJI 643—3rd Ave. SO. BROOKLYN	*BROOKLYN, N. Y.:* Antoni Siciak STATIONERY 681—3rd Ave. SO. BROOKLYN	*BROOKLYN, N. Y.:* J. Dubicki STATIONERY STORE 182 Driggs Ave. SO. BROOKLYN
BROOKLYN, N. Y.: F. Sekulski SKŁAD WÓZKÓW DZIECIĘCYCH 188 Grand Street	*BROOKLYN, N. Y.:* St. Gąsiorowski SKLEP SPOŻYWCZY 154 N. 9th Street	*BROOKLYN, N. Y.:* Józef Arendt ZAKŁAD JUBILERSKI 708 Fifth ave. ROG 22-EJ ULICY SO. BROOKLYN	*PASSAIC, N. J.:* Józef Nieradka SKLEP KOZMAITOSCI 104 Passaic Street	*NEWARK, N. J.:* American Department Store 268—15th Ave. NEWARK, N. J.

Zobaczcie go a przekonacie się o wartości tej oferty

LIST Z GÓRNEGO ŚLĄSKA

Katowice, 30 stycznia.

Do jakiego stopnia doszła zuchwałość niektórych organów prasy niemieckiej w Województwie śląskiem, zuchwałość i bezkarna śmiałość pomiatnia wszystkiem co polskie i z Polską związane, świadczą dobitnie choćby tylko ostatnie wydania takiego np. „Oberschles. Kurjera", wychodzącego w Królewskiej Hucie. Pismo to, niby katolickie, reprezentuje dawniejsze „Centrum" niemieckie, a więc stronnictwo umiarkowane w parlamencie niemieckim przed wojną światową występujące nieraz w obronie polaków, w ostatnich czasach przybrało oblicze najzagorzalszego hakaty, tak, że ton zarówno jak i duch zamieszczonych w niem artykułów prawie niczem nie różnią się od najzjadliwszych artykułów, jakie zawzyczaj znajduje się w szowinistycznych organach stolicy państwa niemieckiego. Nie mówię o słowach, tylko wyraźnie o tonie i duchu, w jakim redagowana jest pewna część prasy niemieckiej województwa śląskiego, bo w słowach prasa ta oczywiście miarkować się musi.

Weźmy naprzykład sprawę akcji francuskiej w zagłębiu Ruhry. Mimo, że Francja jest sprzymierzeńcem Polski, i mimo, że cała Polska i całe społeczeństwo polskie z pełnem uznaniem śledzi przebieg akcji francuskiej, uznając ją za całkiem usprawiedliwioną wobec przewinień niemieckich, taki „Oberschl. Kurier", drwiąc sobie z uczuć polskich, codziennie stara się zohydzić postępowanie francuzów, opornych urzędników niemieckich przedstawiając jako „bohaterów, ukaranych przestępców zaś jako „niewinne ofiary" francuskich „gwałtów" i wogóle zachowuje się tak, jak gdyby był organem wszechniemieckim w Berlinie wychodzącym, którego ani Polska, ani interesy jej nic nie obchodzą.

Podając zresztą zmyśloną wiadomość o rzeczonym udziale murzyńskich wojsk francuskich w okupacji Ruhry, pisze sarkastycznie o „czarnych kulturnikach" — donosząc zaś o ucieczce francuzów z Berlina z obawy przed różnymi nieprzyjemnościami, z lubością określa tę ucieczkę jako „spowodowaną zbawiennym przestrachem" i w uniesieniu radosnem pisze w nagłówku: „Berlin Franzosenrein", Berlin czysty od francuzów!" Tuż obok zaś znajduje się notatka pod obiecującym nagłówkiem: „Czy będą się prali po pysku?"

W francuskim dzienniku „Victoire" pisał bowiem znany wydawca tegoż pisma, Gustaw Herve, że robotnicy niemieccy w zagłębiu Ruhry „powinni prać po pysku opornych urzędników niemieckich, jeżeli ci nie wrócą do pracy i w ten sposób zmuszać będą robotników do bezrobocia i nędzy. „Oberschl. Kurier" zaopatrzył tę notatkę uwagą, że „prawdopodobnie dojdzie do prania po pysku, tylko że po pysku dostanie ktoś inny..."

I nic się — niestety — z polskiej strony nie czyni, aby kres położyć tego rodzaju szkodliwej propoganadzie. Bo ze zdumieniem pytać się będą francuzi, o ile dojdą ich wieści o takiem stanowisku prasy „polskiej", czy tak w Polsce pojmują przymierze i przyjaźń z Francją.

* * *

Dobrą była myśl zorganizowania w Katowicach wystawy przemysłu polskiego, gdyby się wystawę taką urządziło krótko po przejęciu Śląska przez Polskę. Wtedy jeszcze z powodu znacznej różnicy kursu między marką polską a niemiecką kupcy śląscy mogli jeszcze poczynić tanie zakupy. Obecnie, z powodu niebywałego spadku marki niemieckiej, która już od kilku dni stoi niżej od marki polskiej, tranzakcje takie stały się niemożliwemi, albo raczej kupcy śląscy, skazani prawie wyłącznie na import z Polski, płacić będą musieli ceny podwójne, potrójne. Wystawa zatem przyczynić się musi tylko do dalszego wzrostu drożyzny w polskiej części Śląska. Przytoczę mały przykład: Podczas gdy jeszcze przed kilku dniami w składach mebli w Katowicach można było otrzymać elegancką sypialnię stylową za 2 do najwyżej 5 miljonów marek niemieckich, podobna sypialnia wystawiona na otwartej wystawie w Katowicach kosztuje 25 miljonów marek polskich, czyli obecnie blisko 130 mil. marek niemieckich. Rzecz jasna, że kupcy śląscy, widząc takie ceny, nie będą sprzedawali tak tanio jak dotąd.

Kolosalny spadek marki niemieckiej zresztą i inne jeszcze, poważne następstwa, za sobą pociągnąć musi, o ile marka polska nie zostanie wprowadzona jaknajrychlej i przedewszystkiem też płace na Śląsku zrównane nie zostaną z płacami w reszcie Polski.

* * *

Z pomniejszych spraw krótko jeszcze zanotuję następujące:

W polskiej części Śląska Górnego niebawem wprowadzoną zostanie polska ustawa monopolowa dla tytuniu i wyrobów tytuniowych, tak, że znikną wnet fabrykaty niemieckie.

Wielu kupców w Katowicach nie zastosowało się do przepisów o wywieszaniu cen za swoje towary, i z tego powodu podani zostali do kary.

Strajk artystów teatru Polskiego nie trwał długo i teatr ponownie daje przedstawienia. Teatr, jak wiadomo, składa się z opery, dramatu i baletu. Bardzo dobre są przedstawienia opery Katowickiej, która w tych dniach wystawiła między innymi Verdi'ego.

A. P.

NAGNIOTKI

Wcisnijcie je palcami

Nawet nie czuć! Spuśćcie kilka kropel "Freezone" na bolący nagniotek, a nagniotek ten natychmiast przestaje boleć, poczem wyjmujecie go poprostu palcami. Naprawdę!

Wasz aptekarz sprzedaje maluteńką flaszeczkę "Freezone" za kilka centów, co wystarcza na wyciągnięcie każdego twardego nagniotka, albo miękkiego, albo nagniotka między palcami, jak również odcisku, bez bólu i drażnienia.

(Ogl.)

WYTNIJCIE I ZACHOWAJCIE TEN KUPON JEDEN

z 25, które ukażą się codziennie. Cała serja tych kuponów przedstawia wartość $5.

1

Dostawca serji tych kuponów numerowanych od 1 do 25 otrzyma opust

$5.00

przy zakupnie serwisu stołowego „Oneida Community Par Plate", składającego się z 26 sztuk stosownie do ogłoszenia podanego w numerze niedzielnym „Nowego Świata" dnia 4-go marca

NOWY ŚWIAT.

STRONA Nowy Świat HUMORU

THE POLISH MORNING WORLD
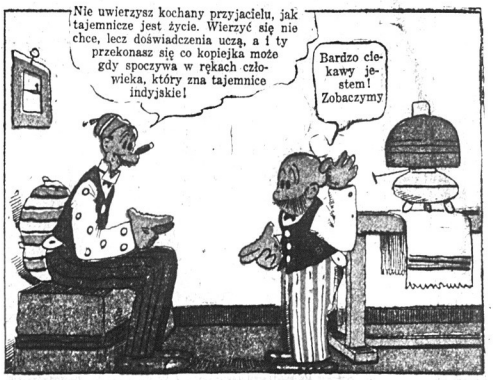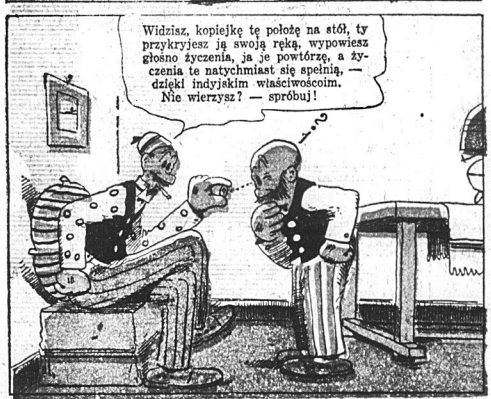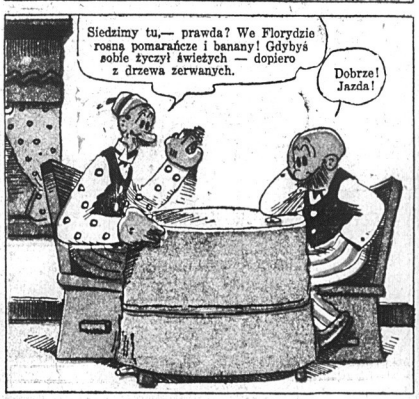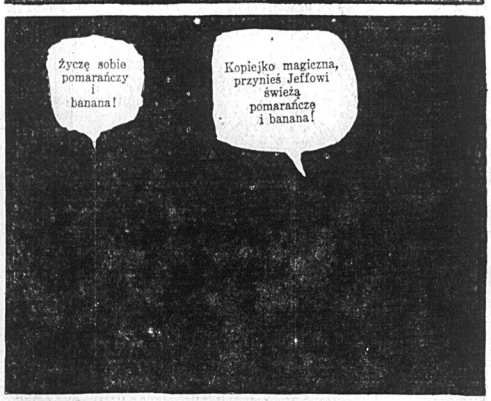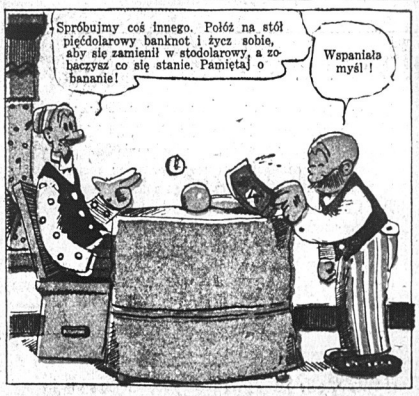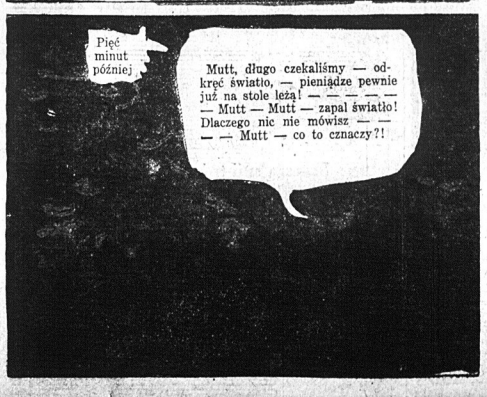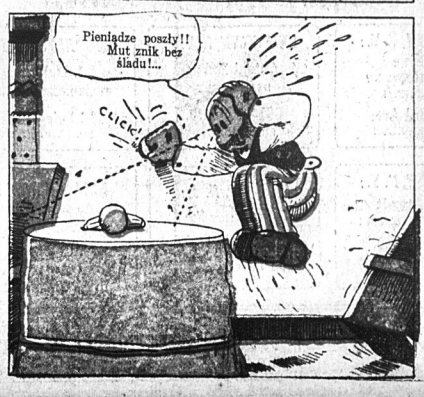
MUTT I JEFF -:- Mutt w roli magika -:- BUD FISHER